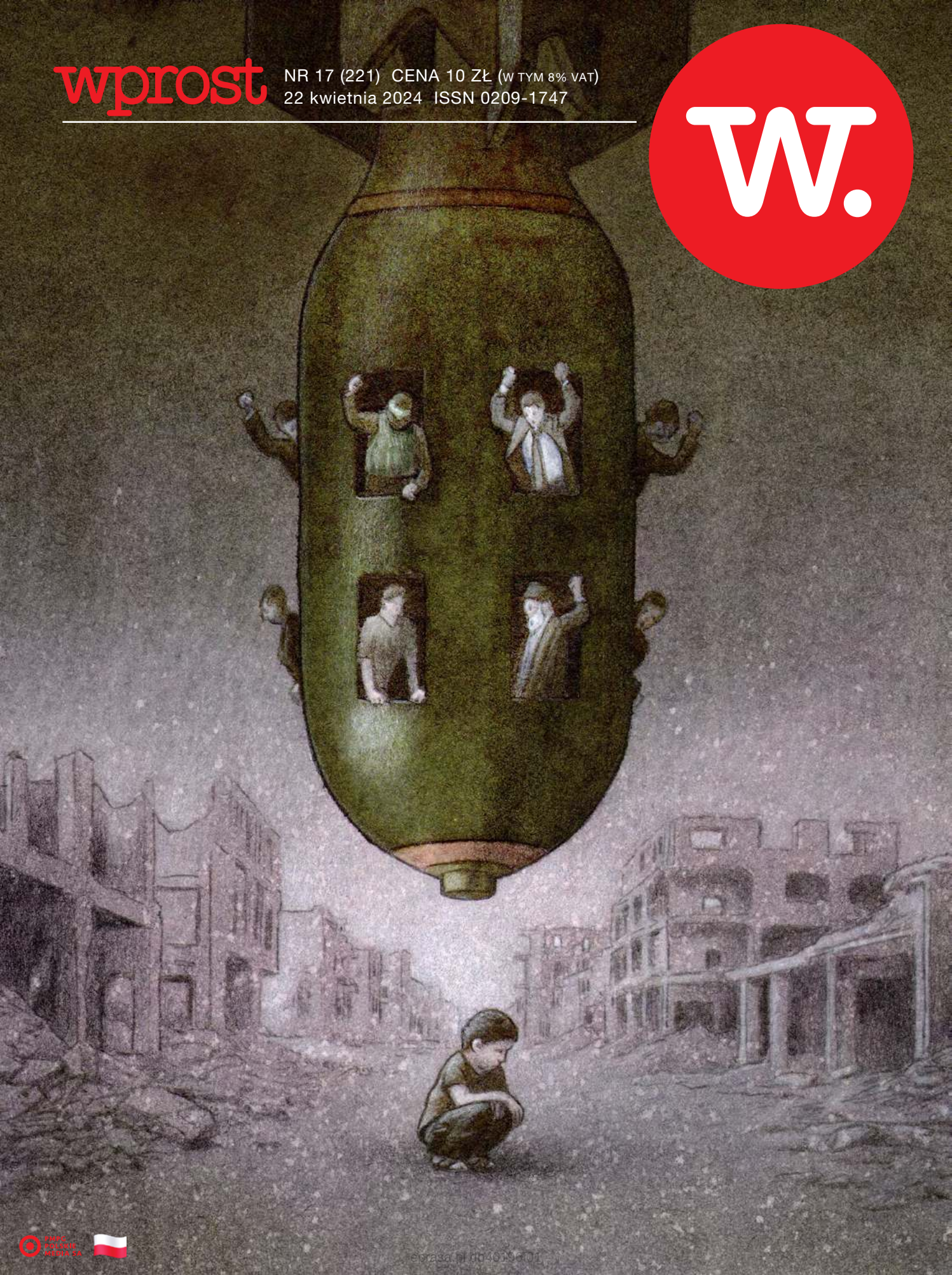
wprost
NR 17 (221) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
22 kwietnia 2024 ISSN 0209-1747



ePrasa.pl 00460900



Jakub Mielnik

Bliskowschodnia logika zemsty

Riposta na zmasowany atak irańskich rakiet i dronów na Izrael to tylko sygnał ostrzegawczy. Żydzi ulegli presji sojuszników z zachodu i Bliskiego Wschodu, by nie rozkręcać spirali napięcia. Poprzestali na pokazaniu ajatollahom, że w każdej chwili są zdolni do poważniejszych uderzeń.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl db46196f01

Na początek

Groźba regionalnej wojny wisi nad Bliskim Wschodem jak miecz Damoklesa. Ostatnio dynda on znacznie niżej nad głowami milionów żydowskich, arabskich i perskich mieszkańców regionu. Na szczęście premier Benjamin Netanjahu nie dał się Iranowi wciągnąć w otwartą wojnę, którą mogłaby sprowokować frontalna odpowiedź na irański atak na Izrael. W zamian Izrael miał ponoć uzyskać od USA zgodę na dokończenie rozprawy z Hamasem w Gazie.

Ukontentowani takim kompromisem Żydzi poprzestali na małym kuksańcu pod Isfahanem, pozwalającym im zachować twarz w starciu z Iranem.

> *Media w Teheranie udowadniają światu, że* **ŻADNEGO ATAKU NIE BYŁO**, *a skoro tak, to nie ma potrzeby reagować.*

To wygodne wyjście dla reżimu, który właśnie zderzył się ze zwartą koalicją arabskich sunnitów, Żydów, Amerykanów i Europejczyków, broniących Izraela. Ta chwila oddechu potrwa do czasu, aż pojawią się wa-

eprasa.pl db46196f01

runki na jakąś większą izraelską ripostę. Albo gdy wyjdzie na jaw, w co tak naprawdę uderzyły izraelskie drony i jak bardzo ten kuksaniec zabolał Iran. Że zaboleć musiał, wynika z logiki zemsty, rządzącej od dekad w regionie. Wbrew temu, co się powszechnie uważa o nieprzewidywalności tego wybuchowego zakątka świata, pod lewantyńską emfazą kryją się zimne kalkulacje, porządkujące kolejność dziobania. Akcja musi rodzić reakcję. Izrael musi zemścić się na Iranie, tak jak wcześniej Iran zemścił się na Izraelu, odpowiadającym na jakiś wcześniejszy odwet.

Jak znam życie, ajatollahowie nie poprzestają na ostentacyjnym bagatelizowaniu odpowiedzi Izraela. Na pewno planują już jakiś kolejny ruch, zakładając, że prawdziwa riposta jednak nie nastąpiła – Izrael przehandlował ją przecież na razie za wolną rękę w Gazie.

Ta spirala nigdy nie przestaje się kręcić. Gdyby stosować tutaj powszechnie obowiązujące prawa fizyki, wszystko powinno już dawno pęknąć. Ostatnie spięcie w trwającej wiele dziesięcioleci rywalizacji Żydów

eprasa.pl db46196f01

z ajatollahami pokazuje, jak bardzo ważne – być może najważniejsze – jest samo nakręcanie sprężyny.

Fajerwerki odpalone

Iran i Izrael ćwiczą tę sztukę balansowania na krawędzi zerwania sprężyny już tak długo, że zaczynamy wątpić, czy potrafią kontrolować jeszcze ten proces. A potrafią to doskonale. Zmasowany atak dronów i rakiet balistycznych z Iranu nie był przecież dla nikogo zaskoczeniem. Zapowiedział go Teheran, potwierdziły zachodnie wywiady. Od wystrzelenia setek dronów do momentu zbliżenia się ich do granic Izraela upłynęło wiele godzin, dało to czas na obronę, w którą włączyli się Amerykanie, Brytyjczycy, Francuzi, ale też Jordańczycy i Saudowie.

Fajerwerki zostały odpalone i zneutralizowane. Nikomu nie stała się większa krzywda, obie strony mogły odtrąbić zwycięstwo. Iran po raz pierwszy zamiast zastępczych uderzeń przeprowadził bezpośredni atak ze swojego terytorium na terytorium Izraela. A Izrael ten atak odparł i to z pomocą nie tylko zachodnich, ale także arabskich sojuszników.

eprasa.pl db46196f01

Wspólny wróg w Teheranie

Teraz obserwujemy kolejną grę nerwów. Jej intensywność wyznaczają nie tylko polityczne kalkulacje premiera Benjamina Netanjahu i apetyty jego krewkich koalicjantów czy rekomendacje izraelskich wojskowych, ale także opinia sojuszników. Bez ich udziału Izrael nie poradziłby sobie przecież tak gładko ze zmasowanym irańskim nalotem.

> *I to oni teraz wywierają naciski na wstrzymanie się z* **NAKRĘCANIEM SPIRALI ODWETU**. *Mówi o tym administracja Bidena i Jordańczycy, po cichu także Saudowie.*

Ci ostatni zaczęli nawet sygnalizować gotowość do powrotu do umowy z Izraelem, której podpisanie storpedowane zostało przez terrorystyczny atak Hamasu na Izrael i odwetową interwencję w Gazie.

eprasa.pl db46196f01

Saudowie nie mogli sobie w takich okolicznościach pozwolić na dopinanie porozumienia z Żydami. Teraz z ulgą przyznają, że Gaza to irański spisek, obliczony na skłócenie państw, mających wspólnego wroga w Teheranie.

Szachowanie Hezbollahu

Izrael sprawia wrażenie, że uważnie wsłuchuje się w te głosy. Premier Netanjahu na posiedzeniu gabinetu wojennego miał mitygować jastrzębie, wołające o szybką i dotkliwą zemstę na Iranie. Szalę przeważyli ponoć ultraortodoksyjni rabini, majacy przemożny wpływ na nacjonalistyczną izraelską prawicę, na której poparciu wisi rząd Netanjahu. Zmasowany atak na Iran wywołałby reakcję Teheranu, która zakłóciłaby obchody żydowskiego święta Pesach – jakkolwiek absurdalne wydawałoby się to tłumaczenie, dało nacjonalistom alibi, pozwalające zachować twarz i poczekać na sposobność do odwetu.

Izraelska armia ograniczyła się do nalotów dronami na Iran i kilka irańskich baz w Iraku i Syrii. Irańskie

eprasa.pl db46196f01

media twierdzą, że część dronów, atakujących bazę lotniczą pod Isfahanem wystartowała z terytorium irańskiego, co pokazuje, jakie możliwości działania ma tam Izrael. Operację w regionie, będącym centrum irańskiego programu atomowego poprzedziła także likwidacja kilku wysokich rangą członków libańskiego Hezbollahu, ściśle współpracującego z Iranem. Od wielu tygodni kierowali oni uporczywymi atakami rakietowymi na Izrael z terytorium Libanu.

Po skutecznej, choć krwawej dla palestyńskich cywilów neutralizacji Hamasu w Gazie, libański Hezbollah pozostaje głównym narzędziem irańskich operacji, wymierzonych w Izrael. Ostrzał rakietowy ze strony libańskich terrorystów daje się stale we znaki mieszkańcom północnego Izraela i jeśli nie ustanie, IDF jest przygotowana, żeby po raz kolejny wkroczyć do południowego Libanu.

Oliwienie spirali zemsty

Na razie wygląda na to, że miecz Damoklesa, wiszący nad Bliskim Wschodem na chwilę spowolnił swój wa-

eprasa.pl db46196f01

hadłowy ruch. Irańczycy zaczęli w pośpiechu ewakuować personel wojskowy i wywiadowczy z Syrii i Iraku, bo wiedzą, że to spowolnienie nie będzie trwało wiecznie.

Izraelski minister obrony Yoav Gallant mówi, że niebo nad Bliskim Wschodem jest szeroko otwarte dla izraelskiego lotnictwa, które nie zawaha się z tego skorzystać. Zwłaszcza, że Izrael zawsze może liczyć na sojuszniczy parasol. Co prawda administracja Bidena zaleca Żydom zachowanie spokoju, ale już republikanie w Kongresie są kompletnie innego zdania. Lider republikańskiej większości w Izbie Reprezentantów, Steve Scalise zadzwonił nawet do premiera Netanjahu, żeby powiedzieć mu, że popiera każdą decyzję Izraela w sprawie odpowiedzi na irańskie naloty. Tak wygląda oliwienie spirali, albo, jak kto woli huśtanie mieczem Damoklesa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl db46196f01

Nr 17 22 kwietnia 2024

Czytaj Wprost



Fot. ABACA/NEWSPIX.PL

165 TRÓJMORZE GRZECHU WARTE

Wyszydzany kiedyś jako pisowska fanaberia projekt Trójmorza żyje już własnym życiem. W obliczu zagrożenia rosyjskiego staje się pilną strategiczną koniecznością.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl db46196f01

17 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ



33 **KADROWY PECH TRZECIEJ DROGI**

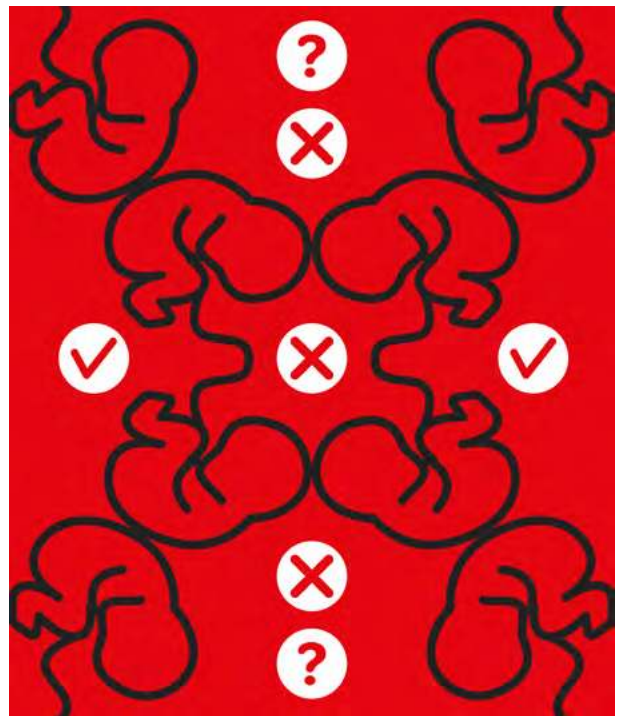
Kryzysy wizerunkowe prześladują ostatnio Polskę 2050.– Hołownia powinien poukładać sobie partię – ostrzega prof. Młyńczyk.

42 **O DWÓCH TAKICH, CO ZASZKODZĄ KAMPANII**



Kandydowanie w wyborach do PE Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika ma być już przesądzone, ale do Jarosława Kaczyńskiego wciąż chodzą w tej sprawie pielgrzymki posłów.

48 **DAMSKI SPARING, CZYLI W SEJMIE O ABORCJI**



Obóz rządzący ominął rafę w postaci głosowania nad ustawami liberalizującymi prawo aborcyjne. Wszystkie trafiły do komisji nadzwyczajnej. Co dalej?

Fot. Krzysztof Kaniewski/REPORTER/East News, Andrzej Iwanczuk/REPORTEREast News

eprasa.pl db46196f01

56 JESZCZE JEJ PODOKUCZAM

Temat legalnej sterylizacji sprowokował ostrą wymianę zdań między ministrą ds. równości Katarzyną Kotulą a marszałkiem seniorem Markiem Sawickim.



Fot. Profil X Katarzyny Kotuli, Joanna Sałacińska, Michał Wozniak/East News

SPOŁECZEŃSTWO

64 SZKOŁA ZMIERZA DONIKĄD

– Rodzice chcieliby, żeby nauczyciel im dziecko zdiagnozował i wychował, byle tylko sami nie musieli się nim



zajmować – skarży się Katarzyna Fiołek, była nauczycielka.

77 PIENIĄDZE, WYGLĄD, GLOBALIZACJA



– Myślałem, że coś dobrego może się wydarzyć za nowej władzy. Dziś sądzę, że to była kiełbasa wyborcza – mówi Leon Myszkowski, didżej i przedsiębiorca.

eprasa.pl db46196f01

BIZNES

93 50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Chociaż mamy niskie bezrobocie, to ofert na portalach pracy ubywa. Doceniamy firmy zapewniające stabilne miejsce zatrudnienia.

151 BANKRUCTWO PO ANGIELSKU

Pracownicy zostali bez wypłat, a zarząd zapadł się pod ziemię. – Jakby wszyscy zniknęli – dziwi się lektor „Academy of New York”.

ZAGRANICA

175 VON DER LEYEN W TARAPATACH

Kolejna kadencja Ursuli von der Leyen na stanowisko szefowej KE wcale nie jest taka pewna, jakby się wydawało.



Fot. Emmanuel Dunand/AFP/East News

eprasa.pl db46196f01

FELIETON

181 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

ZDROWIE

185 **W REDUKCJI WAŻNA JEST ŻYCZLIWOŚĆ**

– Uważam, że tzw. zastrzyki na odchudzanie, czyli analogi GLP-1, to ratujące wiele osób leki – tłumaczy Katarzyna Kucewicz, psycholożka.

KULTURA

317 **ALBO MAM COŚ ZA DARMO, ALBO ZA DROGO**

– Prawda jest taka: jeśli męczy cię sława, zrezygnuj – radzi Iwona Pavlović, jurorka „Tańca z Gwiazdami”.



Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl db46196f01



POŻYCZKA?
OTWÓRZ APLIKACJĘ IKO
LUB SKOCZ DO ODDZIAŁU

Bank Polski

- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego
- nawet do 24 rat

RRSO 11,57%

RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie i wysokość pożyczki zależą od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa Prowizji i Opłat Bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl. Aplikacja IKO jest usługą bankowości elektronicznej.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl db46196f01

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/p/46196f01

To nieprawda, że...



eprasa.pl db46196f01

To nieprawda, że...



Joanna Miziołek
@JMiziolek



Eliza Olczyk

Kto będzie nowym Andrzejem Dudą w wyborach prezydenckich? **CZY JAROSŁAW KACZYŃSKI ZAUFA JACKOWI KURSKIEMU W SPRAWIE KAMPANII DO EUROPARLAMENTU?** *Kto wydał za dużo pieniędzy na kampanię? Dlaczego radny Konfederacji w sejmiku podlaskim ma żal do PiS? W jaki sposób rządzący chcą uderzyć w byłego premiera Mateusza Morawieckiego?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl db46196f01

W PiS zaczął się okres forsowania pretendentów do wyborów prezydenckich w 2025 r. Wśród potencjalnych kandydatów zaczął być wymieniany prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadbereżny, który w wyborach samorządowych wygrał w pierwszej turze z wynikiem 72 proc. W ubiegłą sobotę PiS wzięło udział w dużej konwencji w Stalowej Woli. – To będzie nasz drugi Duda – przekonuje polityk PiS, choć Lucjusz Nadbereżny w niewielkim stopniu przypomina obecnego prezydenta Polski.

Skoro w grze o prezydenturę pojawiły się nazwiska innych samorządowców, to oznacza, że Tobiasz Bocheński, kandydat na prezydenta Warszawy, który zdobył mandat radnego, ale nie wszedł do II tury wyborów prezydenckich, ma znikome szanse, by zostać wystawionym w wyborach w 2025 r.

Ludzie Mateusza Morawieckiego w PiS zastanawiają się, czy prezes znów zaufa Jackowi Kurskiemu

eprasa.pl db46196f01

i powierzy mu prowadzenie kampanii do Europarlamentu, do którego były prezes TVP zamierza startować. Na razie do Jarosława Kaczyńskiego chodzą pielgrzymki ludzi, którzy przekonują go, że prowadzenie pozytywnej kampanii przynosi efekty, co pokazały ostatnie wybory.

Jacek Kurski znany jest natomiast z negatywnych kampanii. To on zalecał prezesowi PiS zaostrzenie kursu przed wyborami parlamentarnymi, a po nich powstał raport na temat kampanii parlamentarnej, o którego autorstwo podejrzewany jest Kurski. W raporcie tym krytyce zostali poddani: ówczesny prezes TVP Mateusz Matyszkowicz i ówczesny premier Mateusz Morawiecki, oczywiście za zbyt łagodny kurs w czasie kampanii parlamentarnej. Jarosław Kaczyński na zamkniętym spotkaniu miał twierdzić, że Jacek Kurski w raporcie strategicznie nie uderzył w niego, a nawet go chwalił. Co nie dziwi, bo to od prezesa PiS zależy, czy dany polityk znajdzie się na listach do Europarlamentu.

eprasa.pl db46196f01

To nieprawda, że...

Dziesięciu europosłów PiS nie będzie kandydować w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego. Nam udało się poznać nazwiska kilku z nich. O reelekcję mają nie ubiegać się już m.in. Tomasz Poręba, Ryszard Legutko, Beata Mazurek, Andżelika Możdżanowska, Elżbieta Kruk, Grzegorz Tobiszowski.

Wciąż pod znakiem zapytania pozostaje start polityków, którzy po raz pierwszy chcą walczyć o euromandaty – chodzi o Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Jeszcze do niedawna partia brała ich na sztandary i określała mianem więźniów politycznych. Dziś wrzawa wokół nich trochę przycichła. Wiadomo, że jeżeli PiS pozwoli im kandydować do PE, to obecna koalicja rządząca będzie zarzucała Jarosławowi Kaczyńskiemu, że wysyła do Brukseli przestępców.

Po wygranych przez Rafała Trzaskowskiego wyborach na prezydenta Warszawy już w pierwszej turze, Donald Tusk miał delikatnie uderzyć we włodarza

eprasa.pl db46196f01

stolicy. – Zaraz po wieczorze wyborczym, Donald stwierdził, że partia wydała za dużo pieniędzy na kampanię wyborczą Rafała. Bo przecież skoro jest tak dobrze oceniany przez warszawiaków, to mógł wygrać przy znacznie mniejszych nakładach finansowych – opowiada warszawski polityk koalicji rządzącej.

W obozie rządzącym plotkuje się o rozpoczętym śledztwie skarbowym przeciwko Mateuszowi Morawieckiemu. – Podobno były premier ma więcej pieniędzy niż deklaruje, że ma – mówi nasz rozmówca współpracujący z obozem rządzącym. I dodaje, że nawet jeżeli nie będzie z tego żadnego aktu oskarżenia, to czasami wystarczy ujawnić wysokość majątku i stworzyć wrażenie, że coś jest na rzeczy, by skutecznie uderzyć w polityka.

Władza w sejmiku podlaskim, w którym PiS-owi brakuje jednego mandatu do bezwzględnej większości, raczej nie przypadnie w udziale partii Jarosława Kaczyńskiego. Ten jeden mandat, o który się wszystko

eprasa.pl db46196f01

rozbija, zdobył radny Stanisław Derehajło z Konfederacji. Kiedyś współpracował z PiS i był nawet wicemarszałkiem województwa, ale radni PiS postanowili go odwołać z tego stanowiska. – Nie mieli na to dość siły, ale zawiesili go w czynnościach wicemarszałka. Derehajło przez kilka miesięcy nie miał na nic wpływu, choć pensję wicemarszałka pobierał. Od tego czasu czuje się ogromnie skrzywdzony przez PiS – mówi polityk tej partii. – Znam Stasia doskonale, nie ma takiej siły, żeby dołączył do naszej ekipy. Tym bardziej, że nikt nie ma na niego wpływu. Nie wykluczam, że pójdzie do przeciwników. Dlatego ten sejmik jest dla nas stracony – dodaje.

Według naszego rozmówcy, w sejmiku podlaskim problemem nie jest wyłącznie radny Derehajło, ale także silne podziały w klubie radnych PiS. – Nawet gdyby Stasiek Derehajło zdecydował się do nas dołączyć, to natychmiast na znak protestu z klubu odeszłoby ze dwóch naszych radnych i tyle byłoby z większości – dodaje polityk Prawa i Sprawiedliwości.

eprasa.pl db46196f01

Platforma Obywatelska jest zadowolona z wyników wyborów samorządowych. – Mają dużo radnych, rządzą w dużych miastach, może odbiją dla siebie Kraków, zatem pod tym względem nastroje są pozytywne – wylicza nasz rozmówca, dobrze znający realia Koalicji Obywatelskiej. Z drugiej strony działaczom nie podoba się powolne tempo zmian w spółkach Skarbu Państwa. – Wyrzucanie PiS ze spółek idzie bardzo niemrawo. Jest już pół roku po wyborach i niewiele się dzieje. Wiadomo, że na prezesów takich spółek jak Orlen trzeba znaleźć fachowców, ale reszta posad jest do zagospodarowania przez aktyw partyjny, który nie może się doczekać obsadzania tych stanowisk i ta zwłoka jest negatywnie oceniana w KO – mówi nasz rozmówca.

Ale i tak w najgorszej sytuacji jest Lewica, która w wyborach do sejmików zdobyła zaledwie osiem mandatów. – W tej sytuacji postulat, że skoro wspólnie rządzimy na poziomie kraju, to powinniśmy rządzić w takim samym składzie w sejmikach, jest nie do zrealizo-

eprasa.pl db46196f01

wania. Osiągnęli bardzo słaby wynik i teraz nic od nich nie zależy – mówi nasz rozmówca.

KO zarejestrowała już swój komitet wyborczy na eurowybory i będzie walczyć o głosy samodzielnie. – PSL jest dla nich nie do wyjęcia z Trzeciej Drogi. A to oznacza, że PO po raz kolejny nie wyprzedzi PiS. Znowu wygra partia Kaczyńskiego, bo widać, że elektorat antyeuropejski jest zmobilizowany – mówi nasz rozmówca, współpracujący z obozem władzy.

Ale jego zdaniem Donald Tusk nie będzie się tym zbytnio martwił. – Przegrana w wyborach europejskich to jest symbolika tylko jednego dnia, a kluczowe dla sceny politycznej będą wybory prezydenckie, które mogą mocno podkopać PiS – dodaje polityk związany z obozem władzy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW

Popularnonaukowy projekt popularyzujący i promujący
osiągnięcia naukowe polskiej medycyny i pracę naukowców.



Polscy fizycy i inżynierowie w medycynie.

Druk 3D, implanty custom made, radiofarmaceutyki, nowoczesne akcelaratory

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl db46196f01

Sondaż

POLACY O PRZYJĘCIU EURO

Czy jest Pan/Pani za przyjęciem w Polsce **EURO***?*

Nie **61,1%**

Tak **26,1%**



Nie mam zdania **12,8%**

Źródło: SW Research dla „Wprost”

Fot. Shutterstock

eprasa.pl db46196f01

Polacy **SĄ W WIĘKSZOŚCI SCEPTYCZNI, JEŚLI CHODZI O PRZYJĘCIE EURO** *w Polsce – wynika z badania SW Research dla „Wprost”. Zamiany złotówki na europejską walutę chce jedynie co czwarty respondent.*

W tym roku mija 20. rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zgodnie z zapisami traktatu akcesyjnego z 2003 r. jesteśmy zobowiązani do wprowadzenia w naszym kraju euro. Nic się jednak w tej sprawie nie dzieje, co ma związek przede wszystkim z brakiem woli politycznej, niezależnie od tego, kto sprawuje władzę.

Jak do wprowadzenia euro podchodzą Polacy? Sprawdziła to agencja SW Research w sondażu dla „Wprost”.

eprasa.pl db46196f01

Czy jest Pan/Pani za przyjęciem w Polsce euro?

Z badania wynika, że wobec przyjęcia wspólnej waluty jesteśmy dość sceptyczni. Na pytanie „Czy jest Pan/Pani za przyjęciem w Polsce euro?”, aż **61,1** proc. ankietowanych odpowiedziało „nie”, a jedynie co czwarty uczestnik badania udzielił twierdzącej odpowiedzi (**26,1** proc.). **12,8** proc. respondentów nie ma w tej sprawie zdania.

Okazuje się, że bardziej sceptyczne wobec euro są kobiety. Z badania wynika, że przyjęcia w Polsce europejskiej waluty nie chce **63,1** proc. pań (przeciwnego zdania jest **21,3** proc.). Wśród mężczyzn, blisko co trzeci jest zwolennikiem przyjęcia euro (**31,4** proc.), a odsetek przeciwników to **58,8** proc.

W podziale na wiek, największy sceptycyzm wobec euro wyrażają badani w grupie wiekowej 25-34 lata (**66,9** proc.). Co ciekawe, najmniej negatywnych wskazań odnotowano w grupie 50 plus (**56,6** proc., a **30,7** proc. było na „tak”).

eprasa.pl db46196f01

Jeśli chodzi o wykształcenie, to największą niechęć wobec euro wykazują badani ze średnim wykształceniem (**64** proc.). Wśród respondentów z wykształceniem wyższym, wprowadzenia wspólnej waluty nie chce **56,9** proc. badanych, podczas gdy **31** proc. jest przeciwnego zdania.

W podziale na zarobki najbardziej sceptyczne okazują się osoby osiągające miesięcznie od 3000 do 5000 zł (**62,9** proc.). Za to w gronie badanych zarabiających od 5000 do 7000 zł, euro w Polsce nie chce nieco mniej niż połowa ankietowanych (**49,6** proc.), a niewiele mniej, bo 38,1 proc. respondentów chce zamiany złotówki na euro.

Dwie trzecie badanych z małych miast nie chce euro

Wyniki badania pokazują również niechęć do euro wśród mieszkańców małych miast. Wprowadzenia europejskiej waluty nie chce dwie trzecie badanych z miast do 20 tys. mieszkańców i od 20 do 99 tys. mieszkańców. Wśród respondentów z miast od 200 do 499 tys.

eprasa.pl db46196f01

mieszkańców przeciwnicy euro to nieco ponad połowa badanych (**51,6** proc.), a **36,1** proc. jest za przyjęciem euro w Polsce.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 9-10 kwietnia 2024 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 803 wywiady z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

eprasa.pl db46196f01



Fot. Krzysztof Kaniewski/REPORTER/East News

KADROWY PECH TRZECIEJ DROGI

18.04.2024, Wrocław – konwencja wyborcza Izabeli Bodnar z udziałem Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza

eprasa.pl db46196f01

Taśmy prawdy młodego posła Adama Gomoły, **NIEZBYT PRAWORZĄDNA RODZINA KANDYDATKI NA PREZYDENTA WROCŁAWIA IZABELI BODNAR**, *poseł Rafał Komarewicz, który z kretesem przegrał wybory na prezydenta Krakowa. Takie osoby wzięła na pokład Polska 2050 Szymona Hołowni. – Pytanie, ile jeszcze takich kwiatków jest w szeregach Polski 2050 w innych częściach kraju – zastanawia się polityk związany z KO.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Kłopoty z kadrami to stały problem młodych ugrupowań bez solidnych struktur. Gdy nadchodzą wybory i trzeba znaleźć tysiące ludzi, by wypełnić listy, nie ma szans na weryfikację kandydatów. Przekonał się o tym Janusz Palikot gdy budował Twój Ruch, Paweł Kukiz budujący Ruch Kukiz’15 czy nawet Ryszard Petru tworząc Nowoczesną.

eprasa.pl db46196f01

A teraz z tym samymi problemem zderzył się Szymon Hołownia. Kadrowy pech, który prześladuje młode ugrupowania, dotknął go nadzwyczaj szybko.

Beniaminek i taśmy prawdy

Jako pierwszy kontrowersyjny członek drużyny Szymona Hołowni ujawnił się Adam Gomoła z Opola, który przebojem wdarł się do Sejmu. Media z zachwytem pisały o nim, że jest pierwszym przedstawicielem pokolenia Z w parlamencie. Kariera najmłodszego posła w Polsce trwała jednak krótko. Kilka tygodni temu został wykluczony z Polski 2050 gdy okazało się, że mógł handlować miejscami na liście wyborczej Trzeciej Drogi do samorządu. Portal Nowa Trybuna Opolska zdobył nagranie rozmowy, podczas której młody polityk nakłania pretendenta do samorządu, by wpłacił 20 tys. zł na konto prywatnej firmy szefowej sztabu wyborczego Gomoły w zamian za „usługi wizerunkowe”. Dodajmy, że ów kandydat miał dostać tzw. jedynkę na liście do samorządu, co znacznie zwiększa szanse na zdobycie mandatu radnego.

eprasa.pl db46196f01

> *Władze partii na wieść o tym skandalu wpadły w konsternację – beniaminek Trzeciej Drogi dał się przyłapać na* **NAKŁANIANIU DO ŁAMANIA** *prawa wyborczego.*

Ale gdy sam Gomoła potwierdził autentyczność nagrań i zarazem zaczął twierdzić, że zostały zmanipulowane, podjęto decyzję o wykluczeniu go z partii. Gomoła nie pozwalał jednak o sobie zapomnieć, ciągle opowiadał swoją historię w kolejnych mediach

– Nie dość, że ma na sumieniu taką aferę, to jeszcze ciągle chodzi po mediach i próbuje się wybielać. Powinien mieć dość rozumu, żeby siedzieć cicho – komentuje zniesmaczony polityk związany z KO.

Kandydatka na prezydenta i śmieciowy biznes

Kolejny skandal, który wstrząsa Polską 2050, to sytuacja kandydatki na prezydenta Wrocławia Izabeli Bodnar. Ta świeżo upieczona posłanka partii Szymona Ho-

eprasa.pl db46196f01

łowni ma taki feler, że jej mąż, biznesmen z branży śmieciowej, jest podejrzewany o korupcję. Łapówkę, według portalu onet.pl, miał wręczyć w 2020 r. Bodnar twierdzi, że zarzuty mają charakter polityczny, ale pojawiły się znacznie wcześniej niż ona sama w dużej polityce.

Gdy Bodnar przeszła do drugiej tury wyborów na prezydenta Wrocławia, sprawa jej męża niespodziewanie zagościła na wielkich portalach. Na dodatek kandydatkę obciążył swoją osobą Jacek Protasiewicz, były poseł PSL- Koalicji Polskiej, który w tym roku startował z listy Trzeciej Drogi (wspólna lista PSL i Polski 2050) do Sejmu i dał się przeskoczyć Izabeli Bodnar. Gdyby ona została prezydentem Wrocławia, on wróciłby do Sejmu.

Niestety to niespodziewane szczęście sprawiło, iż Protasiewicz zaczął wypisywać na platformie X różne rzeczy – obraźliwe, wulgarne, homofobiczne. Niewykluczone, że w ten sposób pogrzebał szanse Bodnar na sukces w wyborach samorządowych. Na kilka dni przed drugą turą wyborów został przez sztab Sutryka sklejony na stałe z kandydatką i stał się dla niej dodatkowym obciążeniem.

eprasa.pl db46196f01

Projekt Komarewicz

W 2022 r. pisaliśmy we „Wprost” o egzotycznym sojuszu zawartym przez Rafała Komarewicza, krakowskiego radnego z Polski 2050. Otóż za czasów gdy w Polsce rządziło PiS, a Polska 2050 była w opozycji, Komarewicz dogadał się z klubem PiS oraz radnymi od prezydenta miasta Jacka Majchrowskiego na współrządzenie. W rezultacie Platforma Obywatelska została zepchnięta w Radzie Miasta do opozycji. Majchrowski miał w tym interes, bo podczas swojej ostatniej kadencji jako prezydent Krakowa chciał, by rząd PiS sfinansował Igrzyska Europejskie w tym mieście w 2023 r. Interes PiS był oczywisty – przejęli władzę. Jaki był interes Komarewicza? Został przewodniczącym Rady Miasta.

W 2023 r. Komarewicz z sukcesem zawalczył o mandat do Sejmu zdobywając prawie 45 tys. głosów. Ale Kraków jakoś go przyciągał. Polska 2050 wystawiła go jako kandydata w wyborach na prezydenta miasta. Mógł używać szyldu Trzecia Droga, cieszącego się już sporym uznaniem wśród wyborców.

eprasa.pl db46196f01

A mimo to wybory **PRZEGRAŁ Z KRETESEM** *– zdobył zaledwie 9 tys. 126 głosów, co przełożyło się na poparcie rzędu 3 proc.*

– Jeżeli kandydat partii, która cieszy się 14-procentowym poparciem w całym kraju, zdobywa zaledwie 3 proc. głosów w wyborach na prezydenta miasta, to coś musi być z nim nie tak. I jest, bo ludzie go po prostu nie lubią. Nawet Konrad Berkowicz z Konfederacji, która nie jest poważana w Krakowie, zebrał 5 proc. głosów – mówi nam krakowski polityk związany z KO.

I dodaje, że na niedawnym pikniku usłyszał od działaczy Polski 2050, że „projekt o nazwie Rafał Komarewicz właśnie się zakończył”.

Casting na liderów

Politycy Polski 2050 podobno siedzą teraz i analizują, co się stało, że Komarewicz tak słabo wypadł w wyborach prezydenckich. – A tu nic takiego się nie stało. Ko-

eprasa.pl db46196f01

marewicz jest postacią znaną w Krakowie i dostał taki wynik, jaką ma opinię – tłumaczy nasz rozmówca.

Problem Polski 2050 polega jednak na tym, że nie tylko projekt Komarewicz się zakończył, ale także projekt Gomoła i być może projekt Bodnar. Cała trójka prowokuje problemy wizerunkowe.

Inni działacze Polski 2050 prawdopodobnie nie rozpaczają z tego powodu. – Przeciwnie, cieszą się, bo w Opolu, Wrocławiu i Krakowie zostanie otwarty casting na regionalnych liderów partii, zatem otworzą się kanały awansu – śmieje się nasz rozmówca. Tylko Szymon Hołownia może mieć kwaśną minę z powodu wpadek swoich posłów. Ciężko pracuje na swoją popularność, którą chce zdyskontować w wyborach prezydenckich, a tu w którą stronę się nie obróci, ciągle kłopoty.

Jednak – zdaniem prof. Łukasza Młyńczyka, politologa z Uniwersytetu Warszawskiego – działacze regionalni są mocno odseparowani od wyborców z innych części Polski. Zatem tego typu wpadki dla potencjalnego kandydata na prezydenta nie mają większego znaczenia. – W Polsce nie mamy partii masowych, tylko

eprasa.pl db46196f01

klientelistyczne, zatem każda nowa partia przyciąga ludzi pragnących stanowisk, którzy wcześniej się na nie załapali i to ciąży każdemu nowemu liderowi – mówi politolog.

Z drugiej strony pojawia się pytanie, czy marszałek Sejmu oblicza swoje polityczne szanse tylko na rok 2025, czy na 2030 lub 2035 jeżeli nie wygra w tym pierwszym terminie? – Jeżeli myśli o scenie politycznej długofalowo, to powinien poukładać sobie partię – mówi prof. Młyńczyk. – W przeciwnym wypadku jego organizacja zostanie zredukowana do poziomu formacji Pawła Kukiza i wtedy on sam nie będzie miał szans na to, by być poważnym kandydatem na prezydenta.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01



O DWÓCH TAKICH, CO ZASZKODZĄ KAMPANII

10.03.2024, Warszawa – Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński podczas obchodów miesięcznicy katastrofy smoleńskiej

Fot. Andrzej Iwanczuk/REPORTEREast News

eprasa.pl db46196f01

Choć kandydowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika ma być już przesądzone, to do Jarosława Kaczyńskiego **CHODZĄ PIELGRZYMKI POSŁÓW NAMAWIAJĄC GO NA ZMIANĘ DECYZJI**.



Tekst: **Joanna Miziołek**

Po wyborach samorządowych politycy PiS na nowo uwierzyli, że partia może wygrywać wybory. Wiedzą jednak, że dobry wynik w wyborach do europarlamentu będzie trudniej osiągnąć niż wyborach samorządowych. – Wybory europejskie mają niższą frekwencję od samorządowych. Częściej głosują w nich mieszkańcy miast niż wsi. Koalicja Obywatelska ma w tym przewagę – opowiada jeden z przygotowujących kampanię PiS polityk.

eprasa.pl db46196f01

Pozytywna kampania

Jego zdaniem wybory samorządowe pokazały, że wyborcy doceniają, kiedy porusza się ich codzienne tematy, zamiast uderzać w Donalda Tuska. – Musimy powtórzyć kampanię „blisko ludzi”. W poprzedniej mówiliśmy o CPK, cenach prądu, sprawach które dotykają Polaków. W tej powinniśmy mówić o Zielonym Ładzie, pakcie migracyjnym. To będą najważniejsze wybory europejskie od lat, bo gra toczy się o zmianę traktatów – opowiada polityk PiS.

> *Jego zdaniem w planowanej kampanii do Parlamentu Europejskiego* **WIZERUNKOWO MOGĄ ZASZKODZIĆ** *politycy, którzy dopiero co wyszli z więzienia.*

Chodzi o Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. – W partii jest opór przeciwko startowi Kamińskiego i Wąsika. Mówię prezesowi, że to nam zaszkodzi. Szczególnie, jeśli chcemy prowadzić pozytywną kampanię. Jarosław Kaczyński stanął przed dylematem, czy waż-

eprasa.pl db46196f01

niejszy jest interes partii, czy lojalność wobec Kamińskiego i Wąsika – mówi nasz rozmówca.

Ktoś przekonał prezesa

W PiS źle oceniano próbę wprowadzenia do Sejmu obu polityków. – Robienie z siebie awanturników nie przybliża nas do zwycięstwa – opowiadał nam wtedy polityk PiS.

> *Były premier Mateusz Morawiecki miał zaś* **NAMAWIAĆ JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO**, *by sprawę Wąsika i Kamińskiego wyciszyć.*

– Jarosław posłuchał go na tydzień i przez ten tydzień nie forsowaliśmy z nimi drzwi Sejmu. Ale potem ktoś inny przekonał prezesa i popłynęliśmy – opowiada nasz rozmówca.

Inny informator „Wprost” również twierdzi, że kandydowanie Kamińskiego i Wąsika do Parlamentu Europejskiego skończy się fatalnie. – Kandydują, żeby do-

eprasa.pl db46196f01

stać immunitet, ale znając panów, zaraz go im uchylą. Przecież Patryk Jaki stracił immunitet za polajkowanie wpisu w mediach społecznościowych. Kamiński z Wąsikiem nie znają języka. Zaraz coś polajkują – mówi.

Wąsik i Kamiński w prokuraturze

W czwartek Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński pojawili się w prokuraturze w Warszawie, do której zostali wezwani. Odczytano im zarzut udziału w głosowaniach oraz w komisji sejmowej 28 grudnia i w głosowaniach 21 grudnia. — Żeby postawić jakiekolwiek zarzuty posłom, należy uchylić im immunitet — mówił Maciej Wąsik. Przekonywał, że on oraz Mariusz Kamiński są nadal posłami. – Traktujemy to wezwanie po prostu, jako polityczną represję – dodał. Po wyjściu z prokuratury oznajmił, że usłyszał zarzuty, ale „nie przyjął ich do wiadomości”, gdyż stoi na stanowisku, że nadal jest posłem.

Podobne oświadczenie wygłosił Mariusz Kamiński. – Przypomnę, że byliśmy (z Maciejem Wąsikiem – red.) na sali sejmowej oficjalnie, jawnie, marszałek Hołow-

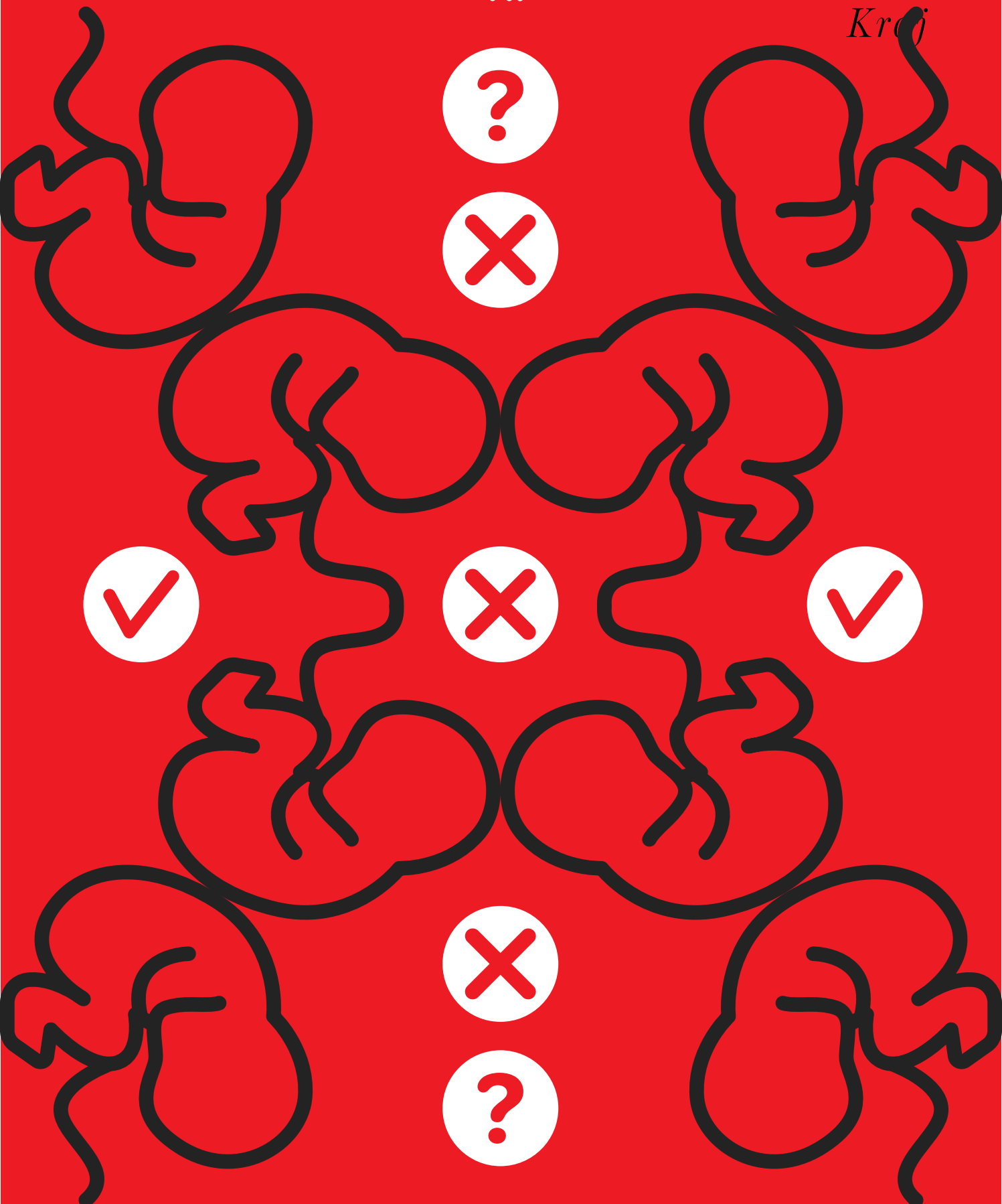
eprasa.pl db46196f01

nia apelował jedynie, byśmy do czasu rozstrzygnięcia przez SN powstrzymali się od wykonywania naszych mandatów. My nie mogliśmy przyjąć tej prośby, z uwagi na nasze zobowiązania wobec wyborców i na to, że złożyliśmy odwołanie (od decyzji marszałka o wygaśnięciu mandatów obu polityków — red.) i procedura wygaszenia naszych mandatów nie została zakończona – podkreślił polityk PiS.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Kraj



eprasa.pl db46196f01

DAMSKI SPARING, CZYLI W SEJMIE O ABORCJI

Obóz rządzący ominął rafę w postaci głosowania nad ustawami liberalizującymi prawo aborcyjne. Wszystkie cztery projekty ustaw – od tzw. ustawy ratunkowej polegającej na zaniechaniu karalności za pomoc w aborcji, poprzez powrót do kompromisu z 1993 r., po dwie wersje liberalizacji obecnych przepisów. **WSZYSTKIE TRAFIŁY DO KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**.



Tekst: **Eliza Olczyk**

eprasa.pl db46196f01

Obozowi władzy udało się odsunąć w czasie nieuchronny konflikt aborcyjny, który podzieli koalicję rządzącą i unaoczni wyborcom, jak konserwatywni są niektórzy politycy tej koalicji. Ale jeszcze nie teraz. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia nie dość, że dotrzymał słowa i doprowadził do debaty aborcyjnej (przesunięcie tej dyskusji o miesiąc ogromnie zirytowało Lewicę), to jeszcze sprawił, iż autorzy poszczególnych projektów nie mogą czuć się poszkodowani. Wszystkie projekty będą nadal procedowane, bo wszystkie trafiły do komisji nadzwyczajnej, powołanej tego samego dnia w Sejmie.

Aborcja w kampanii prezydenckiej

Można się spodziewać, że prace nad nowymi przepisami pociągną się dość długo. Bo też nie ma sensu uchwalać nowej ustawy aborcyjnej przed zmianą głowy państwa. Prezydent Andrzej Duda już zapowiedział, że nie podpisze ewentualnego złagodzenia zakazu abor-

eprasa.pl db46196f01

cji. Zatem koalicji rządzącej nie pozostaje nic innego, jak czekać na zmianę lokatora Pałacu Prezydenckiego i liczyć na to, że nowa głowa państwa będzie miała poglądy dostatecznie liberalne, by bez mrugnięcia okiem podpisać ustawę zezwalającą na przerywanie ciąży. Albo przynajmniej poprze powrót do kompromisu z 1993 r., co jednak dużej grupie wyborców się nie spodoba.

> *Nie można jednak wykluczyć, że aborcja zostanie* **WYCIĄGNIĘTE W KAMPANII PREZYDENCKIEJ**, *co będzie świadczyło o chęci zaostrzenia polaryzacji.*

Niektórym ugrupowaniom i niektórym kandydatom może to być na rękę.

„Dlaczego nie lubicie dzieci”

Po debacie nad projektami ustaw liberalizujących prawo aborcyjne, która odbyła się 11 kwietnia, wiemy jedno: bez emocji raczej się nie obędzie, choć czwart-

eprasa.pl db46196f01

kowa dyskusja należała do jednej z najbardziej spokojnych debat aborcyjnych po 1989 r.

Było co prawda osobiste wyznanie Katarzyny Uberhan z Lewicy o poddaniu się aborcji farmakologicznej; łzawa (dosłownie, bo posłance załamał się głos) opowieść Kariny Bosak z Konfederacji o trudach wczesnego macierzyństwa i instrukcja Katarzyny Kotuli (Lewica), minister ds. równości, jak przerwać ciążę przy pomocy tabletki wczesnoporonnej, która później wylądowała na jej profilach w mediach społecznościowych. Zupełnie, jakby pani minister sprawdzała, czy nowa prokuratura rozpocznie przeciwko niej postępowanie, bo pomocnictwo w aborcji ciągle jest ścigane i karane.

Były opowiedziane konkretne historie, pokazujące jak w Polsce nie jest przestrzegana obecna ustawa, choć pozostały w niej już tylko dwa wyjątki od zakazu aborcji – gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub kazirodztwa oraz gdy zagraża życiu lub zdrowiu kobiety.

Debata prowadzona była głównie przez kobiety, które w większości wystrzegały się argumentów ad personam i może stąd się wziął jej spokojny ton. Dopiero gdy

eprasa.pl db46196f01

do dyskusji dołączyli panowie, już w części pytań, zrobiło się gorąco.

Posłowie z prawicy serwowali posłankom z lewicy typowe teksty „dlaczego tak nie lubicie dzieci”, „jesteście cywilizacją śmierci”, „wzorujecie się na Hitlerze” itd., a jeden z posłów Konfederacji mówił o „morderczych osiągnięciach Aborcyjnego Dream Teamu”. Na działaczkach organizacji kobiecych już dawno przestało to robić wrażenie. W odpowiedzi posłowie popierający liberalizację aborcji mówili o prawach człowieka, zakłamaniu prawicy, piekle kobiet, a nawet torturach. Na działaczach pro life te argumenty nigdy nie robiły wrażenia. Zestaw argumentów był zresztą taki sam jak zwykle, gdy w Sejmie dochodziło do kolejnych debat aborcyjnych. Nowością był jedynie dzwon ustawiony przed Sejmem, w który mógł uderzyć każdy, kto opowiada się za ochroną życia od poczęcia.

Referendum bez szans

Po debacie aborcyjnej z całą pewnością wiemy jeszcze jedną rzecz – niezależnie od tego, jak bardzo Trzecia

eprasa.pl db46196f01

Droga będzie przekonywała o zasadności przeprowadzenia referendum aborcyjnego, nie ma żadnych szans na jego rozpisanie. Udowodniła to próba zebrania podpisów pod wnioskiem o referendum. Potrzeba do tego 69 posłów, a Trzecia Droga ma ich łącznie 64 i nikogo nie zdołała namówić do poparcia swojej inicjatywy.

Nie powinno to dziwić, bo

> *referendum nie chce lewica, która mówi, że nad* **PRAWAMI CZŁOWIEKA** *się nie głosuje i nie chce prawica, przekonująca, iż nie można głosować za życiem.*

Obie strony w rzeczywistości obawiają się kampanii referendalnej, która łatwo mogłaby zamienić się w piekło – wyobraźmy sobie tysiące furgonetek w całej Polsce, z porozrywanymi płodami na plakatach z jednej strony i billboardy z twarzami kobiet, które zmarły w wyniku powikłań ciążowych z drugiej oraz wpływ obu tych kampanii na temperaturę sporu. Poza tym

eprasa.pl db46196f01

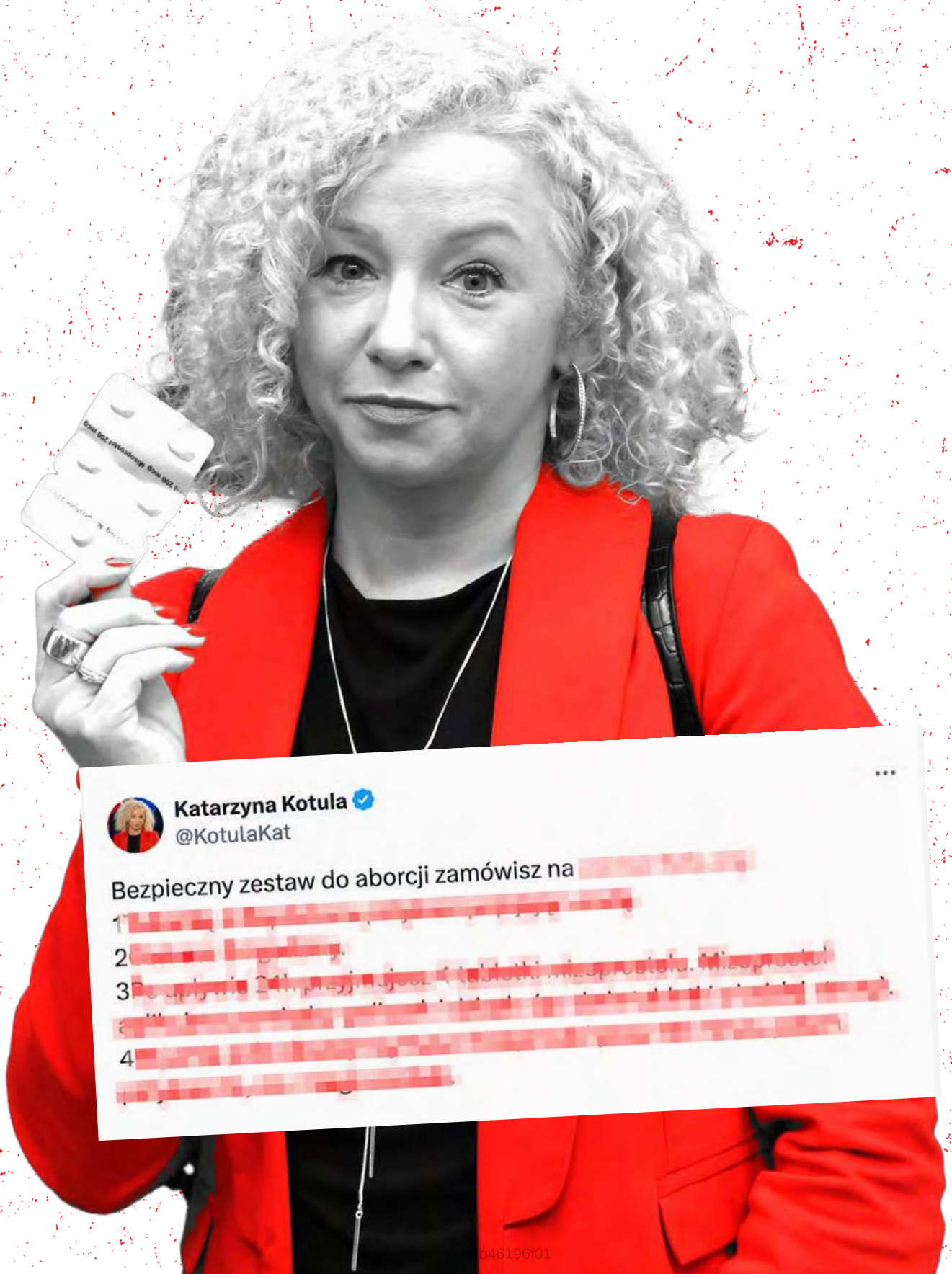
żadna ze stron nie jest pewna, czy wzięłaby górę w takim referendum. Zatem na tego typu rozwiązanie nie ma co liczyć.

Pewne jest też, że końcowe rozstrzygnięcie – wszystko jedno jakie zapadnie – nie będzie ostateczne. Lewica już zapowiedziała, że będzie składała kolejne projekty ustaw i walczyła o swoją wizję przepisów aborcyjnych jeżeli przy tym podejściu jej się nie uda. Prawica też nie zamierza odpuszczać. I jeżeli dojdzie do zmiany obecnego prawa, zamierza walczyć o ochronę życia poczętego w jak najszerszym możliwym do osiągnięcia zakresie.

Można zatem liczyć na to, że temat aborcji nie zniknie z politycznej agendy. I każdy, kto będzie mówił o tym, iż jest to temat zastępczy, nikogo nie interesujący, może się ciężko pomylić. Tak jak pomyliło się PiS dążąc do zaostrzenia przepisów aborcyjnych rękami Trybunału Konstytucyjnego i uważając, że społeczeństwo szybko przyzwyczai się do nowej sytuacji i zapomni.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01



Fot. Profil X Katarzyny Kotuli

JESZCZE JEJ PODOKUCZAM

Trwa ostra wymiana zdań między ministrą ds. równości Katarzyną Kotulą, a marszałkiem seniorem Markiem Sawickim z PSL. **PO TYM, GDY PRZEDSTAWICIELKA LEWICY DOMAGAŁA SIĘ LEGALNEJ STERYLIZACJI, BYŁY MINISTER ZDROWIA STWIERDZIŁ, ŻE POWINNA SAMA, DLA PRZYKŁADU, PODDAĆ SIĘ TAKIEMU ZABIEGOWI**. *Sugerował też Donaldowi Tuskowi zdymisjonowanie Kotuli. – Nie wiem, czemu to dziewczę się mnie czepia. Jeszcze długo pani Kotuli i jej środowisku podokuczam – zapowiada.*



Tekst: **Agnieszka Niesłuchowska**

eprasa.pl db46196f01

Gorąca dyskusja zaczęła się po tym, jak w piątek Sejm nie zgodził się odrzucić w pierwszym czytaniu czterech projektów ustaw dotyczących aborcji – autorstwa Lewicy (pierwszy projekt zakładał częściową depenalizację czynów związanych z terminacją ciąży, drugi – „bezpiecznego przerywania ciąży”), Trzeciej Drogi (przywrócenie stanu prawnego sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r. w sprawie aborcji) oraz Koalicji Obywatelskiej (dopuszczalność aborcji do 12. tygodnia ciąży – red.). Projekty trafiły do powołanej specjalnie komisji nadzwyczajnej.

Katarzyna Kotula postanowiła opublikować na portalu X informację o tym, jak przeprowadzić aborcję farmakologiczną. Podała też link do sklepu internetowego z tabletkami. Z kolei w TVP tłumaczyła, że „legalna sterylizacja” jest niezbędna w walce z „niechcianymi ciążami”. – Tabletki „dzień po” zapobiegają niechcianym ciążom, sterylizacja zapobiega niechcianym ciążom. Łatwo dostępna, refundowana antykoncepcja zapobiega niechcianym ciążom – wymieniała.

eprasa.pl db46196f01

Kotula: Sawicki na emeryturę

Wypowiedzi ministry skomentował w „Fakcie” były minister rolnictwa w rządzie PO-PSL – Marek Sawicki. Mówił, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby Kotula sama się wysterylizowała. – Samookaleczenie nie jest karalne – wypalił ludowiec.

Na odpowiedź długo nie musiał czekać. – Marszałek Sawicki lansuje się na moim nazwisku, grozi mi palcem, jak starszy kolega. Ta sytuacja pokazuje, że nieznajomość prawa polityków, którzy od zawsze są w tej polityce, szkodzi kobietom.

> *Nie chcę, żeby marszałek Sawicki decydował o* **ZDROWIU, ŻYCIU I CIELE** *mojej 24-letniej córki, jej koleżanek, a także moich koleżanek*

– akcentowała w TVN24. Dodawała, że nie złamała prawa, natomiast to polityk PSL powinien pomyśleć o przejściu na polityczną emeryturę.

eprasa.pl db46196f01

W rozmowie z „Wprost” Marek Sawicki wyznaje, że nigdzie poza Wiejską się nie wybiera. – Nie będę tych głupot o moim wieku komentować. Nie wiem, czemu to dziewczę się mnie czepia. Jeszcze długo pani Kotuli i jej środowisku podokuczam. Powiedziałem prawdę. Samookaleczenie nie jest karane, więc może sobie robić, co chce, a jeśli chce sterylizacji na koszt NFZ, niech to wprowadza. Póki co, są to zabiegi upiększające – mówi Sawicki.

Sawicki: Nikt lekarzowi głowy nie urywa

Przypomina, że sterylizacja jest w Polsce wykonywana i nikt za to lekarzowi „głowy nie urywa”. – W sytuacjach zagrażających zdrowiu, ginekolog podwiązuje kobietom jajowody, słyszałem o wielu takich przypadkach. Mam nawet w rodzinie urologa, który opowiadał nieraz, że trzeba było obciąć jądro, bo wdał się stan zapalny. I nikt go za to nie ścigał ani głowy nie urywał. Skąd się zatem wzięła ta potrzeba legalizacji sterylizacji? To dla mnie niezrozumiałe – tłumaczy.

– Zobaczymy, co zrobi z tym prokuratura i pan Bodnar (Konfederacja złożyła zawiadomienie do prokura-

eprasa.pl db46196f01

tury ws. wpisu Kotuli na platformie X – red.). Według mnie nawoływanie do aborcji jest złamaniem prawa, tak samo reklamowanie środków medycznych jest niedozwolone – zaznacza.

Politycy Konfederacji w zachowaniu Kotuli dopatrzyli się naruszenia art. 152 par. 2 Kodeksu karnego. Głosi on, iż „tej samej karze podlega, kto udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy lub ją do tego nakłania.

Przestępstwo podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Sawicki dokłada do tego postulat odwołania Kotuli z ministerialnego stanowiska:

> *– Powiedziałem jasno, tak jak* **W SPRAWIE PROTASIEWICZA**, *natychmiastowa dymisja.*

Lewica ma problem?

Jednocześnie oberwało się innym kolegom z Lewicy. – Skoro są tacy lewicowi i postępowi, gratuluję. Szkoda, że wyborcy tego nie docenili. Ale mnie to rybka. Ich

eprasa.pl db46196f01

problem. Ciekawe co będzie, jak wystartują z pomysłem eutanazji. Od kogo zaczną? Od rudych, łysych czy emerytów? Nie ma w nich za grosz tolerancji. Sami tego oczekują, ale gdy ich ktoś skrytykuje, wyzywają od dziadersów czy ciemnogrodu – uważa Sawicki.

Na koniec dodaje, że zgadza się z marszałkiem Szymonem Hołownią. – Podobnie jak on twierdzę, że sprawy aborcji nie są kwestią koalicji 15 października. Lewica uczyniła z tego sztandar w wyborach, ale już się na tym przejechała. Niestety, nie mają żadnej refleksji przed eurowyborami. Na szczęście to nie mój problem. U nas w Trzeciej Drodze mieszczą się i progresywni zwolennicy aborcji, i konserwatywni i my sobie do oczu nie skaczemy – mówi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

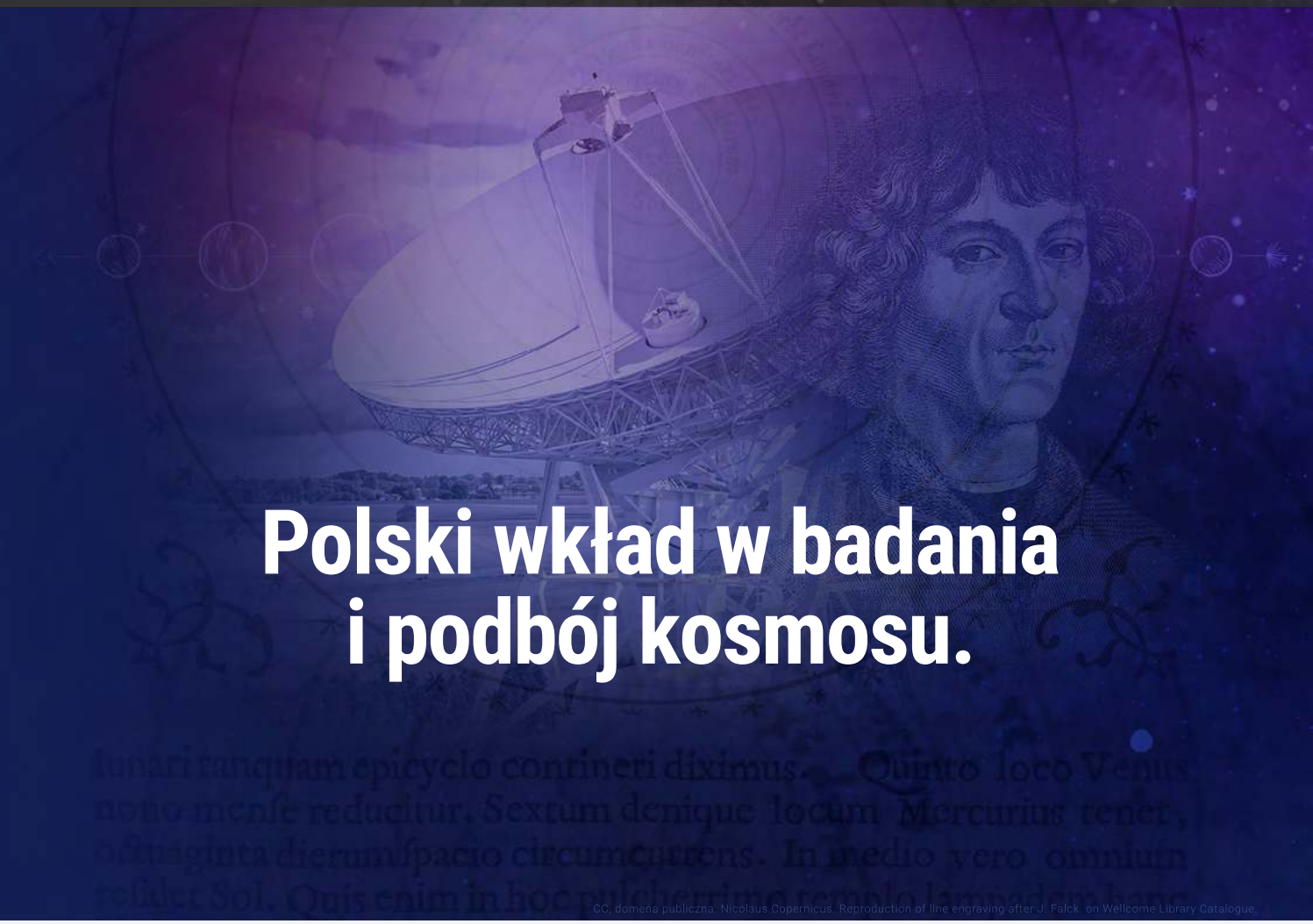
eprasa.pl db46196f01

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
ŚLADAMI KOPERNIKA

Cykl poświęcony postaci i dziedzictwu Mikołaja Kopernika
w związku ze szczególnym rokiem związanym z dwiema równymi historycznymi rocznicami
– 550-leciem urodzin i 480 rocznicą śmierci.



Polski wkład w badania i podbój kosmosu.

CC, domena publiczna. Nicolaus Copernicus. Reproduction of line engraving after J. Falck. on Wellcome Library Catalogue.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl db46196f01



SZKOŁA ZMIERZA DONIKĄD

Fot. Joanna Sałacińska

eprasa.pl:db46196011

Kiedyś zepsuł mi się telefon komórkowy i chciałam sobie kupić nowy. Na raty. Pracownik sklepu popatrzył na moją pensję i tych rat mi nie udzielił. Pomyślałam, że muszę coś zmienić. Do tego doszła wyraźna zmiana pokoleniowa wśród uczniów. Kiedy zaczynałam pracę, w szkole było może 1-2 „kłopotliwych” dzieci na klasę, **POD KONIEC MOJEJ PRACY ZDARZYŁO MI SIĘ , ŻE MUSIAŁAM CHRONIĆ DZIECI PRZED ZABURZONĄ NASTOLATKĄ, KTÓRA RZUCAŁA W NAS KRZESŁAMI. NIKT NAS NIE PRZYGOTOWUJE NA TAKIE SYTUACJE – MÓWI KATARZYNA FIOŁEK, BYŁA NAUCZYCIELKA Z 20-LETNIM STAŻEM.** *– Rodzice chcieliby, żeby nauczyciel im dziecko zdiagnozował, wychował, a potem może jeszcze przenocował w szkole, byle tylko sami nie musieli się nim zajmować – dodaje.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl db46196f01

Zawsze chciała pani być nauczycielką, ale niedawno - po 18 latach pracy - odeszła pani ze szkoły. Chociaż, z tego, co wiem, ma pani o polskiej szkole bardzo dobre zdanie i nie czuła się pani wypalona.

Wszystko to prawda, może kiedyś do szkoły wrócę, ale na razie muszę odświeżyć głowę. Właśnie wychodzi moja pierwsza książka – mokre marzenie każdej polonistki – jako nauczycielka nie byłam w stanie znaleźć na to czasu, jako pracowniczka branży nieruchomości już tak. Ale za szkołą tęsknię, a zawód nauczyciela uważam za jeden z najpiękniejszych i najbardziej odpowiedzialnych. Co więcej – uważam, że polska szkoła ma świetnie przygotowanych nauczycieli, którzy kochają dzieci i doskonale wiedzą, jak je uczyć.

Skąd więc to narzekanie na „zły pruski system edukacji niszczący indywidualność” i „niekompetentną kadrę pedagogiczną”?

Tak mówią ludzie, którzy nie przepracowali w szkole ani jednego dnia i nie mają pojęcia o pedagogice. Nie-

eprasa.pl db46196f01

nawiść polskiego społeczeństwa do nauczycieli, brak dla nich szacunku, glanowanie ich jest wprost proporcjonalne do frustracji rodziców swoim brakiem umiejętności wychowawczych. Rodzice chcieliby, żeby nauczyciel im dziecko zdiagnozował, wychował, zaopiekował, a potem może jeszcze przenocował w szkole, byle tylko sami nie musieli się nim zajmować. Są także dzieciaki i młodzież, ale one są najmilszym aspektem tego „nauczycielskiego docisku”.

Przyznam się, że kiedy podjęłam decyzję o odejściu ze szkoły i złapałam dystans – zdarzało mi się rzewnie płakać nad absolutnie niesprawiedliwymi komentarzami

Katarzyna Fiołek

absolwentka polonistyki, na której specjalizowała się w historii filmu. 18 lat pracowała w szkołach różnego typu – miejskich, wiejskich, podstawowych, dla dorosłych, publicznych i prywatnych. Bywała copywriterką i dziennikarką. Szkołę zamieniła na korporację. W wolnych chwilach usiłuje pisać. W czerwcu 2024 r. wydaje pierwszą książkę „Wszystkie gwiazdy są twoje”.

eprasa.pl db46196f01

wobec szkół i nauczycieli, od których pęka internet. Czytanie książek np. Mikołaja Marceli, ostatnio zagorzałego krytyka polskiego systemu edukacji i zwolennika bliżej nieokreślonego modelu nauczania, w którym uczniowie mogą wszystko, a także forów krytykujących szkołę, jest dla mnie o tyle ciekawe, co niezwykle przykre. Zastanawiam się, dokąd prowadzi ta krytyka? Przecież wiadomo, że to, co proponuje Marcela, nie jest dla wszystkich, tylko dla określonego typu dzieci z dużych miast, z wysokim poziomem kapitału kulturowego. Dla dziecka z małej miejscowości czy z uboższych domów dostęp do edukacji jest emancypacyjny i stanowi czasami jedyny sposób na wyjście z dołów społecznych.

Tymczasem pojawiają się już głosy, że pod wpływem tych antyszkolnych podcastów czy książek, niektórzy uczniowie przestają w ogóle chodzić do szkoły uznając, że skoro jest społeczny „hype” i duża liczba lajków pod postami, to ten dyskurs jest obowiązujący i pożyteczny.

Dzisiaj mignęła mi na Instagramie jakaś antyedukacyjna odezwa i pomyślałam, że to bardzo niebezpieczne.

eprasa.pl db46196f01

Myślę, że chwilowo polska szkoła – mimo wielkiego zbiorowego wysiłku nauczycieli – zmierza donikąd i właśnie prowadzimy wspólnie ten system do ruiny. Te wszystkie pseudorewolucyjne hasła o „skończeniu ze szkołą” oraz popularność Szkoły w Chmurze, do której często trafiają dzieci, które powinny ćwiczyć umiejętności społeczne, ale od nich uciekają, skończą się jedną wielką katastrofą.

Właśnie z Instagrama zniknęło kolejne bardzo ciekawe konto edukacyjne.

> *Miało być antidotum na internetowy* **EDUKACYJNY CHAOS**, *ale nie wytrzymało nagonki.*

Właścicielka postanowiła je zamknąć znużona negatywnymi komentarzami o „pruskiej szkole”.

Do tego dochodzi niezrozumiała dla mnie polityka rządu wobec edukacji, która – w moim przekonaniu – jest drogą donikąd, to znaczy – do znacznego obniżenia poziomu nauczania. A polska szkoła była naprawdę

eprasa.pl db46196f01

na najlepszej drodze do bycia świetnym miejscem, w którym pracują kompetentni pedagodzy. Trzeba było tylko dać poszczególnym placówkom więcej pieniędzy i autonomii i działyby się w niej cuda.

Inaczej organizuje się szkoły w Warszawie, inaczej się w małej miejscowości. A wiem, o czym mówię: przez 10 lat pracowałam w wiejskiej szkole w Teresinie i była to jedna z najlepszych szkół w województwie mazowieckim. Świetnie zarządzana, z wójtem, który sam był kiedyś nauczycielem, więc nigdy nie skąpił pieniędzy na szkołę. Gmina była bogata, nie brakowało funduszy, żeby płacić nauczycielom za kółka zainteresowań. A było ich tam pełno – od modelarskiego, przez przedmiotowe, do filmowego, które ja prowadziłam.

W którym momencie zorientowała się pani, że czas opuścić szkołę?

Najgorszy ze wszystkiego był strajk nauczycieli i hejt, jaki się w jego trakcie i po nim wylał na nauczycieli. Nie jest miło czuć się nienawidzonym przez resztę społeczeństwa. To przetrąciło kręgosłup mnie i części moich kolegów i koleżanek. Myśmy się po tym

eprasa.pl db46196f01

już nie podnieśli, ciężko jest żyć z tym, że inni mają w nosie to, o co walczysz. I ta niechęć do nauczycieli ciągnie się do dzisiaj.

Przyznam się także, że odeszłam ze względu na finanse. Urodziłam dzieci. Kiedy uzyskałam tytuł nauczyciela dyplomowanego, wiedziałam, że przez następne 25 lat nie mam żadnych widoków na to, aby podnieść swoje kwalifikacje za darmo. Kończyłam więc studia podyplomowe: pierwsze, drugie, trzecie, czwarte. Za wszystkie musiałam sobie zapłacić. Czytaj: zapłacił za nie mój mąż.

Kiedyś zepsuł mi się telefon komórkowy i chciałam sobie kupić nowy. Na raty. Pracownik sklepu popatrzył na moją pensję i tych rat mi nie udzielił. Wtedy wiedziałam, że na pewno muszę coś zmienić. Do tego doszła wyraźna zmiana pokoleniowa wśród uczniów. Kiedy zaczynałam pracę, w szkole było może 1-2 „kłopotliwych” dzieci na klasę, pod koniec mojej pracy zdarzył mi się wypadek, kiedy musiałam chronić dzieci przed mocno zaburzoną, silną i wysoką nastolatką, która rzucała w nas krzesłami. Nikt nauczycieli nie

eprasa.pl db46196f01

przygotowuje na takie sytuacje, a oczekiwania rodziców – czemu się trudno dziwić – są takie, że szkoła ma zapewnić warunki do jak najlepszego rozwoju każdego dziecka, tylko nikt nigdy nie powiedział, jak to ma wyglądać.

Po początkowych zachwycie używaniem **TECHNOLOGII W PROCESIE NAUCZANIA**, *okazało się, że nie tylko nie pomaga, ale także przeszkadza.*

Chodzi o kłopoty z koncentracją u uczniów?

W ogóle o funkcje poznawcze dzieci. Jest sporo badań o korelacji używania technologii i szybkości uczenia się. Nie bez powodu niektóre kraje skandynawskie i Francja zakazują używania telefonów komórkowych w szkołach. Ja też uważam, że sama obecność telefonu w plecaku dziecka działa dekoncentrująco.

Przez długi czas uważałam, że tablice interaktywne, programy, nowinki technologiczne, filmy, filmiki, są świetnymi pomocami i bardzo chętnie ich używałam.

eprasa.pl db46196f01

Ale w pewnym momencie zorientowałam się, że stosowanie tej całej high-tech w edukacji wcale nie poprawia wyników egzaminu szóstoklasisty czy ósmoklasisty. A wręcz nawet – osłabia. Pierwsze, co rzuciło mi się w oczy, to pogorszenie się umiejętności pisania. A uruchomienie połączenia oko-ręka-mózg jest bardzo ważne do wykształcenia się szlaku neuronowego w głowie. Jak się tego nie zrobi w odpowiednim czasie, kiedy dziecko jest małe, to jest to bardzo trudno potem nadrobić.

W czym to przeszkadza?

Na przykład przeszkadza potem w napisaniu na czas testu ósmoklasisty, którego nie pisze się na komputerze, tylko odręcznie. I dobrze by było, gdyby nauczycielowi udało się go przeczytać.

Okazało się też z biegiem czasu, że największym wyzwanie współczesnej szkoły jest przykucie uwagi ucznia. Nauczyciel ma być atrakcyjniejszy niż scrollowanie filmików. Uczniów należy nieustannie zabawiać. Zabawianie grupy dzieci najmłodszych jest wyjątkowo trudne, bo ich koncentracja jest kilkuminutowa. I, oczy-

eprasa.pl db46196f01

wiście, wiadomo, że w czasie lekcji angielskiego nie może być 45-minutowego wykładu. Ma być śpiewanie, wierszyki, zabawa w sklep.

I o ile 20 lat temu można było bawić się w sklep i każdy z uczniów był w stanie w ciągu lekcji „kupić”, „sprzedać” i zapamiętać dwie czy trzy frazy, to pod koniec mojego uczenia w szkole po jednej rundce zabawy w sklep dzieci były rozdygotane, podekscytowane i rozkojarzone do tego stopnia, że nie dało się ich zmusić do tego, żeby usiadły z powrotem na krzesełkach.

Pokonał panią TikTok? Myśli pani, że media społecznościowe mogą stać się powodem tego, że nauczyciele zaczną odchodzić ze szkół?

Nie tyle pokonał, ile uzmysłowił mi, że konkurowanie z atrakcyjnością mediów społecznościowych jest awykonalne. Nie da się pracować na takich obrotach, żeby wejść do pierwszej klasy, zatańczyć, zaśpiewać, zrobić sztuczkę, być na nieustannych stand-upie, trzymać w ukryciu kolejne niespodzianki i tak przez następnych siedem godzin. Jest to po prostu fizycznie niemożliwe. To przebodźcowanie widać także u star-

eprasa.pl db46196f01

szych dzieciaków – siódme i ósme klasy po prostu od rana leżą na ławkach, bo są zmęczeni i uważają, że wszystko jest nudne. Nawet jeżeli – tak jak ja – nie zmusza się ich do czytania Słowackiego, ale np. tropi ciekawe motywy w popkulturze. Nie mówiąc już o tym, że technologia, komunikatory zrujnowały życie społeczne dzieciaków w szkole. Analogowe kłótnie, odwiedziny w domach, wspólne gry, rozmowy w cztery oczy zniknęły – zastąpiły je grupki klasowe na messengerze.

> *Nie znam bardziej uszkadzających emocjonalnie* **FORM WYKLUCZANIA** *niż właśnie takie grupy.*

Kiedy ma się 10 czy 11 lat i jest się usuniętym z takiej grupy, w której inni cię wyśmiewają czy wypisują głupoty, to jest jedno z bardziej przerażających dziecięcych doświadczeń. To jest coś, po czym się można nie podnieść. I widziałam dzieci bardzo cierpiące z tego powodu, a rodzice wymagali od nas – nauczycieli, żebyśmy „coś z tym zrobili”.

eprasa.pl db46196f01

Skąd ten antagonizm: rodzice-nauczyciele?

Z mojego doświadczenia wynika, że ten konflikt najczęściej dotyczył tzw. rodzicielstwa helikopterowego, czyli nadmiarowego dbania o dziecko (ale tylko od czasu do czasu). Tacy rodzice nie rozumieli, że dziecko musi wykonać wysiłek, ponieść porażkę, dostać jedynkę, pobrudzić się, popłakać, pokłócić, wytrzymać niewygodę, ale też uświadomić sobie, że nie wszystko da się kupić za pieniądze. I że to nie jest koniec świata, powód, żeby robić awanturę, straszyć nauczyciela, dyrektora i zawiadamiać kuratorium.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

PIENIĄDZE, WYGLĄD, GLOBALIZACJA



Fot. Michał Wozniak/East News

Myślałem, że coś nowego, dobrego może się wydarzyć za nowej władzy, która obiecała fajne rozwiązania dla przedsiębiorców – dla mnie jako przedsiębiorcy to było ważne. **DZIŚ SĄDZĘ Z NIESKRYWANYM ROZCZAROWANIEM, ŻE TO BYŁA KIEŁBASA WYBORCZA. NIE ZAMIERZAM JUŻ WIERZYĆ POLITYKOM; ICH PRACĄ JEST GADANIE, A NIE ROBIENIE – MÓWI LEON MYSZKOWSKI,** *didżej i przedsiębiorca.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Czy twoje pokolenie, generacja „Z”, jest przedsiębiorcze?

Tak, bo tego teraz wymaga od nas świat. Umiesz liczyć, licz na siebie. Jedni przejmują biznesy po rodzicach, inni otwierają swoje. Wydaje mi się, że spełniamy się zawodowo wiedząc, czego chcemy. Trzeba robić –

eprasa.pl db46196f01

to jest moje najważniejsze założenie. Oprócz bycia DJ-em zajmuję się importem towarów z Azji, organizuję też *eventy*.

U nas w gronie rodzinnym praktycznie każdy ma swoją działalność, firmę czy też spółkę. Łatwo nam się dogadać, bo wszyscy rozumieją związane z tym bóle.

Co ci się podoba w show-biznesie?

W domu zostałem nauczony, że show-biznes to integralna część pracy artystycznej, natomiast ja go niespecjalnie lubię. Tam nie ma nic prawdziwego, nic, co niesie jakąś wartość. Ja robię swoje, zajmuję się muzyką taneczną. Mając lat 16, dostałem od rodziców sprzęt DJ-ski; powiedzieli: „Masz. Naucz się. Dobrej zabawy!” Zacząłem grać pierwsze imprezy okolicznościowe, zagrałem na jednym weselu i powiedziałem sobie: nigdy więcej.

Dlaczego?

Państwo młodzi zażyczyli sobie muzyki bez disco polo, a goście, np. teść panny młodej, domagali się jej i nie znosili sprzeciwu. Bazar mi się zrobił w okolicach didżejki, a właściwie coś jeszcze gorszego, bo większość

eprasa.pl db46196f01

wystających przy niej była podpita. To była żałosna i nieprzyjemna sytuacja, klimat z totalnego pogranicza. Nie chcę tego powtarzać.

A jaka jest twoja opinia na temat disco polo?

Uważam, że każda muzyka jest dla ludzi. Ona ma bawić, dawać radość, zapewniać emocje i przeżycia. Muzyka disco polo jest mało wymagająca od słuchacza, ale ona nie ma wymagać. Nie usiądziesz przy disco polo i nie będziesz się wzruszać; nie temu to ma służyć. Tak jak nie idziesz na koncert muzyki filmowej z założeniem, że potańczysz, bo raczej nie będzie ku temu okazji. Disco polo jest najbardziej popularną muzyką w naszym kraju i jednocześnie najbardziej dochodowym biznesem.

Leon Myszkowski

rocznik 2000, najstarszy syn piosenkarki Justyny Steczkowskiej i architekta Macieja Myszkowskiego. Ukończył Liceum Filmowe przy Warszawskiej Szkole Filmowej, jako nastolatek wydał książkę kulinarną „Świat Leona”, aktualnie jest DJ-em.

eprasa.pl db46196f01

Śmiejemy się z Zenka Martyniuka, a czym przepraszam jest italo disco, które próbuje się wtłaczać także na nasz rynek? To młodsi panowie śpiewający po włosku – reszta jest taka sama. Disco polo to muzyka dla ludzi, ludzie się do tego bawią. Mimo, że wiele już razy wieszczono jej koniec, on nie nadchodzi.

Promowanie - jeszcze do niedawna - muzyki disco polo w telewizji publicznej było właściwe?

To zależy od projektu, projekt musi spełniać założenia i służyć odbiorcy.

> *Promowanie takiej muzyki podczas* **KONCERTÓW TELEWIZYJNYCH W TVP** *uważam za absolutnie normalne, one spełniały swoją funkcję.*

Ludzie mieli przyjść i się bawić, dookoła był festyn, koło gospodyń wiejskich itd., i to było ok. Natomiast do takich wydarzeń jak festiwal w Opolu, to uważam, że disco polo już niekoniecznie pasuje.

eprasa.pl db46196f01

Możemy to nazywać misją TVP?

Ciężko mówić o misji telewizji, gdzie jest wieczna przepychanka. Coś się zmieniło politycznie, wieją inne wiatry, ale sposoby działań i mechanizmy dotychczas piętnowane moim zdaniem pozostały. Ja oceniam politykę *stricte* pod kątem tego, co ona mi daje.

Myślałem, że coś nowego, dobrego może się wydarzyć za nowej władzy, która obiecała fajne rozwiązania dla przedsiębiorców – dla mnie jako przedsiębiorcy to było ważne. Dziś sądzę z nieskrywanym rozczarowaniem, że to była kiełbasa wyborcza. Nie zamierzam już wierzyć politykom; ich pracą jest gadanie, a nie robienie. Opowiadają o wielkich ideach – spoko, niech opowiadają, ale gdzie będziemy za cztery lata? Zobaczymy, wtedy realnie będzie można ich ocenić. Z kolei rozliczanie poprzedniej władzy – dla mnie to też jest szopka, od tego powinny być odpowiednie organy. I to, że to jest *streamowane* na YouTubie – to jest największy patostream w polskim internecie.

Sejm?

eprasa.pl db46196f01

Tak. To jest z jednej strony przerażające, z drugiej – śmieszne. Ja wiem, że tam zapadają ważne decyzje, ale to, co niektórzy tam mówią i robią... Myślę sobie: „Fajnie się tam bawicie, panowie i panie... ”

Mówisz o sobie, że masz poglądy „centrokonserwatywne”. Co to znaczy?

Uważam, że działania gospodarcze powinny być bardziej centroprawicowe, niż skręcające w lewo. Nie podoba mi się rozdawnictwo pieniędzy. Ja, jako osoba, która nie ma dzieci, nie dostaję 800 plus, kredytu 2 proc. ani zasiłku – w pewien sposób finansuję to ze swoich podatków. Rozumiem, że to jest polityka społeczna – należy wspierać potrzebujących, ale sposób ich wspierania budzi mój sprzeciw. Nie wierzę też w instytucję ZUS-u. Obecnie wszyscy pracujemy na ZUS wszystkich babć i dziadków w tym kraju. A kto będzie pracował na nas, skoro mamy taki problem z dzietnością mimo różnego rodzaju zachęt?

Powtarzam: umiesz liczyć – licz na siebie. Nie licz na to, że rząd ci da, że o ciebie zadba. Jeśli już, zaopiekują się tobą najbliżsi – rodzina, dziewczyna,

eprasa.pl db46196f01

chłopak, żona, brat, wujek, dzieci; szeroko pojęte społeczeństwo – niekoniecznie. No i jeszcze zderzenia z NFZ: jak przychodzi co do czego, leczę się prywatnie. I to nie jest wina lekarzy, raczej wadliwego systemu.

Jak oceniasz decyzję prezydenta, który nie podpisał ustawy dotyczącej tabletki „po” - to kwestia, która bardzo tyczy się twojego pokolenia.

Powiedzieć, że rozumiem obawy prezydenta, to chyba zbyt szeroko powiedziane, ale jeżeli zakazaliśmy energetyków, to trochę dziwne, że chcemy pozwolić dzieciom w wieku lat 15 kupować na własną rękę leki tego typu.

Pamiętam, jak **SAM MIAŁEM 15 LAT** *– to jest „kiełbie we łbie”. Może one powinny być dostępne dla osób powyżej 18 roku życia?*

Nie wiem. Od tego są ludzie w rządzie, nasi reprezentanci, żeby rozwiązywać takie kwestie, minimali-

eprasa.pl db46196f01

zować krzywdę, która może się wydarzyć i sprawiać, żeby wszystkie strony czuły się możliwie najlepiej, nie były ograniczane ani dyskryminowane. W Polsce mamy wieczne przeciąganie liny przez dwie siły polityczne: jedni ciągną w lewo, drudzy w prawo. Dążymy do potwornej zerojedynkowości, a życie, relacja międzyludzka, nie na tym polega. Jeśli podchodzisz do spraw na zasadzie: wygrałem, przegrałem, to współczuję. Ważne jest wypracowanie kompromisu, dogadanie się. My to tracimy.

Jak na przestrzeni ostatnich kilku lat zmieniały się nagłówki artykułów i ich ton? Kiedyś nie były nacechowane tak złą energią, dzisiaj musi być zaoranie, rozjechanie, zniszczenie... Ta narracja jest obraźliwa i napastliwa. To przyszło z internetu. Tam wiecznie ktoś kogoś „złomuje”.

Dużo jest patologii w internecie?

To jest potworna masakra! Jeżeli „Pandora Gate” nie zatopiła dużej części youtuberów i tzw. twórców, to już nic ich nie zatopi. To też pokazuje, gdzie jesteśmy jako społeczeństwo, czym się karmimy

eprasa.pl db46196f01

i co nas interesuje. Absurdem jest to, że im większe bagno, tym ma więcej obserwujących czy widzów. Takie będzie nowe pokolenie, jak je sobie wychowamy.

Jak ciebie wychowano? Co cię ukształtowało? Co dał ci dom?

Rodzice nauczyli mnie po pierwsze tego, że rodzina jest najważniejsza, dlatego sam też chciałbym mieć dzieci, stworzyć rodzinę. Ale spokojnie, daję sobie czas co najmniej do trzydziestki. Do rodziny zawsze możesz wrócić, niezależnie, co się w życiu wydarzy; nie ma nic ponad wartości rodzinne. Druga sprawa: etos pracy. Od gadania się nie zrobi – to też wyniosłem z domu. I że bez pracy nie ma kołaczy. Ja miałem prosty wybór: idziesz do pracy albo na studia. Nie znalazłem studiów, które by mnie mocno zainteresowały, więc wyszło samo z siebie.

Kto był w waszym domu dobrym, a kto złym policjantem|?

Tata był złym, a mama była dobrym. Zawsze miała bardzo długi lont, który zdarzało mi się podpalić i prze-

eprasa.pl db46196f01

kroczyć – wtedy stawała się tym złym policjantem. Ciężko było ją wtedy ugasić (śmiech).

Rodzice ułatwili ci start w dorosłość?

Miałem *handicap*, mając 13-14 lat wyjeżdżałem z mamą na koncerty, nosiłem za nią walizki, pomagałem przy sprzedaży płyt i dostawałem za to pieniądze. Przykładowo: chciałem klocki LEGO, na co mama mówiła: „Pojedziesz ze mną na dwa koncerty i je dostaniesz”. Jechałem więc i dla mnie to było super przeżycie: jeździłem po Polsce, rozbijałem się po hotelach (śmiech). Dla 14-letniego dzieciaka to było emocjonujące: wsiadasz do busa, jedziesz do Zielonej Góry, z Zielonej Góry do Gdańska – super zabawa. Biegałem z walizami, sukniami, z tym, tamtym i wypracowywałem sobie te klocki.

Od rodziców dostałem też inne rzeczy, za które jestem ogromnie wdzięczny, a których większość ludzi w moim wieku nie dostaje.

Dostałem mieszkanie – kapitał, którym **MOŻNA OBRACAĆ** *wiecznie.*

eprasa.pl db46196f01

Ale nie za darmo. Warunek był jeden: „Jak dobrze zdasz maturę, będziesz mógł się wyprowadzić z domu”. I tak się stało. Byłem przeszczęśliwy, bo nigdy nie byłem naukowcem, raczej takim trójkowo-czwórkowym uczniem.

Po wyprowadzce z domu udało mi się dobić do 95 kg przy wzroście 183 cm – słaba sprawa. Od przybytku głowa nie boli, ale bolała jak stawałem na wadze. Byłem jak dobrze odchowany panicz. Trzeba było coś z tym zrobić. Wróciłem do treningów i ruszyło. Kiedy byłem cięższy, byłem nieszczęśliwy. Np. szliśmy na plażę: mój ojciec – grecki Adonis i model – i ja – brzydkie kaczątko. Udowodniłem sobie, że nawet najlepsze geny można zepsuć, na szczęście w porę się zreflektowałem. Od tamtej pory cały czas coś robię, trenuję, jestem w regularnej aktywności, niedawno przebiegłem półmaraton. Wychodzę z założenia, że w zdrowym ciele zdrowy duch. Nie uznaję półśrodków i dróg na skróty. Wiem, że teraz są takie tendencje, że ludzie biorą lek stosowany przez osoby chore na cukrzycę, bo chcą być szczupli – gratuluję

eprasa.pl db46196f01

im braku wyobraźni i powikłań, których się przy tym nabawią.

Wygląd jest dla ciebie ważny?

Bardzo ważny. Mamy zaledwie 11 sekund na zrobienie dobrego pierwszego wrażenia. To, jak ludzie cię odbierają, jest ważne i w życiu osobistym, i w biznesie.

Co jeszcze dla ciebie, dla twojego pokolenia, jest ważne: Bóg, honor, ojczyzna, internet?

Bóg to chyba niespecjalnie. Internet jest integralną częścią naszego życia. Ale mówiąc o sobie i we własnym imieniu: dla mnie na pewno ważne jest godne życie, czyli pieniądze; wygląd, czyli szeroko pojęte dbanie o siebie i o swoje zdrowie, o czym już powiedziałem, no i globalizacja. Nie mówię, że nie jestem patriotą, po prostu świat stał się wioską, w 20 godzin możesz znaleźć się w Australii i to mi się bardzo podoba. Jestem zorientowany na świat, również muzycznie, ostatnio nagrywam z tymi, którzy nie mają polskiego paszportu.

Mam sporo planów związanych z rozwojem swojego projektu solowego, działając jako DJ i producent mu-

eprasa.pl db46196f01

zyczny. Nie zatrzymuję się, zobaczymy, co z tego wyniknie.

Allan Krupa jest dla ciebie konkurencją?

Allan robi teraz muzykę rapową i mieszka chyba w Monako, nie jest więc dla mnie konkurencją. Natomiast branża dj-ska to jedna z cięższych branż artystycznych jeśli chodzi o konkurencję właśnie, bo tutaj podamy sobie rękę, a potem ci wrzucę kupę do plecaka.

> *Ktoś, kto się do ciebie uśmiecha, może podstawić ci nogę w* **STRATEGICZNYM MOMENCIE**. *No, ale takie jest życie...*

Życie też jest takie, że funduje nam trudne doświadczenia, one nie omijały również twojej rodziny, choćby nowotwór twojego taty...

Choroba taty była ciężka, pamiętam, choć miałem tylko 10 lat. W tabloidzie widziałem nagłówki ze zdjęciami łysej głowy ojca. Najważniejsze dla mnie było, żeby tata był zdrowy. Słyszałem od kolegów ze szkoły, od ich mam: „Zdrowia dla taty!” Ludzie ze mną współ-

eprasa.pl db46196f01

odczuwali. Tak naprawdę nigdy nie miałem nieprzyjemności z racji tego, kto jest moją mamą czy tatą i co się u nas w domu dzieje. Koledzy mówili do mnie Steczkowski, nie Myszkowski, ale nie czułem się tym urażony.

Relacja twojej mamy z twoją dziewczyną przypomina mi relację Victorii Beckham z jej synową – jest bardzo na luzie.

Można powiedzieć, że to już jest relacja rodzinna. Leci nam czwarty rok razem. I Ksenia jest już częścią rodziny, po prostu. A rodzina jest najważniejsza.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Odkryj swoje przeZNACZENIE

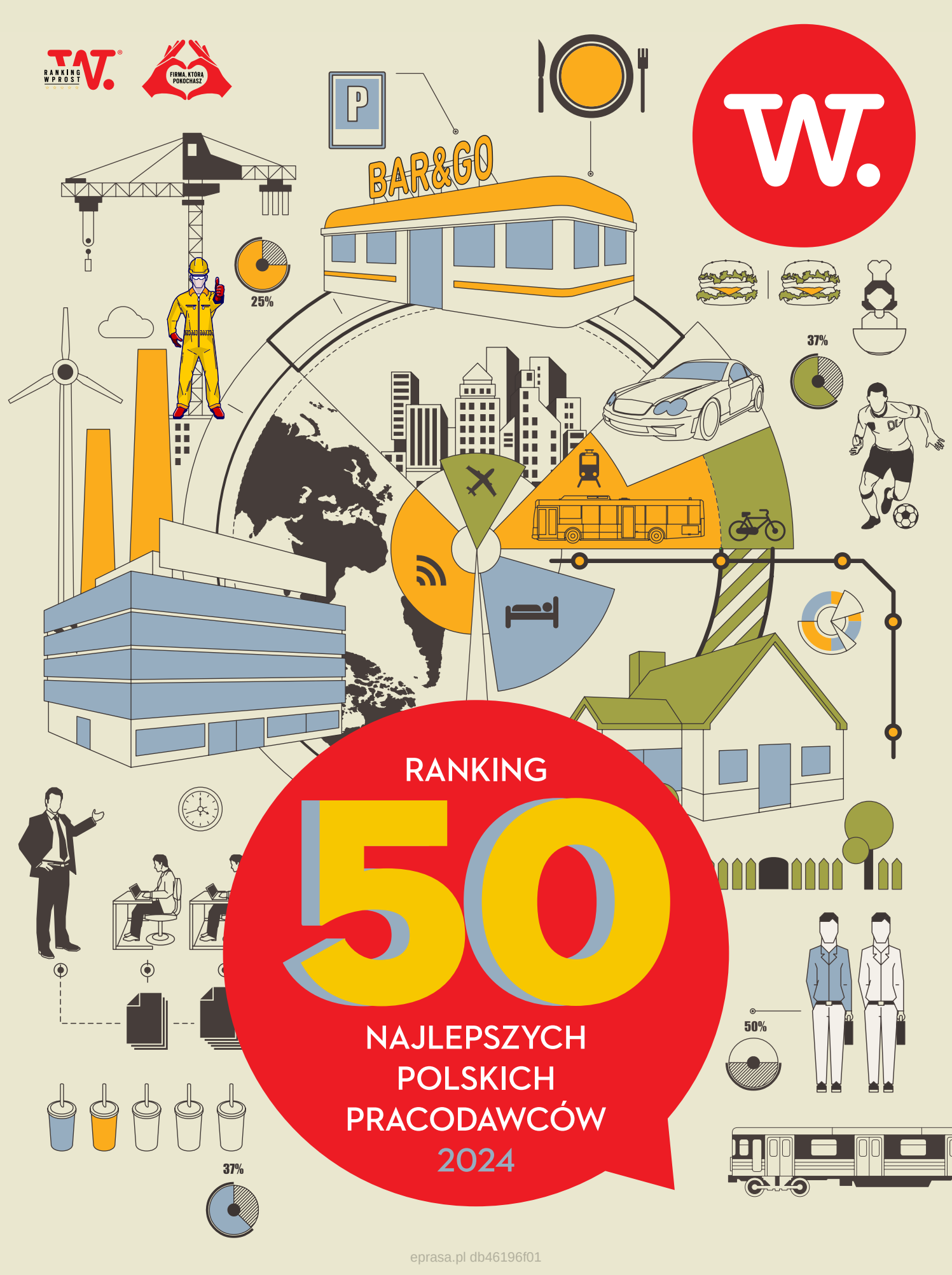
100 1924 - 2024 | BGK POLSKI BANK ROZWOJU

Dołącz do BGK i pracuj przy projektach, które mają znaczenie!



Dowiedz się więcej na www.bgk.pl/kariera-w-bgk/

eprasa.pl db46196f01



eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Chociaż wciąż mamy bardzo niskie bezrobocie, to **OFERT NA PORTALACH PRACY UBYWA**. *Na razie nie wiadomo, czy to chwilowy spadek, czy początek głębszego problemu. Tym bardziej* **WARTO DOCENIĆ TYCH PRACODAWCÓW, KTÓRZY DAJĄ STABILNE MIEJSCE ZATRUDNIENIA**. *Na tym polega ranking 50 najlepszych pracodawców „Wprost”.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

To już piąta edycja rankingu 50 najlepszych pracodawców według „Wprost”. Wystartowaliśmy w 2020 r., tuż po wybuchu pandemii, kiedy firmy zaczęły ciąć zatrudnienie, a sytuacja na rynku pracy była niepewna. Zależało nam wtedy na tym, żeby pokazać pracodawców, którzy w trudnych czasach troszczą się o swoich ludzi najbardziej. Nie zwalniają, nie obniżają pensji, nie zatrudniają na śmieciówkach, nie przeprowadzają zwolnień grupowych. A wręcz przeciwnie – zwiększają zatrudnienie, dają podwyżki, umowa o pracę to u nich standard, a nie luksus dla wybranych, a zwolnień grupowych nie przeprowadzali i w ogóle o nich nie myślą. Chociaż COVID-19 już dawno za nami, to czasy wcale bardziej przewidywalne nie są.

Ten ranking to nie zestawienie pracodawców, którzy organizują owocowe czwartki czy pizza Friday. Nie premiujemy tych, którzy kupili pracownikom

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

stół do bilarda, wysłali im maski przeciwgazowe na wypadek wojny, pozwalają im przyjść do pracy z kotem albo urządzili wertykalny ogród w biurze. W tym zestawieniu najbardziej zależy nam na pokazaniu

> *stabilnych miejsc pracy, gdzie* **PRACOWNIK NIE MUSI** *obgryzać paznokci ze stresu, że zaraz go zwolnią, obetną mu pensję albo dadzą gorszą umowę.*

Jak co roku ponad pół tysiąca największych firm działających w kraju dostało od nas krótką 10-punktową ankietę. Wygrali ci, którzy w minionym roku: zwolnili najmniej, a zatrudnili najwięcej ludzi, nie przeprowadzili zwolnień grupowych i nie mają takich w planach, dawali podwyżki pracownikom, zatrudniają najwięcej (najlepiej wszystkich) na podstawie umowy o pracę. W ankiecie są jeszcze dwa

eprasa.pl db46196f01

dodatkowe pytania dotyczące wojny w Ukrainie. Spytaliśmy o to, jakiego wsparcia dana firma udzieliła poszkodowanym oraz ilu Ukraińcom dała pracę. Kto wygrał?

Gdzie pracuje się najlepiej

Pierwsze miejsce zajęła gdańska spółka LPP od znanych marek odzieżowych Reserved, Cropp, House czy Mohito. Co dało jej zwycięstwo? Firma nie przeprowadzała zwolnień grupowych i nie ma ich w planach. Podwyższyła wynagrodzenia w każdej ze swoich spółek w Polsce i za granicą. Spośród 33,5 tys. pracowników ponad 81 proc. ma umowy o pracę. W zeszłym roku firma powiększyła swoje zatrudnienie o kolejne prawie 2 tys. osób. Od początku konfliktu w Ukrainie LPP przekazało poszkodowanym pomoc rzeczową i pieniężną za ponad 28 mld zł.

Drugą pozycję objął Totalizator Sportowy. Spółka zwiększyła zatrudnienie o 1,1 tys. osób. Prawie 85

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

W firmie LPP (Reserved, Cropp, House, Mohito) ponad 81 proc. pracowników jest zatrudnionych na umowy o pracę

eprasa.pl db46196f01

proc. kadry ma umowę o pracę. Fundacja Totalizatora Sportowego weszła w zeszłym roku w szereg inicjatyw pomagającym Ukraińcom w odnalezieniu się na polskim rynku pracy. Wspólnie z agencją pracy Manpower zrealizowała program „Wygraj Rozwój”, dzięki któremu 4 tys. Ukraińców otrzymało szansę na nową pracę. Uczono ich języka polskiego, przeprowadzono szkolenia zawodowe i rekrutacyjne. Z kolei wspólnie ze Związkiem Przedsiębiorców i Pracodawców pomogła 133 ukraińskim firmom w odnalezieniu się na polskim rynku. Business for Ukraine Center zapewniał doradztwo biznesowe i lokalizacyjne, pomoc w znalezieniu polskich kontrahentów i inwestorów, oferował bezpłatną przestrzeń coworkingową. Poza tym Totalizator organizował również warsztaty terapeutyczne i turnusy rehabilitacyjne dla ukraińskich rodzin poszkodowanych przez wojnę. Tworzył domy integracyjne dla polskiej i ukraińskiej społeczności. Organizował

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

Fundacja Totalizatora Sportowego m. in. pomaga Ukraińcom odnaleźć się na polskim rynku pracy

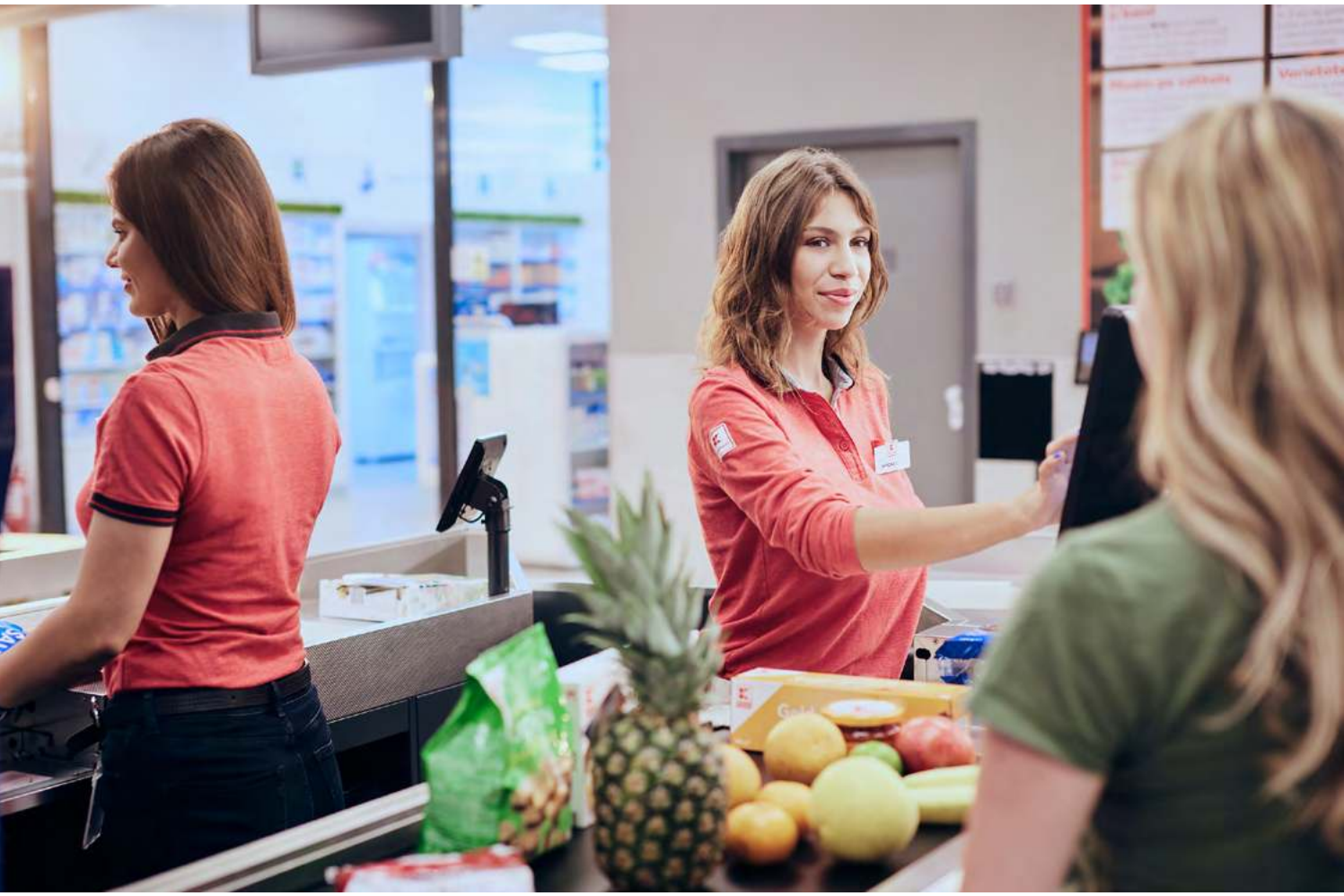
eprasa.pl db46196f01

wsparcie dla ukraińskich dzieci w polskich przedszkolach, tworzył bazy noclegowe, szykował paczki wielkanocne, oferował letnie obozy dla dzieci z Ukrainy i wiele innych inicjatyw. Szacunkowy koszt wsparcia tylko za 2023 r. wyniósł 4 mld zł. Sama spółka dała w zeszłym roku zatrudnienie dla 16 obywateli Ukrainy.

Ostatnie miejsce na podium zajął Kaufland, zwycięzca ubiegłorocznej edycji rankingu. Niemiecka sieć handlowa zwiększyła w zeszłym roku zatrudnienie w Polsce o ponad pół tysiąca osób. Spośród 15,5 tys. pracowników wszyscy mają umowy o pracę. Tylko w zeszłym roku Kaufland wziął na pokład 220 Ukraińców. Sieć regularnie przekazuje też organizacjom pozarządowym nadwyżki produktów, które trafiają m.in. do poszkodowanych przez wojnę w Ukrainie. W zeszłym roku kwota takiego wsparcia wyniosła ponad 8 mln zł.

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

Kaufland w zeszłym roku zwiększył zatrudnienie w Polsce o ponad 500 osób

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Czkawka po pandemii

To wygrani. A kogo można uznać za przegranych tegorocznego zestawienia? Słabo wypadła branża IT, przez którą nadal przetaczała się fala zwolnień. Wielu z nich czkawką odbija się jeszcze pandemia. To wtedy spółki technologiczne zaczęły inwestować w nowe rozwiązania, myśląc, że ludzie będą na tak długo odcięci od realnego świata, że na koncerty, randki i rozmowy o pracę będą chodzić już tylko zdalnie z poziomu kanapy w dużym pokoju.

> *Świat się jednak w czterech ścianach nie zamknął, wiele pomysłów* **OKAZAŁO SIĘ NIEWYPAŁAMI**, *które zamiast zysków przyniosły tylko straty i długi.*

Dziś trzeba ciąć zatrudnienie, żeby jakoś wynik finansowy poprawić. Poza tym niektóre firmy z tego sektora w ogóle nie dają swoim pracownikom etatów,

eprasa.pl db46196f01

a wszystkich zatrudnionych trzymają na kontraktach B2B, czyli pracownik wystawia im fakturę za swoją pracę.

Słabo też wypadły niektóre banki, które w dalszym ciągu tną liczbę placówek, a wraz z nią liczbę zatrudnionych. Nie najlepiej poszło też dużym firmom inżynieryjnym od kontraktów kolejowych czy drogowych. Przez ostatni rok ciągle czekały na wypłatę środków z Krajowego Planu Odbudowy, które miały dać zastrzyk do nowych inwestycji. Czekać natomiast nie mogły w nieskończoność, więc również trzeba było ciąć zatrudnienie.

Powód do niepokoju

Ranking 50 najlepszych polskich pracodawców jest zaledwie miniaturowym wycinkiem polskiego rynku pracy. Ten wciąż wygląda zdrowo. Na koniec ubiegłego roku stopa bezrobocia w Polsce wyniosła zaledwie 2,7 proc. To drugi, po Malcie, najniższy wynik w całej

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Unii Europejskiej. Rekordy biją również wzrosty wynagrodzeń. W pierwszych miesiącach tego roku średnia pensja w sektorze przedsiębiorstw wyniosła 8 tys. zł brutto. To aż 12,9 proc. więcej niż jeszcze przed rokiem. Płace rosną, inflacja maleje. Wydawałoby się, że nie ma powodów do zmartwień. Ale jeden niepokojący sygnał jest. W Polsce kurczy się liczba ogłoszeń o pracę. Według analityków z Grant Thornton, tylko w marcu tego roku na 50 największych portalach rekrutacyjnych w Polsce pracodawcy opublikowali około 262 tys. nowych ogłoszeń o pracę. To 19 proc. mniej niż przed rokiem. Na razie nie ma co mówić o jakiejś zapaści czy stagnacji, ale jakiś powód do niepokoju jest. Tym bardziej warto docenić tych pracodawców, którzy więcej ludzi zatrudniają niż zwalniają, do tego dają umowę o pracę i podwyżki. Na tym właśnie polega ranking 50 najlepszych pracodawców w Polsce.

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Miejsce	Nazwa firmy	Branża	Liczba pracowników
1	**LPP**	Odzież	**33556**
2	**Totalizator Sportowy**	Gry i zakłady	**7870**
3	**Kaufland**	Handel	**15500**
4	**BGK**	Bankowość	**2349**
5	**Alior Bank**	Bankowość	**7696**
6	**PKP Intercity**	Transport	**9586**
7	**Adamed Pharma**	Farmacja	**2039**
8	**Grupa Muszkieterów**	Handel	**1062**
9	**Lidl**	Handel	**27000**
10	**Ergo Hestia**	Ubezpieczenia	**2974**
11	**Fakro**	Stolarka okienna	**3121**
12	**Bank Millennium**	Bankowość	**6464**
13	**Enel-Med**	Medycyna	**4400**
14	**Ikea Retail**	Handel	**5592**
15	**XTB**	Finanse	**776**
16	**Citi Handlowy**	Bankowość	**3107**
17	**Hurtap**	Handel	**576**
18	**Maspex**	Żywność	**7283**
19	**Mlekpol**	Żywność	**3051**
20	**Blachy Pruszyński**	Pokrycia dachowe	**505**
21	**Gaz-System**	Paliwa	**3435**

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Miejsce	Nazwa firmy	Branża	Liczba pracowników
22	**Decora**	Podłogi	**591**
23	**Śnieżka**	Farby i lakiery	**778**
24	**Basf Polska**	Przemysł chemiczny	**179**
25	**Bowim**	Wyroby hutnicze	**378**
26	**Remontowa Holding**	Przemysł stoczniowy	**3772**
27	**Żabka Polska**	Handel	**2655**
28	**Stokrotka**	Handel	**12622**
29	**Fortum**	Energetyka	**800**
30	**Volkswagen Motor Polska**	Motoryzacja	**1260**
31	**Pekabex**	Budownictwo	**1795**
32	**Torpol**	Budownictwo	**640**
33	**Brenntag**	Przemysł chemiczny	**591**
34	**Ambra**	Alkohole	**504**
35	**Unum**	Ubezpieczenia	**820**
36	**mBank**	Bankowość	**8356**
37	**Kruk SA**	Finanse	**1868**
38	**PSB**	Handel	**488**
39	**Molecure**	Biotechnologia	**123**
40	**Credit Agricole**	Bankowość	**4336**
41	**Rainbow**	Turystyka	**1265**
42	**Sokołów**	Żywność	**7741**

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Miejsce	Nazwa firmy	Branża	Liczba pracowników
43	**Volkswagen Poznań**	Motoryzacja	**9200**
44	**Mirbud**	Budownictwo	**1122**
45	**TIM SA**	Handel	**1103**
46	**Amica**	Sprzęt AGD	**2300**
47	**Velux Polska**	Stolarka okienna	**1815**
48	**Smithfield Polska**	Żywność	**11954**
49	**Kolporter**	Handel	**702**
50	**STS**	Gry i zakłady	**1462**

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fabryka VELUX w Gnieźnie

KONSEKWENTNY SUKCES: VELUX BUDUJE MODELOWY BIZNES I WPŁYWA NA ROZWÓJ POLSKI

Fot. VELUX

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Przez ostatnie trzy dekady VELUX wypracował pozycję lidera na rynku stolarki okiennej. Stanowi także **WZORZEC PRZEDSIĘBIORSTWA MODELOWEGO, KTÓRE KŁADZIE SZCZEGÓLNY NACISK NA SPOŁECZNĄ UŻYTECZNOŚĆ, RELACJĘ Z KLIENTAMI I PARTNERAMI BIZNESOWYMI**. *Dzisiaj rozmawiamy z* **PRZEMYSŁAWEM POKORSKIM, DYREKTOREM RYNKU W VELUX POLSKA**, *o drodze firmy do sukcesu oraz o sposobach, w jaki firma kształtuje swoją działalność na poziomie globalnym i lokalnym, priorytetowo traktując ludzi, zarówno wewnątrz, jak i poza organizacją.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Od 30 lat firma VELUX jest obecna na polskim rynku. Trzy dekady działania i globalne doświadczenie pozwoliły na zdobycie pozycji lidera rynku w stolarce okiennej. Firma deklaruje jednak, że biznes to coś więcej niż imponujące wyniki sprzedażowe i stawia na ludzi- swoich pracowników, ich rodziny i społeczeństwo.

Wszystko zaczęło się w 1941 roku, kiedy to duński inżynier Villum Kann Rasmussen dostrzegł możliwość zaadaptowania nieużytkowej przestrzeni pod skośnym dachem na mieszkania. Skonstruował pierwsze okno do poddaszy VELUX. Potrzeba dostarczania produktów społecznie użytecznych po niemal 80 latach funkcjonowania nadal przyświeca zarządzającym Grupą. Jednak założyciel VELUX zwrócił uwagę na jeszcze jedną, bardzo ważną rzecz- koncepcję Przedsiębiorstwa Modelowego.

Panie Dyrektorze, co dokładnie oznacza Przedsiębiorstwo Modelowe?

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Przemysław Pokorski

Dyrektor Rynku w VELUX Polska. Wieloletnie doświadczenie jako menedżer zdobył w międzynarodowych, jak i polskich firmach. Poprzednio pełnił funkcję Prezesa Zarządu w firmie Nesperta. Pracował także dla takich firm jak Procter & Gamble, Danone, gdzie przez ponad 11 lat rozwijał swoje umiejętności zawodowe jako Dyrektor Zakupów, Dyrektor Sprzedaży oraz Country Manager na kraje Bałtyckie. Był również związany z firmą Tchibo, w której odpowiadał za sprzedaż na terenie Polski i w krajach Bałtyckich, a także rozwijał sprzedaż w firmie GSK na stanowisku Dyrektora Sprzedaży.

Fot. VELUX

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Idea Przedsiębiorstwa Modelowego, została sformułowana przez założyciela VELUX w latach 60-tych XX wieku, czyli na długo przed tym jak praktyki z zakresu CSR stały się modne i powszechne.

Poprzez Przedsiębiorstwo Modelowe rozumiemy firmę, która tworzy produkty użyteczne dla otoczenia oraz traktuje swoich klientów, dostawców, pracowników i udziałowców lepiej niż większość innych firm. Po prostu stanowi wzór godny naśladowania.

Oczywiście jak każde przedsiębiorstwo dążymy do osiągniecia rentowności czy niezależności finansowej. Proszę jednak pamiętać, że Grupa VELUX należy do VKR Holding A/S, którego głównym właścicielem jest fundacja społeczna VILLUM FONDEN. W przypadku naszej firmy, to *de facto* fundacja otrzymuje około 90% wypracowanego zysku, a uzyskane środki przeznacza na cele społeczne.

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fabryka VELUX w Gnieźnie

Fundamentem firmy są wartości i silna kultura organizacyjna VELUX, które w mojej ocenie wyróżniają ją na tle innych. Wdrożenie w życie idei prowadzenia przedsiębiorstwa, które pozytywnie oddziałuje na otoczenie- na środowisko i na ludzi, budowanie długofalowych i trwałych relacji, zarówno z naszymi klientami, instalatorami, dekarzami jak i interesariuszami- to jest *clue* naszych działań. Dzięki wartościom

Fot. VELUX

eprasa.pl db46196f01

VELUX takim jak zaangażowanie, wzajemny szacunek, doskonalenie, sumienność, odwaga, oddziaływanie na społeczeństwo lokalne czy otoczenie zdobyliśmy zaufanie naszych interesariuszy. Zatem dążenie do prowadzenia Modelowego Przedsiębiorstwa stanowi odpowiedź na nasze aktualne potrzeby.

Jakie przełożenie na polski rynek mają globalne założenia czy wartości?

Jesteśmy częścią globalnej firmy, która w Polsce działa od 1990 roku. Przez ponad 30 lat odegraliśmy dużą rolę w rozwój polskiej gospodarki. Jesteśmy największym producentem i eksporterem okien dachowych w kraju. Odpowiadamy za 1/5 wartości polskiego eksportu okien. Wypracowane zyski wracają w dużej mierze do budżetu państwa i społeczności lokalnych. Myślę, że przyczyniliśmy się do sukcesu Polski jako jednego z największych eksporterów okien w Europie.

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Tylko w Polsce Grupa VELUX oraz spółki siostrzane **ZATRUDNIAJĄ ŁĄCZNIE PONAD 4000 OSÓB**, *w tym poza spółką w Warszawie, większość pracowników jest zatrudniona w zakładach zlokalizowanych w Gnieźnie (dwie fabryki), Namysłowie i Wędkowach koło Tczewa. To oznacza, że 1/4 pracowników całego hodlingu to Polacy.*

Działamy zgodnie z najwyższymi standardami etycznymi, realizując nasze zobowiązania odpowiedzialnej spółki poprzez stworzenie skutecznych mechanizmów ładu korporacyjnego, które zapewniają uczciwą konkurencję, ograniczone do minimum ryzyko korupcji oraz rzetelną politykę podatkową. W firmie VELUX współpracujemy z dostawcami, którzy podzielają nasze zaangażowanie na rzecz odpowiedzialnych praktyk biznesowych. Wspieranie

eprasa.pl db46196f01

wysokich standardów pracy, ochrony środowiska, przestrzegania praw człowieka i walki z korupcją to integralna część prowadzenia działalności opartej na koncepcji Przedsiębiorstwa Modelowego.

Podejmujemy szereg inicjatyw zmierzających do poprawy bezpieczeństwa i ergonomii pracy.

Od lat, wspólnie z innymi firmami, stowarzyszeniami, organizacjami branżowymi pracujemy nad propagowaniem zrównoważonego budownictwa. Dzięki temu zbudowaliśmy silne podstawy, na których rozwijamy nasze partnerstwa i pokazujemy, jak budować w sposób zrównoważony.

VELUX nie tylko od lat dba o komfort w polskich domach, ale również intensywnie rozwija produkcję w Polsce, zatrudnienie pracowników i wpływa na lokalne społeczności. Z globalnego punktu widzenia Polska jest ważnym punktem na mapie inwestycyjnej Grupy VELUX i spółek siostrzanych.

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fabryka VELUX w Gnieźnie

Fot. VELUX

Dużo mówi Pan o wartościach. A czy to nie jest tak, że wiele skandynawskich firm funkcjonuje właśnie w taki sposób?

Przedsiębiorstwa skandynawskie świadomie budują kulturę organizacyjną opartą na wartościach. Każde z nich jednak różni się między sobą. Jeśli chodzi o VELUX, nasza historia firmy i fundamentalne wartości, którymi faktycznie żyją pracownicy, decy-

eprasa.pl db46196f01

dują o wyjątkowości przedsiębiorstwa. Nie jest to zbiór spisanych zasad, które zalegają w dziale HR z adnotacją pracownika „Zapoznałem się dnia...”. To są wartości, z którymi pracownicy się utożsamiają. Dla wszystkich naszych pracowników ważny jest wzajemny szacunek, przyjazna atmosfera pracy i społeczna odpowiedzialność biznesu. Firma dba o pracowników – ich rozwój zawodowy, zdrowie i właściwą równowagę pomiędzy pracą a życiem prywatnym. Grupa szczególnie zwraca uwagę na politykę DEI (różnorodność, równość i inkluzywność).

Równe traktowanie pracowników, wyrównywanie szans, stwarzanie odpowiednich warunków pracy to ważne elementy tej polityki. **KŁADZIEMY NACISK NA KOMPETENCJE MIĘDZYKULTUROWE**, *ponieważ pracujemy w złożonych środowiskach kulturowych.*

eprasa.pl db46196f01

Zachęcamy również pracowników do aktywności fizycznej, w biegach, rajdach rowerowych czy gier zespołowych – finansując ich udział w tych aktywnościach. Sprzyja to lepszej integracji i zwiększaniu zaangażowania pracowników, bo często propozycje trafiają do działu personalnego od samych zainteresowanych. Wielu pracowników pracuje u nas bardzo długo, świętujemy nawet 25-letnie staże pracownicze. Badania satysfakcji pracowników pokazują, że osoby zatrudnione w Grupie są o 20 proc. bardziej zadowolone i zmotywowane niż u przeciętnego pracodawcy, a średni staż pracy w Grupie to ponad 7 lat. Nasza działalność skupia się na ludziach.

VELUX także działa poprzez Fundacje...

Grupa VELUX to także fundacje. Pracownicy, którzy znaleźli się w trudnych sytuacjach życiowych (nagła choroba, operacja) mogą liczyć na wsparcie Fundacji Pracowniczej. Fundacja wspiera również edukację ponadpodstawową dzieci pracowników

eprasa.pl db46196f01

oraz projekty dotyczące społeczności lokalnych. To kolejny dowód na to, że podstawą działalności naszej firmy jest odpowiedzialne podejście do wszystkich interesariuszy, w tym szczególnie pracowników. Wzajemne wsparcie, okazywanie troski i pomocy to wartości, według których powinno postępować Przedsiębiorstwo Modelowe.

Tylko w przeciągu ostatnich dwóch lat (2022-2023) Fundacja Pracownicza w Polsce przeznaczyła ponad 4 mln zł na realizację 500 grantów. Co ważne, z grantów z fundacji korzystają nie tylko pracownicy, ale także lokalne inicjatywy jak żłobki, domy pomocy społecznej czy kluby sportowe.

Nie można też zapomnieć o Fundacjach VELUX, które w latach 2003-2021 przekazały ok. 172 mln zł na wsparcie instytucji i organizacji społecznych realizujących projekty zapobiegające wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży, a także na działania związane z rozwojem edukacji zawodowej. Jednym

eprasa.pl db46196f01

z niedawno zrealizowanych projektów było otwarcie w Gnieźnie Stolicy eXperymentu, która jest nowoczesnym centrum edukacyjnym dla dzieci, młodzieży i dorosłych, nastawionym na zajęcia związane z programowaniem, robotyką, automatyką i multimediami. Centrum powstało dzięki wsparciu Fundacji VELUX, która przekazała na ten cel 8,5 mln zł.

Granty przyznawane przez Fundację pochodzą z zysków wypracowanych przez Grupe VKR, do której należy VELUX.

Czujemy, że jako lider, mamy do odegrania ogromną rolę w społeczeństwie. Chcemy coś więcej „dać od siebie”. Dla naszych pracowników, dla polskiej gospodarki, dla lokalnej społeczności – po prostu dla nas wszystkich.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



FAKRO – Z NAMI JEST STABILNIE

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Jako organizacja stawia na ludzi. Dba o ich zdrowie, bezpieczeństwo oraz przyjazną atmosferę w pracy. **JEST FIRMĄ ODPOWIEDZIALNĄ SPOŁECZNIE, KTÓRA BUDUJE DŁUGOFALOWE RELACJE Z PARTNERAMI. WSPIERA POTRZEBUJĄCE ORGANIZACJE,** *kierując się drogowskazem, którym są wartości firmowe i etyczne postępowanie.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

FAKRO to firma znana na całym świecie jako jeden z wiodących producentów okien dachowych i akcesoriów do poddaszy. Firma oferuje jednocześnie kompleksową ofertę stolarki otworowej. Jednak to nie tylko produkty sprawiają, że FAKRO wyróżnia się spośród konkurencji. Zespół pracowników FAKRO stanowi niewątpliwie jedno z największych bogactw firmy. W całej organizacji

eprasa.pl db46196f01

pracuje ponad 4000 osób. Ludzie zaangażowani w FAKRO są nie tylko wykwalifikowani i kompetentni w swoich dziedzinach, ale także pełni pasji i zapału do działania.

Dajemy benefity

FAKRO oferuje swoim pracownikom szeroki zakres świadczeń socjalnych, m.in. dofinansowanie do żłobków i przedszkoli, dopłaty do podręczników, dopłaty do wakacji, pożyczki na remont lub budowę domu.

> *Dodatkowo* **FIRMA OFERUJE TAKŻE DOFINANSOWANIE UBEZPIECZENIA GRUPOWEGO, OPIEKI MEDYCZNEJ ORAZ KART SPORTOWYCH.** *Każdy pracownik ma możliwość skorzystania z tych benefitów na bardzo korzystnych warunkach.*

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Benefity to nie tylko przywileje, to wyraz troski i zaangażowania firmy w dobro pracowników. Dzięki nim nie tylko tworzymy lepsze warunki pracy, ale także budujemy silniejszą więź z naszym zespołem, która przekłada się na wspólne sukcesy i satysfakcję z wykonywanej pracy – komentuje Beata Martuś-Kołbon, Z-ca Dyrektora ds. Personalnych.

Pomagamy

W ramach akcji społecznej Kilometry nadziei z FAKRO, pracownicy za pośrednictwem aplikacji oraz poprzez aktywność fizyczną – bieganie, jeżdżenie na rowerze, pływanie – „zbierali” kilometry na leczenie i rehabilitację dzieci naszych pracowników. W ciągu dwóch edycji w akcję zaangażowało się 1200 pracowników. Łącznie pokonali 1 400 000 km.

Akcja 1,5%, to twoje dobre serce to kolejna z inicjatyw, w której pracownicy okazują sobie wzajemne wsparcie. W ramach inicjatywy informujemy w kam-

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

panii wewnętrznej o możliwości rozliczenia 1,5% podczas rozliczenia PIT na rzecz potrzebujących dzieci i rodzin naszych pracowników. Inicjatywę realizujemy cyklicznie, począwszy od 2017 roku.

> *W dobie kryzysu i wojny,* **FAKRO SILNIE ZAANGAŻOWAŁO SIĘ SPOŁECZNIE TAKŻE W DZIAŁANIA POMOCOWE NA RZECZ UKRAINY.** *Zaświadczają o tym konkretne działania podjęte przez Zarząd, Pracowników i Partnerów FAKRO niemalże od samego początku wojny.*

FAKRO wraz z Fundacją Pomyśl o Przyszłości (założoną przez Ryszarda Florka, Współwłaściciela i Prezesa FAKRO) m.in. świadczyło pomoc finansową w wysokości 1 493 898 zł, zorganizowało 11 konwojów humanitarnych, dało schronienie ponad 200 Ukraińcom uciekającym ze swojej Ojczyzny –

eprasa.pl db46196f01

komentuje Bogumiła Szczygelska, Koordynator Projektu „FAKRO Pomaga Ukrainie”. Ponadto na prośbę biskupa lwowskiego Edwarda Kawy, FAKRO bezpłatnie odstąpiło przestrzeń w zakładzie FAKRO Lwów dla lwowskiego oddziału Caritasu. Stanowił on magazyn darów dla potrzebujących Ukraińców. W wyniku ataku rosyjskiej rakiety, który miał miejsce we wrześniu minionego roku, została zniszczona część hali produkcyjnej FAKRO Lwów, wraz z częścią bezpłatnie udostępnioną Caritasowi. Pomimo zniszczeń, które FAKRO oszacowało na ok. 30 mln, firma nadal udostępnia przestrzeń Caritas Lwów, w części niezniszczonej wskutek ataku.

W FAKRO pracownicy chętnie angażują się w pomoc swoim kolegom i koleżankom z pracy. W dużej mierze wiele akcji wynika z inicjatywy ich samych. Jedną z takich inicjatyw jest cykl Solidarni w Potrzebie, czyli pomoc od pracowników dla pracowników. Zachęcamy, aby pracownicy wspierali swoich

eprasa.pl db46196f01

kolegów w trudnych sytuacjach życiowych. W jednej z edycji zachęcaliśmy do wsparcia emerytowanego pracownika FAKRO, który potrzebował pieniędzy na leczenie i rehabilitację. W wielu naszych inicjatywach podkreślamy rolę współpracy i wzajemnej pomocy, określając naszą społeczność mianem #FAKROteam, którego częścią są także emerytowani pracownicy.

Dbamy o zdrowie

Kolejną wspaniałą inicjatywą była Kampania Piękna, bo świadoma, związana z profilaktyką raka piersi.

> *W ramach akcji w siedzibie firmy zorganizowano warsztaty, podczas których uczestnicy, zarówno kobiety, jak i mężczyźni* **DOWIEDZIELI SIĘ M.IN. JAK DBAĆ O ZDROWIE, JAK SIĘ BADAĆ, JAK ZAPOBIEGAĆ CHOROBIE.**

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

Warsztaty poprowadziła m.in. Krystyna Kronenberger, która nie tylko jest współwłaścicielem firmy FAKRO, ale także Prezesem Nowosądeckiego Stowarzyszenie Amazonek.

Pracownicy FAKRO mieli także możliwość skorzystać z programu NFZ Profilaktyka 40+. Badania w ramach programu „Profilaktyka 40+” cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. To duży komfort móc wykonać badania bezpłatnie. Cieszymy się, że nasi pracownicy tak chętnie skorzystali z tej możliwości – komentuje Bożena Damasiewicz, Dyrektor ds. Organizacyjno-Administracyjnych FAKRO.

FAKRO oferuje także Bezpłatny Transport Pracowniczy na wyznaczonych liniach. To cenny benefit zarówno dla pracowników, jak i pracodawcy. Do atutów tego rozwiązania można zaliczyć wygodę i oszczędność czasu, ograniczenie kosztów, poprawę produktywności, budowanie więzi i zaangażowanie pracowników, a także promowanie zrównoważonego

eprasa.pl db46196f01

transportu. Wciąż uruchamiamy nowe trasy, aby jeszcze lepiej dostosować się do potrzeb naszego zespołu i zapewnić wygodną podróż do pracy. Ponadto, oferujemy bezpłatne szkolenia dla kierowców autobusów - komentuje Aleksandra Bielak, Koordynator Projektu „Bezpłatny Transport Pracowniczy”.

Wyróżniamy piękne postawy i kreatywne pomysły

FAKRO wyróżnia pracowników za szlachetne, godne naśladowania postawy. Premiuje także innowacyjność i kreatywność. Ambasador marki FAKRO – Pracownik to program od pracowników dla pracowników, w ramach którego zatrudnieni zgłaszają swoje koleżanki i kolegów z pracy do tytułu ambasadorskiego.

Promujemy przede wszystkim szlachetne postawy, otwartość na współpracę i zmianę, promocję firmy w działaniach codziennych, a także po godzinach. Nasi pracownicy są twarzą FAKRO jako ambasadorowie

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

marki przez co promują wartości związane z ochroną środowiska oraz sprawiedliwością społeczną.

W tegorocznej, 6. edycji w sposób **SZCZEGÓLNY WYRÓŻNIONE ZOSTAŁY PROŚRODOWISKOWE POSTAWY I ROZWIĄZANIA** *– stwierdza Joanna Rumin, Koordynator Projektu „Ambasador Marki FAKRO”.*

Do ciągłego rozwoju firma zachęca wszystkich swoich pracowników, m.in. poprzez Program Pracowniczy „Zielone Punkty”. Polega on na tym, że pracownik zgłasza pomysł, który przynosi realną korzyść, może to być optymalizacja czasu pracy, zwiększenie komfortu na stanowisku, czy oszczędność. Pomysły są nagradzane w postaci punktów, które pracownicy mogą wymienić na realne nagrody. Coroczne statystyki pokazują, że program cieszy się ogromnym zainte-

eprasa.pl db46196f01

resowaniem pracowników FAKRO. W 2023 roku przyjęto do wdrożenia 724 pomysły, z czego 552 już zostało zrealizowanych. Proponowane rozwiązania przyczyniają się do wzrostu innowacyjności firmy oraz generują oszczędności. Dzięki Programowi każdy pracownik FAKRO ma realny wpływ na rozwój firmy – komentuje Mateusz Zużałek, Koordynator Programu Pracowniczego „Zielone Punkty”.

Rozwijamy talenty

FAKRO dofinansowuje także kursy, szkolenia, a nawet studia wyższe.

Przy współpracy z Wyższą Szkołą Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu **ZOSTAŁ UTWORZONY SPECJALNY KIERUNEK STUDIÓW DEDYKOWANY PRACOWNIKOM FAKRO** *pod nazwą „Informatyka w biznesie”.*

eprasa.pl db46196f01

Studia te stanowiły doskonałą okazję dla pracowników FAKRO, aby poszerzyć swoje umiejętności i wiedzę z zakresu systemów informatycznych, programowania, analityki biznesowej, czy też zarządzania projektami IT.

Firma zapewnia pracownikom także bezpłatny dostęp do platformy językowej eTutor.

FAKRO zostało wyróżnione i znalazło się w prestiżowym gronie laureatów Małopolskiej Nagrody Rynku Pracy w kategorii Małopolski Pracodawca Wspierający Rozwój Pracowników. Firma jest światowym wiceliderem w produkcji okien dachowych, nie osiągnęłoby tej pozycji gdyby nie innowacyjny, budujący wiarygodność i zaufanie zespół.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



„SPRAWNY STAŻ – SZANSA NA PRACĘ U NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Rusza trzecia edycja programu płatnych praktyk **„SPRAWNY STAŻ” DEDYKOWANY MŁODYM OSOBOM Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI. ORGANIZATOREM JEST NALEŻĄCA DO GRUPY ERGO HESTIA FUNDACJA INTEGRALIA.** *W ramach projektu studenci i absolwenci zdobywają doświadczenie zawodowe u najlepszych pracodawców w Polsce.*

Tekst: **Jan Matura**

Według danych Ministerstwa Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej z 2022 roku, tylko 63,3 proc. osób z niepełnosprawnościami z wykształceniem wyższym podejmuje aktywność zawodową. Dla porównania odsetek osób sprawnych rozpoczynających pracę po studiach stanowi 92,1 proc. Z kolei Raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu z 2023 roku wskazuje na niski, 1,5-procentowy wskaźnik zatrudnienia osób z niepeł-

eprasa.pl db46196f01

nosprawnościami w przedsiębiorstwach rozwijających kulturę różnorodności w organizacji.

Firmy zdobywają wiedzę, stażyści - doświadczenie

Aby odwrócić ten trend i ułatwić młodym niepełnosprawnym wejście na rynek pracy - Fundacja Integralia zainicjowała program „Sprawny staż”, w którym firmy zyskują wiedzę, jak włączać osoby z niepełnosprawnościami do zespołów, natomiast stażyści zdobywają doświadczenie zawodowe, a w niektórych przypadkach swoje pierwsze zatrudnienie.

> *„To już trzeci raz, kiedy* **ŁĄCZYMY POTRZEBY FIRM Z POTRZEBAMI OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI. PROGRAM ROZRASTA SIĘ Z ROKU NA ROK.** *Zaczynaliśmy z czterema partnerami, dziś jest ich dwunastu.*

eprasa.pl db46196f01

Doświadczenie dwóch wcześniejszych edycji pokazuje, że 40 proc. stażystów i stażystek zostaje w firmach po zakończeniu programu. Inkluzywność na rynku pracy powoli staje się faktem” – mówi Monika Truszkowska-Bednarek, prezeska Fundacji Grupy ERGO Hestia Integralia.

Co zyskuje pracodawca

Program zapewnia firmom kompleksowe wsparcie merytoryczne związane z organizacją staży. Istotnym elementem są działania rekrutacyjne prowadzone przez Fundację Integralia, które stanowią największą wartość dla przedsiębiorstw. W odpowiedzi na zgłoszone przez firmę oferty stażowe, fundacja zajmuje się znalezieniem odpowiednich kandydatów. Kolejnym działaniem wspierającym pracodawców są specjalistyczne szkolenia dla zespołów przyjmujących stażystę a także doradztwo w zakresie dofinansowań z PFRON (w tym

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

dopłata do wynagrodzeń i zwrot kosztów wyposażenia stanowiska prac) oraz obsługi formalno-prawnej.

Jak przekonuje fundacja, zatrudniając osoby z niepełnosprawnościami firma zyskuje na wielu płaszczyznach. Nie tylko zyskuje lojalnych i zaangażowanych pracowników, ale buduje wizerunek odpowiedzialnego społecznie i troskliwego pracodawcy, oferującego stabilne warunki zatrudnienia. Tym samym firmy wzmacniają markę, zaufanie i reputację wśród pracowników, klientów, kontrahentów oraz społeczności lokalnej.

W tegorocznej edycji programu wśród partnerów projektu znalazły się takie firmy jak: Accenture, Bayer, Credit Agricole, Deloitte, ERGO Hestia, IKEA, mBank, ORLEN, Procter&Gamble, Rossmann, Siemens Healthineers, State Street.

eprasa.pl db46196f01

Każda z firm zaoferowała interesujące stanowiska i możliwości rozwoju kompetencji zawodowych. **ZAINTERESOWANI MAJĄ DO WYBORU TRZYDZIEŚCI MIEJSC STAŻOWYCH W WIELU OBSZARACH** *jak: administracja, HR, analiza danych, chemia, finanse, IT, logistyka, marketing i komunikacja, prawo itp.*

Kto może skorzystać z oferty?

Tym, co wyróżnia program na tle innych podobnych projektów jest jego ogólnopolski charakter. Oferta skierowana jest do wszystkich studentów i absolwentów do 30. roku życia, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Każdy stażysta otrzyma wynagrodzenie w wysokości minimum 4 872 zł brutto za miesiąc stażu w pełnym wymiarze.

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

> *Warto dodać, że* **NIEKTÓRZY PRACODAWCY OFERUJĄ ZWROT KOSZTÓW ZAKWATEROWANIA NA CZAS ODBYWANIA STAŻU LUB UMOŻLIWIAJĄ STAŻ W PEŁNI ZDALNY.** *Zainteresowani mogą aplikować do programu do 26 maja br.*

Patronami przedsięwzięcia są: Karta Różnorodności koordynowana przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Pracodawcy Pomorza, Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (AHK Polska), Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Warszawski, Politechnika Gdańska, Akademia Leona Koźmińskiego, Magazyn My Company, wyborcza.biz, Radio 357 oraz Life On Wheelz.

Czym zajmuje się Fundacja Integralia?

Fundacja należąca do ERGO Hestii jest jedyną w Polsce fundacją korporacyjną, która w komplek-

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

sowy sposób realizuje misję aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Fundacja jest licencjonowaną agencją pośrednictwa pracy. Integralia wspiera osoby z niepełnosprawnościami m.in. poprzez programy stażowe organizowane w ERGO Hestii. Udziela im porad podczas indywidualnych sesji z pośrednikiem pracy, doradcą zawodowym, psychologiem oraz prowadzi sesje coachingowe.

> *Realizuje także kompleksowe projekty współfinansowane ze środków unijnych i* **SKUTECZNIE WPROWADZA MŁODE OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI NA RYNEK PRACY. DO 2023 ROKU INTEGRALIA OBJĘŁA WSPARCIEM 1471 OSÓB,** *spośród których 453 zostało zatrudnionych.*

eprasa.pl db46196f01

Warsztaty o funkcjonowaniu osób z niepełnosprawnościami

Fundacja organizuje dodatkowo warsztaty „Zmień Perspektywę” na temat komunikacji i funkcjonowania osób z niepełnosprawnością. Spotkania pomagają w przełamaniu szkodliwych stereotypów i przezwyciężeniu lęków. W ciągu sześciu lat w warsztatach wzięło udział 7471 osób, w tym pracownicy oraz partnerzy biznesowi ERGO Hestii.

Ponadto działająca od ponad 20 lat fundacja uczestniczy w konferencjach, spotkaniach dla przedstawicieli biznesu, dzieląc się najlepszymi praktykami w zakresie włączania osób z niepełnosprawnościami w struktury firmy. Od kilku lat są one prezentowane w raportach Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Dwukrotnie zostały również wyróżnione brązową tarczą podczas Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych.

eprasa.pl db46196f01

50 NAJLEPSZYCH POLSKICH PRACODAWCÓW

Dodatkowe informacje o projekcie „Sprawny staż” dostępne są na stronie internetowej **WWW.SPRAWNYSTAZ.PL.**

sprawny staż

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Odkryj swoje przeZNACZENIE

100 1924 - 2024 | BGK POLSKI BANK ROZWOJU

Dołącz do BGK i pracuj przy projektach, które mają znaczenie!



Dowiedz się więcej na www.bgk.pl/kariera-w-bgk/

eprasa.pl db46196f01



KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl db46196f01

BANKRUCTWO PO ANGIELSKU

Kasia wzięła kredyt na ponad 7 tys. złotych, ale szkoła zbankrutowała, zanim zdążyła pójść na pierwsze zajęcia. Niektórzy opłacili kursy nawet na dwa lata. **PRACOWNICY ZOSTALI BEZ WYPŁAT, A ZARZĄD ZAPADŁ SIĘ POD ZIEMIĘ**. *– Jakby wszyscy zniknęli – mówi jeden z lektorów „Academy of New York”.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Oh my God! Co to jest za miejsce, jak tu jest luksusowo, jak tu jest amerykańsko! – zachwyca się Tomasz Gauer, pracujący z celebrytami trener fitness, gdy wchodzi do szkoły, z której widok rozpościera się na Pałac Kultury i Nauki. „Academy of New York” zachwala też Gosia Andrzejewicz. – Je-

eprasa.pl db46196f01

stem taka podekscytowana! Idę na moje pierwsze zajęcia – informuje swoich obserwujących w maju 2022 r. – Czy wy słyszycie ten akcent? Jestem zachwycona. Zawsze chciałam mówić z takim akcentem, bo teraz mówię trochę jak Borat – przyznaje piosenkarka.

Kursy polecają kolejni influencerzy, niektórzy – jak Anna Markowska, prywatnie partnerka Kuby Wojewódzkiego – obserwowani przez niemal 400 tysięcy osób.

Szkoła chwali się 15-letnim doświadczeniem, zaufaniem ponad 15 tysięcy klientów i setkami pozytywnych opinii. Zapewnia „100% gwarancji lub zwrot pieniędzy” oraz lektorów wyłącznie ze Stanów Zjednoczonych. „Naszym celem jest być najbardziej wiarygodną szkołą języka angielskiego w Europie” – deklaruje na stronie. W ofercie są różne warianty kursów. Niecałe 90 złotych za 60-minutową lekcję w krótkim, miesięcznym kursie, a niecałe 50 złotych w „rekomendowanym kursie” trwającym rok i „efektywnym kursie” dwuletnim. Szkoła oferuje też dostęp do swojej „autorskiej aplikacji mobilnej”. Cena całego kursu może sięgać kil-

eprasa.pl db46196f01

kunastu tys. złotych, ale płacić można w wygodnych ratach, które oferują „partnerzy finansowi”. Zaufane, duże banki.

11 marca szkoła publikuje nagranie, w którym lektorzy zachęcają, aby „zacząć mówić tak, jak oni”. – I hope to see you in my classroom (pol.: mam nadzieję, że spotkamy się w mojej klasie) – mówi jedna z lektorek.

15 marca to ostatni dzień nauki przed przerwą, po której ma ruszyć kolejny semestr. Tak się nie dzieje. Kursanci dostają informację, że szkoła zawiesza działalność, a cztery dni później – 19 marca – spółka składa wniosek o upadłość. Aplikacja przestaje działać, telefony milkną, na maile nikt nie odpowiada.

AirPodsy za umowę

Kursanci zostają z długami w bankach, w jeszcze gorszej sytuacji są ci, którzy cały kurs opłacili z góry. Ci drudzy bezskutecznie próbują kontaktować się ze szkołą lub prezesem spółki, Adamem Mierzejewskim. Ci pierwsi piszą do banków, niektórzy jednak słyszą,

eprasa.pl db46196f01

że powinni zwrócić się do szkoły, bo dopiero gdy szkoła odda pieniądze, kredyt zostanie zamknięty.

> *Inni dowiadują się, że banki... same nie wiedzą, co robić, bo na taką sytuację* **NIE MA PROCEDUR**. *Trzeba więc czekać.*

„Na tym etapie sprawy nie mamy podstaw do anulowania zawartej umowy (...). Po wnikliwej analizie stanu faktycznego i prawnego, informujemy, że bank ustala szczegóły w sprawie kontynuacji kursu, który będzie świadczony przez inną szkołę nauki języków obcych” – czytamy w odpowiedzi na jedną z reklamacji. Niektórzy słuchacze deklarują, że chcą spółkę pozwać.

– Chciałam poćwiczyć amerykański akcent – opowiada Kasia, jedna z niedoszłych kursantek. – Wypełniłam formularz, oddzwonił pan, który był przezabawny, bardzo komunikatywny, robił świetne wrażenie. Dzwonił nawet kilka razy dziennie, jak się zapi-

eprasa.pl db46196f01

sywałam. Poprosiłam o lekcję próbną, bo kurs kosztował dość sporo. Byłam zachwycona, lektorzy okazali się troskliwi, wszelkie wątpliwości zniknęły – mówi dalej.

Kasia wspomina, że szkoła oferowała też promocję. Za podpisanie umowy do końca lutego dodawano „gratis” warte około 500 złotych słuchawki AirPods. Kasia wybrała opcję ratalną, a roczny kurs kosztował łącznie 7188 złotych. Gdy podpisała umowę, kontakt ze szkołą się urwał. Na początku kwietnia, kiedy kurs miał ruszać, próbowała zalogować się do aplikacji. Bez skutku.

Dwie godziny przed zajęciami dzwoniła do mężczyzny, który sprzedał jej kurs. Telefonu nie odebrał. Podobnie milczał telefon podany na stronie szkoły. Do Kasi nie dotarła też wiadomość, którą otrzymali inni kursanci. – Przez dwa tygodnie żyłam w nieświadomości – przyznaje. – Skontaktowałam się z bankiem. Wiedzieli już o sprawie, poprosili mnie o przesłanie umowy ze szkołą i powiedzieli, że mają 30 dni, aby się odnieść. Spłaciłam już dwie raty, muszę dalej spłacać i czekać – dodaje.

eprasa.pl db46196f01

Inwestor, plany na przyszłość i bankructwo

Poszkodowani są nie tylko kursanci, ale również lektorzy i inni pracownicy, którzy nie otrzymali wypłat.

Rob, jeden z lektorów, który w szkole pracował od 2018 r., opowiada, że wypłatę za luty miał dostać do 8 marca. Tak się nie stało. Usłyszał wtedy, że wszystko przez „synchronizację systemów bankowych”, a wypłaty dotrą 13 marca. Tak też się nie stało.

Wtedy wiadomość wysłał Krzysztof Małkowski, dyrektor zarządzający spółki, który tłumaczył lektorom, że rozwój szkoły wyhamował, dlatego zarząd szukał inwestora.

> *Poinformował, że nawiązali współpracę z „jedną z* **NAJWIĘKSZYCH PLATFORM EDUKACYJNYCH** *na polskim rynku”, czym zarząd jest „niezmiernie podekscytowany”.*

Przekazał, że umowę podpiszą 15 marca, a wypłaty powinny dojść 18 marca.

eprasa.pl db46196f01

Małkowski stwierdził też, że spółka miała „trudny start” z inwestorem, ale z optymizmem patrzą w przyszłość. W kolejnej wiadomości przyznał, że niczego nie może być w 100 procentach pewnym, ale ryzyko, że do fuzji nie dojdzie, jest niewielkie. Jednak zamiast „ekscytującej” wiadomości, lektorzy i kursanci usłyszeli o bankructwie. Małkowski tłumaczył, że zarząd robił, co mógł, aby ratować spółkę, ale nie udało się dojść do porozumienia z inwestorem. Lektorzy usłyszeli też, że sytuacja jest dla zarządu zaskakująca, bo jeszcze tydzień wcześniej wszystko „wyglądało w porządku”.

– Pracuję w różnych prywatnych szkołach od 25 lat i nigdy nie widziałem szkoły, która bankrutuje w 10 minut. Dosłownie wszystko było w porządku, a nagle mówią nam, że nie mamy już pracy, nie ma wypłat, lekcje są odwołane – dziwi się Rob.

Zarząd zapadł się pod ziemię

Lektorzy w większości byli zatrudnieni na umowach B2B, nie jako etatowi pracownicy. Podejrzenia Roba wzbudza dzisiaj fakt, że w sierpniu ubiegłego roku za-

eprasa.pl db46196f01

częli wystawiać faktury na spółkę Academy of New York, która zbankrutowała, choć wcześniej umieszczali na fakturach dane innej firmy Adama Mierzejewskiego – American Teaching Group.

– Kilka miesięcy temu wyremontowali główne biuro. Zastanawiam się, dlaczego? Jakby chcieli oddać biuro w takim stanie, w jakim je dostali, aby nie ponosić dodatkowych opłat – domyśla się Rob. – Przez cztery miesiące się reklamowali, podpisywali umowy z nowymi uczniami, a w gruncie rzeczy nie płacili tak dużo nauczycielom – mówi dalej.

– Listopad był ostatnim pełnym miesiącem, w którym uczyliśmy – wyjaśnia. – Grudzień był bardzo krótki, łącznie mieliśmy prawie cztery tygodnie przerwy, więc wypłata w styczniu była niska. Styczeń również był nieco krótszy, pierwszym pełnym miesiącem był luty, za który już nie dostaliśmy wypłaty – mówi Rob.

Spółka tłumaczyła, że przez „niesprzyjające otoczenie makroekonomiczne, szalejącą inflację, rosnącą konkurencję na rynku edukacyjnym”, ale również „wrogie aktywności podmiotów konkurencyjnych”, utraciła

eprasa.pl db46196f01

„płynność finansową”. Jeszcze 18 marca pracownicy usłyszeli od Adama Mierzejewskiego, że inwestor wycofał się w ostatniej chwili, dlatego dział prawny uznał to za próbę „wrogiego przejęcia”, a wniosek o upadłość został „pilnie” złożony, aby powstrzymać dalsze straty. Zapewniał, że rozumie, w jakiej sytuacji znaleźli się pracownicy i obiecywał, że zrobi wszystko, aby pomóc.

– Od tamtego momentu nie usłyszałem ani słowa od właściciela bądź kogokolwiek z zarządu. Tak jakby wszyscy zniknęli – mówi jednak Rob.

„Minimalne szanse” dla klientów

Wniosek o ogłoszenie upadłości spółki Academy of New York został złożony 19 marca. W Krajowym Rejestrze Zadłużonych widnieje informacja, że postępowanie jest w toku. Przy ulicy Złotej 59 zarejestrowana jest jeszcze spółka-córka o nazwie Academy of New York II, wobec której takie postępowanie się nie toczy. Jej prezesem również jest Adam Mierzejewski. Poszkodowani klienci podpisywali jednak umowy z pierwszą spółką.

eprasa.pl db46196f01

Z kolei działalność zarejestrowanej w marcu 2019 r. firmy American Teaching Group Adam Mierzejewski, z którą umowy mieli podpisywać lektorzy, została zawieszona w lutym 2024 r.

> *– Można przypuszczać, że gdy* **SPRZEDAWANO OSTATNIE KURSY**, *była już wiedza o tym, że sytuacja spółki jest kiepska.*

Być może spółka już wtedy nie była w stanie spełnić świadczenia wzajemnego, czyli organizacji zajęć – przyznaje Wiktor Danielak, prawnik specjalizujący się w prawie upadłościowym, do którego zgłosili się niektórzy kursanci.

– Wniosek o ogłoszenie upadłości należy złożyć w ciągu 30 dni od momentu powstania stanu niewypłacalności. Zazwyczaj złożenie wniosku nie następuje z dnia na dzień, to wymaga przygotowania dość obszernej dokumentacji, danych finansowych – zauważa.

eprasa.pl db46196f01

Prawnik wyjaśnia też, że samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie oznacza ogłoszenia upadłości. Do tego prowadzi znacznie dłuższa ścieżka, związana również z finansami. Sąd może bowiem ogłosić upadłość, gdy spółka posiada majątek wystarczający na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. A te małe nie są.

– Nawet w przypadku spółek o niewielkim majątku, to kwota na ogół przekraczająca 50 tysięcy złotych, do tego dochodzą pozostałe roszczenia – tłumaczy Danielak. – Najpierw trzeba zaspokoić koszty upadłości, potem pokryć zobowiązania, które powstają z czynności syndyka, później jest pierwsza kategoria wierzycieli, na przykład pracownicy lub ZUS, a dopiero potem druga kategoria, do której należą wszyscy pozostali wierzyciele, w tym kursanci – kontynuuje.

– Szanse, że klienci odzyskają pieniądze z masy upadłości, są moim zdaniem minimalne – przewiduje prawnik. – Jest duże ryzyko, że sąd upadłościowy uzna spółkę za niewypłacalną, kwalifikującą się do postepowania upadłościowego, ale stwierdzi, że nie ma majątku, który

eprasa.pl db46196f01



może pokryć koszty. W takiej sytuacji oddali wniosek o ogłoszenie upadłości. To jeszcze nie będzie oznaczało, że klienci stracą definitywnie szanse odzyskania swoich pieniędzy. Wtedy można przejść do zaspokojenia roszczeń z osobistych majątków członków zarządu spółki, jednak wymaga to przeprowadzenia procesu, który może trwać nawet kilka lat. Nie ma też gwarancji, że zarząd ma jakiś majątek – kontynuuje.

Do czasu publikacji tekstu Adam Mierzejewski nie odpowiedział na naszą prośbę o rozmowę. Numer podany na stronie szkoły również nie odpowiada.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01



TRÓJMORZE GRZECHU WARTE

Fot. ABACA/NEWSPIX.PL

11.04.2024, Wilno – sesja otwierająca 9. Szczyt Inicjatywy Trójmorza, z udziałem m. in. prezydentów Polski, Litwy i Ukrainy

eprasa.pl db46196f01

Wyszydzany kiedyś jako pisowska fanaberia projekt Trójmorza żyje już własnym życiem, przyciągając zainteresowanie banków inwestycyjnych i wielkiego biznesu z Europy, USA a nawet Japonii. **W OBLICZU ZAGROŻENIA ROSYJSKIEGO PROJEKT ZNACZĄCEGO WZMOCNIENIA INFRASTRUKTURY WSCHODNIEJ FLANKI UE I NATO STAJE SIĘ PILNĄ STRATEGICZNĄ KONIECZNOŚCIĄ**. *Jedyne, czego brakuje, to stałe polityczne wsparcie ze strony tych rządów, które wydają się czerpać perwersyjną wręcz przyjemność z wylewania z kąpielą najlepszych nawet pomysłów, odziedziczonych w spadku po poprzednikach.*



Z Wilna **Jakub Mielnik**

eprasa.pl db46196f01

Parada przywódców, którzy odwiedzili wileński szczyt Trójmorza może świadczyć, że egzystencjalne wątpliwości co do tego projektu mamy już za sobą. Do stolicy Litwy stawili się prezydenci Polski, Litwy, Ukrainy, premier Grecji i zastępy przedstawicieli rządów od Japonii po USA, a także biznesu, zainteresowanego inwestowaniem w państwa między Bałtykiem, Adriatykiem a Morzem Czarnym.

Koniec dywidendy za pokój

Przyłączenie się do projektu Grecji z jej terminalami gazowymi, zdolnymi zaopatrywać w surowce kraje uzależnione dotąd w tej kwestii od Rosji, rozszerzyło zresztą cały projekt także na Morze Egejskie. Jeszcze kilka lat temu wyśmiewano Trójmorze jako pisowską mrzonkę, zaprzężoną do realizacji nośnego kiedyś hasła o Polsce, która wstaje z kolan. Od czasu, gdy o udział w inicjatywie zaczęli zabiegać Niemcy, nikt się już jednak poza Polską z Trójmorza nie śmieje.

eprasa.pl db46196f01

W Wilnie także nikt nie zwracał uwagi na rozbryzgi błota z polskiego politycznego piekiełka – jeśli już, to

> *z uznaniem* **PODKREŚLANO WKŁAD POLSKI** *w pomysł wzmacniający zdolność do przeciwstawiania się agresywnym działaniom Rosji.*

Zdolność do szybkiego i skutecznego przerzucenia wojsk w rejony Unii, zagrożone ewentualnym atakiem, nie jest wyimaginowanym problemem, ani, jak kto woli – szkodliwą megalomanią, tylko kwestią być albo nie być w świecie, który przestał już wypłacać dywidendę za pokój.

Doskonale rozumieli to np. bankierzy, obecni w Wilnie, sprowadzając jałową krytykę sensowności Trójmorza do prostego pytania: jak to możliwe, że w 20 lat po rozszerzeniu UE na wschód ciągle nie ma wygodnego połączenia autostradowego czy kolejowego Berlina z Tallinem, Wilnem czy Rygą, nie mówiąc o wyprawie z państw bałtyckich do Bukaresztu czy Zagrzebia?

eprasa.pl db46196f01

Ryzyko kontra możliwości

Trójmorze z regionalnego pomysłu politycznego zmienia się w realny projekt biznesowy. Najlepiej świadczy o tym fakt, bankierzy inwestycyjni mówili o nim ciekawiej i z większą energią niż politycy. Odile Renaud-Basso, szefująca Europejskiemu Bankowi Rozbudowy i Rozwoju, zwracała uwagę na to, jak bardzo wzrosła rola Trójmorza od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Wywołana do tablicy Nadia Calvino, szefowa Europejskiego Banku Inwestycyjnego, zapowiadała w związku z tym konieczność pokazania, jak zjednoczeni są Europejczycy.

Amerykanie starali się z kolei uciekać od komunałów w stronę realnej oceny sytuacji. Owen Herrnstadt, członek rady dyrektorów Export Import Bank, wspierającego amerykańskie inwestycje za granicą mówił, że głównym problemem Trójmorza jest brak koordynacji i stałej instytucji, która reprezentowałaby projekt, co powoduje, że amerykański kapitał, choć mocno zainteresowany, ciągle postrzega go bardziej w katego-

eprasa.pl db46196f01

rii ryzyka, niż możliwości. O tym, że możliwości te są praktycznie nieograniczone, przekonywała litewska premier Ingrida Simonaite. Okoliczności wymusiły sytuację, w której Trójmorze z typowego projektu rozwojowego zmienia się w inwestycję w bezpieczeństwo całej Europy.

Logika cykli wyborczych

W podobnym stylu wypowiadali się prezydenci Polski i Litwy, jednak ich wystąpienia sprawiały wrażenie powtarzania znanych już wszystkim treści. Na tym być może zresztą polega główny problem Trójmorza: mówimy o obliczonym na długie lata projekcie, dotyczącym wielu bardzo różnych państw regionu, do którego zaprząc trzeba wiele rządów, biznesów i instytucji. Dla polityków, żyjących w logikach kilkuletnich cykli wyborczych jest to problem, bo w spolaryzowanym do granic możliwości świecie politycznym bardzo trudno znaleźć liderów, którzy zdobyliby się na przyznanie, że pokonani w wyborach przeciwnicy mieli jakieś dobre, warte kontynuowania pomysły.

eprasa.pl db46196f01

Widać to choćby na przykładzie Polski, gdzie projekt CPK został zredukowany do poziomu zapasów w politycznym kisielu. Trochę podobnie jest z Trójmorzem. Na razie nikt się jeszcze nad nim otwarcie nie pastwi. Nie widać jednak także należytego zaangażowania ze strony rządu.

Przedstawiciele polskiego MSZ przemykali w wieleńskich kuluarach incognito, uznając zapewne, że lepiej nie afiszować się w obecności prezydenta Dudy –

> *zupełnie jakby to był jego osobisty, a nie obiecujący z punktu widzenia* **KAŻDEGO POLSKIEGO RZĄDU** *projekt.*

Strach przed Zielonym Ładem

Jeśli jednak zadać sobie trud i wygrzebać się z polskiego grajdołka, okazuje się, że reszta świata traktuje Trójmorze całkiem poważnie. Geoffrey Pyatt, zastępca sekretarza ds. energii w administracji amerykańskiej przyznał, że gdyby inicjatywa ta nie istniała, po rosyj-

eprasa.pl db46196f01

skiej inwazji na Ukrainę należałoby ją pilnie stworzyć. Obecna w Wilnie niemiecka minister ds. europejskich.

Anna Luhrmann przyznała, że inicjatywa to jeden z najlepszych sposobów na ograniczenie uzależnienia Europy od Rosji. – Zbyt wiele niemieckich firm w bardzo brutalny sposób uczy się obecnie, jak kosztowne mogą być relacje biznesowe z partnerami, którzy nie podzielają naszych wartości – mówiła.

W podobnym duchu wypowiadał się także europejski komisarz ds. klimatycznych Virginijus Sinkievicius, przestrzegając, żeby Europa nie zamieniła zależności od rosyjskich paliw na zależność od chińskich baterii i technologii solarnych. Brzmiało to bardzo dobrze w ustach przedstawiciela Komisji Europejskiej, której polityka klimatyczna wystawia przecież na poważny szwank konkurencyjność unijnej gospodarki.

To dlatego obecny w Wilnie Ben Butters, szef Eurochambers, europejskiej izby konsumentów i producentów energii przypominał, że niemieckie firmy z powodu rygorów Zielonego Ładu inwestują obecnie więcej w USA niż w samych Niemczech, apelując o poszano-

eprasa.pl db46196f01

wanie dla podstawowych zasad ekonomii, które padają w starciu z klimatycznym zapałem Brukseli. Wtórował mu Neil Aiken, odpowiadający na globalne inwestycje niemieckiego Comerzbank AG, mówiąc o konieczności pragmatycznego podejścia do transformacji energetycznej UE.

Emancypacja gospodarcza regionu

Zejście z poziomu politycznych idei do praktyki biznesowej pokazuje, że Trójmorze przetrwało okres dziecięcy i ma wszelkie szanse na skorzystanie z szansy, jaką dla wschodniej flanki Unii – od Grecji i Bałkanów po kraje bałtyckie – stworzyła konfrontacja z Rosją. Z jednej strony otwiera ona UE na Ukrainę i Mołdawię, z drugiej tworzy konieczność wzmacniania infrastruktury krytycznej jako najlepszej zapory przed zakusami Moskwy, a z trzeciej przewartościowuje możliwości rozwojowe Niemiec i innych państw zachodu, korzystających dotąd na tanich paliwach ze wschodu.

Moderujący jeden z wileńskich paneli dziennikarz i politolog Edward Lucas powiedział, że projektowi po-

eprasa.pl db46196f01

trzebne jest większe polityczne wsparcie na najwyższym szczeblu, bo na pewno strategicznym partnerom Trójmorza, UE, USA i Japonii, nie brakuje pieniędzy. Do tego trzeba jednak determinacji i ciągłości działania wykraczającej poza lokalne polityczne animozje.

Czy to się uda, przekonamy się już za rok, gdy kolejny szczyt inicjatywy odbędzie się w Warszawie. Patronem będzie oczywiście kończący swoje rządy prezydent Duda. Pytanie, czy działający w trudnej kohabitacji z nim rząd polski także uzna to za wart grzechu współpracy z nim projekt?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Zagranica

4.03.2024, Paryż – spotkanie inaugurące start w wyborach do europarlamentu skrajnie prawicowej parii Rekonkwista

VON DER LEYEN W TARAPATACH



Fot. Emmanuel Dunand/AFP/East News

eprasa.pl db46196f01

Kolejna **KADENCJA URSULI VON DER LEYEN NA STANOWISKO SZEFOWEJ KOMISJI EUROPEJSKIEJ WCALE NIE JEST TAKA PEWNA**, *jakby się wydawało. Wiodąca kandydatka chadeków musi ustępować pod zmasowaną presją, pamiętając, że sama w ostatniej chwili zastąpiła pewniaka Manfreda Webera, szykowanego na zajęte potem przez nią stanowisko.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Życie wiodącego kandydata europejskich chadeków na stanowisko szefowej Komisji Europejskiej nie jest usłane różami. Prokuratorskie śledztwo w sprawie zakupów szczepionek na Covid-19 czy frontalny atak Parlamentu Europejskiego na decyzję Komisji o odmrożeniu pieniędzy dla Węgier powodują, że Ursula von der Leyen musi szukać sposobów na wydostanie się spod gęstniejącego ostrzału.

eprasa.pl db46196f01

Jednym z nich jest nagła rezygnacja jej protegowanego z lukratywnego stanowiska specjalnego wysłannika UE ds. małych i średnich przedsiębiorstw. Partyjny kolega von der Leyen Markus Pieper ustąpił pod naciskiem kilku członków Komisji, którą kieruje Niemka.

Komisarze Nicolas Schmit, Paolo Gentiloni i Thierry Breton, a także wiceszef Komisji, kierujący unijną dyplomacją Josep Borrell uznali, że forsowanie przez von der Leyen rodaka i partyjnego kolegi tworzy fatalną atmosferę przed wyborami do europarlamentu.

Opór partyjnych dołów

Eurosceptyczne partie, krytykujące otwarcie kumoterstwo brukselskiej biurokracji i niedemokratyczne zasady obsadzania kluczowych stanowisk, mają w przedwyborczych sondażach bardzo dobre notowania. Może to zagrozić dominacji chadeków, którzy forsują von der Leyen na kolejną kadencję w Komisji. Choć oficjalnie Markus Pieper zrezygnował sam, dla nikogo nie jest tajemnicą, że dymisja została wymuszona presją i to nie tylko ze strony jego przeciwników, ale także samej pa-

eprasa.pl db46196f01

tronki, obawiającej się osłabienia swoich szans na reelekcję.

Von der Leyen rozpoczęła oficjalną kampanię w tej sprawie już jakiś czas temu. Najpierw na szczycie eurochadeków w Bukareszcie zyskała poparcie własnej partii.

> *Nie było to takie oczywiste, bo w szeregach dobrze pamiętają jej, że przejęła kierowanie Komisją w wyniku* **ARBITRALNEJ DECYZJI** *ówczesnej kanclerz Niemiec.*

Angela Merkel, bez wielkiego oglądania się na demokratyczne procedury, w ostatniej chwili odsunęła zabiegającego oficjalnie o to stanowisko wiodącego kandydata, lidera chadeków Manfreda Webera.

Merkel posunęła się do tego, że na obrady Europejskiej Partii Ludowej posłała ówczesnego szefa Rady Europejskiej Donalda Tuska z informacją, że zamiast Webera europosłowie mają poprzeć niemiecką mini-

eprasa.pl db46196f01

ster obrony bez większego doświadczenia w instytucjach europejskich. Dławienie oporu partyjnych dołów przeciwko temu manewrowi chwilę trwało. Jak widać z wypuszczanych do mediów sygnałów o niechęci wobec reelekcji von der Leyen, nie był to do końca skuteczny proces.

Francusko-niemiecki spór

Von der Leyen ma problem nie tylko w szeregach własnej frakcji. Do głosu dochodzą także spory między państwami członkowskimi. Najgłośniej przeciw forsowaniu niemieckiego chadeka na dobrze płatną unijną synekurę gardłował francuski komisarz Thierry Breton, mający swoje własne ambicje.

Francuzi nie patrzą zbyt przychylnym okiem na perspektywę kolejnej „niemieckiej” Komisji, zwłaszcza, że relacje między Paryżem i Berlinem nie są ostatnio zbyt dobre. Prezydent Macron jest w otwartym konflikcie z kanclerzem Scholzem w sprawie pomocy dla Ukrainy i nie przepuszcza żadnej okazji, żeby zagrać na nosie rządzącym Niemcami socjalistom. Te

eprasa.pl db46196f01

polityczne afiliacje tworzą dodatkowy poziom komplikacji procesu wyboru szefostwa Komisji po eurowyborach.

Dla Niemiec oczywiście bardzo korzystne jest mieć szefową Komisji, nawet jeśli reprezentuje ona inne niż rządzący w Berlinie socjaliści ugrupowanie. Notowania SPD Scholza są jednak bardzo słabe. Z badań wynika, że w wyborach do Parlamentu Europejskiego mogą oni być głównymi ofiarami spodziewanego sukcesu eurosceptycznej prawicy. Może się więc okazać, że wiodąca kandydatka, jaką jest dziś Ursula von der Leyen, i tym razem zostanie w ostatniej chwili zastąpiona przez kogoś innego. I może nie być to kolejny królik, wyciągnięty z niemieckiego kapelusza, tylko ktoś wyłoniony przez Parlament Europejski w nowym kształcie, jaki ukonstytuuje się po wyborach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Felieton



Tomasz P. Terlikowski

Żadna wojna nie jest święta

To naprawdę ważne oświadczenie. Sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów ks. Jerry Pillay w specjalnym oświadczeniu podkreślił, że organizacja skupiająca Kościoły chrześcijańskie nie może się pogodzić z Dekretem XXV Światowej Rosyjskiej Rady Ludowej, który opisujące wojnę

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl db46196f01

w Ukrainie jako „świętą wojnę”. Duchowny zażądał wyjaśnień od Cyryla.

Oświadczenie Pillaya jasno (choć oczywiście dość dyplomatycznym językiem) wyraża, że poglądy Cyryla i większej części Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej są nie do pogodzenia z tradycyjnie rozumianym chrześcijaństwem. „Światowa Rada Kościołów nie jest w stanie uzgodnić stwierdzenia, że „specjalna operacja wojskowa [w Ukrainie – red.] jest świętą wojną” z tym, co usłyszeliśmy bezpośrednio od samego patriarchy Cyryla, ani z odpowiednimi oświadczeniami politycznymi organów zarządzających ŚRK, ani z biblijnym wezwaniem chrześcijan, aby byli rozjemcami w środku konfliktu” – napisał sekretarz generalny tej organizacji.

Pillay przypomniał, że gdy w ubiegłym roku Cyryl spotkał się z nim, to zapewniał, że wszystkie odniesienia do „świętej wojny”, jakie padają z jego ust, odnoszą się do sfery metafizycznej, a nie do konfliktu zbrojnego na Ukrainie, a dodatkowo podkreślał, że „żadna wojna nie może być święta”.

eprasa.pl db46196f01

> *To było jednak rok temu, a teraz* **CYRYL PODPISANY JEST** *pod stanowiskiem, które jasno sugeruje, że „specjalna operacja wojskowa w Ukrainie” jest święta.*

Odpowiedzią na tę zmianę jest żądanie wyjaśnień skierowane do patriarchy Cyryla i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. „Światowa Rada Kościołów nie może zaakceptować przedstawiania w dekrecie nielegalnej i nieuzasadnionej inwazji Rosji na jej suwerennego sąsiada, Ukrainę, jako nowego etapu narodowowyzwoleńczej walki narodu rosyjskiego przeciwko zbrodniczemu reżimowi w Kijowie i stojący za nim kolektywny Zachód (...), czy perspektywy, zgodnie z którą „całe terytorium współczesnej Ukrainy powinno wejść w strefę wyłącznych wpływów Rosji” – stwierdził Pillay i poprosił Cyryla o pilne spotkanie.

Sekretarz generalny przypomniał także, że Światowa Rada Kościołów od początku wojny potępiała inwazję na Ukrainę jako „nielegalną i nieuzasadnioną” i odrzu-

eprasa.pl db46196f01

cała „jakiekolwiek niewłaściwe użycie języka i władzy religijnej w celu usprawiedliwienia zbrojnej agresji i nienawiści”. Światowa Rada Kościołów przypominała również, że „wojna jest niezgodna z samą naturą Boga i wolą Boga wobec ludzkości i sprzeczna z naszymi podstawowymi zasadami chrześcijańskimi i ekumenicznymi”.

To oświadczenie może okazać się wstępem do kar czy sankcji nakładanych przez Światową Radę Kościołów na Rosyjską Cerkiew Prawosławną. Warto przypomnieć, że w latach 80. ubiegłego wieku organizacja ta zawiesiła w prawach członkowskich reformowane wspólnoty z Republiki Południowej Afryki, które uznawały apartheid za zgodny z wolą Bożą. Światowa Rada Kościołów uznała to za nie do pogodzenia z Ewangelią. I jak się zdaje, uznanie wojny agresywnej za świętą też nijak nie da się pogodzić z nauczaniem Jezusa Chrystusa.

Ciekawe, kiedy na jasne stwierdzenie tej dość oczywistej prawdy, choćby wyrażonej w tak ostrożny sposób, jak zrobiła to Światowa Rada Kościołów, zdecyduje się Watykan, bowiem ten na razie milczy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Społeczeństwo

W REDUKCJI WAŻNA JEST ŻYCZLIWOŚĆ



Fot. Archiwum prywatne

Uważam, że tzw. zastrzyki na odchudzanie, czyli analogi GLP-1, to ratujące wiele osób leki. **MÓWIENIE, ŻE CHORZY IDĄ NA ŁATWIZNĘ, BO BIORĄ ZASTRZYKI, JEST DLA MNIE PORÓWNYWALNE Z MÓWIENIEM LUDZIOM, ŻE IDĄ NA ŁATWIZNĘ, BO BIORĄ LEKI ANTYDEPRESYJNE.** *Przecież „mogliby wyjść na słońce, uśmiechać się, tańczyć” i może by im przeszło –* **TŁUMACZY KATARZYNA KUCEWICZ**, *psycholożka.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Przyznam, że miałam wiele obaw przed tą rozmową, bo już wiem, jak będą wyglądały komentarze w sieci. Wielu nie mieści się w głowie, żeby „grubaska” podejmowała taki temat. Ba! O osobach plus size myśli się najczęściej w kategoriach: „Zaniedbany, bez fundamentalnej wiedzy na temat odżywiania i sportu”.

eprasa.pl db46196f01

Traktuje się je jak dzieci, którym trzeba tłumaczyć, że nadwaga oraz otyłość „są be”.

Nie jest mi obce to twoje poczucie i fatfobia, której się boisz czy której się spodziewasz, dlatego że przez całe życie też się z tym borykam. Choruję na otyłość trzeciego stopnia, teraz jestem po prostu w remisji, ale z otyłością zmagam się od dziecka. Od ponad dekady pracuję w mediach, udzielam wywiadów, komentuję wiele tematów, pokazuję się w telewizji. Mnie także dosięgnęła fatfobia, zupełnie często niezwiązana np. z tematem, który podejmowałam, czyli i tak komentowano mój wygląd, mimo że ja np. o redukcji nic nie mówiłam. To jest element wszechobecnej, olbrzymiej fatfobii, z którą mamy do czynienia w Polsce.

Katarzyna Kucewicz

psycholożka i psychoterapetka, współtwórczyni Ośrodka Psychoterapii i Coachingu Inner Garden, autorka książki „Waga z głowy”. Schudła 65 kilogramów i dziś edukuje, mówiąc o swoim procesie redukcji.

eprasa.pl db46196f01

Tylko w Polsce?

Mówię w Polsce, bo mam wrażenie, że zachodnie społeczeństwa mają dużo więcej akceptacji dla różnorodności, w tym też różnorodności naszych ciał. Natomiast my wciąż żyjemy w kulturze jakichś kanonów, które każą nam być szczupłymi, bo tylko to sprawia, że coś znaczymy, że jesteśmy wartościowi. Taka fatfobia bardzo często pojawia się pod płaszczykiem porad, sugestii, porównań, że „skoro ja mogę, to ty też powinnaś wziąć się za siebie/mniej jeść/więcej ćwiczyć”, tymczasem trzeba to sobie powiedzieć od razu, że

> *otyłość jest chorobą i naprawdę* **NIE TAK ŁATWO JĄ WYLECZYĆ**, *jak to się wszystkim znawcom z internetu wydaje.*

Wielu chorych naprawdę odżywia się w porządku, podejmuje w miarę swoich możliwości aktywność fizyczną i nierzadko nic to nie daje. Nie udaje im się pokonać tego zaburzenia. Mało tego, czasami jest tak, że się udaje, ale za jakiś czas waga wraca, bo to jest cho-

eprasa.pl db46196f01

roba, która lubi nawracać. Nie tylko wszyscy znamy przykłady ludzi z pierwszych stron gazet, ale też pewnie wśród naszych znajomych są tacy, którzy schudli i za jakiś czas przytyli.

Sama jestem takim przykładem. A ty się boisz nawrotu?

Całe życie byłam osobą o bardzo dużej otyłości, ale póki co moja waga po redukcji utrzymuje się od roku na stabilnym poziomie. Zmieniłam styl życia, styl myślenia, styl funkcjonowania.

Podejrzewam, że jak tylko pojawi się ryzyko nawrotu, w porę się zatrzymam. Taką mam nadzieję, ale nie wiem jak będzie na 100 proc., bo to jest naprawdę podstępna choroba. Co z tego, że „wiem już o niej wszystko”, że jako psycholożka naprawdę solidnie się przygotowałam do zmiany i naprawdę nie da się mnie zagiąć w tym temacie. Co z tego, skoro mimo wszystko zdarzają mi się napady głodu, napady zwątpienia, sytuacje, w których to poczucie, że muszę coś zjeść jest tak silne, tak dojmujące. Osoba, która nie choruje na otyłość, nie zrozumie co to znaczy. Nie zrozumie, czym jest głód, który

eprasa.pl db46196f01

wynika na przykład z insulinooporności albo po prostu z otyłości, którą generują zaburzenia związane z wydzielaniem greliny i leptyny, hormonów odpowiedzialnych za uczucie głodu i sytości.

Czym jest zinternalizowana fatfobia?

Chodzi o to, że tak mocno wsiąkamy w kulturę diety i tak mocno wsiąkamy w kanony szczupłości, że zaczynamy wobec siebie samych stosować fatfobiczną narrację. Mimo że wiemy, że otyłość jest chorobą, z której nie jest łatwo wyjść, jak to sugeruje internetowy troll.

Jeżeli ktoś ci przez lata mówi, że wystarczy „dieta MŻ”, czyli „Mniej Żryj”, jeżeli idziesz do lekarza i lekarz się pyta, nie przebierając w słowach, „co pani ze sobą zrobiła” – sama to słyszałam – to trudno jest zachować optymizm, wiarę w zmianę, utrzymać poczucie własnej wartości. Bardzo łatwo zwątpić, zacząć myśleć, że coś jest ze mną nie tak, skoro lekarz mówi, że zawaliłam sprawę, pokpiłam, że zaraz się doprowadzę do ruiny. Wciąż u wielu lekarzy dominuje narracja: „jeśli nie chudniesz, to znaczy, że za mało się starasz”.

A jak było z tobą? Jak ty reagowałaś na fatfobię?

eprasa.pl db46196f01

Bez względu na swoją wagę jestem od lat osobą ze stabilną samooceną. Zawsze uważałam, że moją marką jest przede wszystkim moja wiedza, moją wizytówką są umiejętności. Ale wielokrotnie się stykałam z takimi komentarzami, nie tylko w internecie, ale też nawet od kolegów, koleżanek, znajomych, które uderzały w mój wygląd z całą mocą.

PRZEMOC WOBEC OSÓB PLUS SIZE

Ta w końcu sprawia, że zaczynamy myśleć: „Widocznie naprawdę coś jest ze mną nie tak”.

I to jest właśnie internalizacja fatfobii, o którą pytałaś. Że zaczynamy myśleć, „no tak, skoro ludzie mówią, że jestem za gruba, żeby być mówczynią motywacyjną, albo za gruba, żeby chodzić do telewizji, albo za gruba, żeby chodzić w sukienkach, za gruba, żeby chodzić w bikini, za gruba, żeby chodzić na randki”. Jeżeli ciągle to słyszymy, to zaczynamy przejmować tę narrację, wierzyć, że to prawda.

eprasa.pl db46196f01

Bardzo często mówią o tym moje pacjentki. Opowiadają, że matki potrafią im bez żadnych skrupułów powiedzieć „taka gruba nie znajdziesz męża”, „z takimi udami powinnaś nosić tylko luźne ubrania”, „nie odkrywaj ramion, bo ci brzydko falują”. A gdy protestują, słyszą, że to dla ich dobra. Jedna z moich pacjentek wybierając suknię ślubną od swojej mamy, usłyszała tyle fatfobicznych tekstów, że wróciła do domu z płaczem. Jeden z fajniejszych dni w życiu dziewczyny skończył się po prostu potokiem łez. Zauważ, że ta fatfobia jest totalnie uprawomocniona.

To znaczy?

Skoro lekarz pozwala sobie na takie uwagi. Albo dziennikarz robiąc wywiad, pozwala sobie na bardzo złośliwe pytania. Skoro wszystkim wolno obrzucać pomyjami w komentarzach znaną osobę, która przytyła i nikt z tym nic nie robi, to ten fatfobiczny stan trwa. Widziałaś jakąś kampanię poświęconą fatfobii? Nikt nic z tym nie robi i także dlatego stajemy się fatfobkami same dla siebie, nie umiemy się zatrzymać. Ciekawe jest też to, że grupą największych fatfobów są ludzie, którzy schudli. Tak wynika z badań. To są osoby, które

eprasa.pl db46196f01

tak jak ja, miały dużą otyłość i po utracie kilogramów z lekceważeniem wypowiadają się na temat innych osób chorujących, ale też na temat siebie z przeszłości.

A ty jak wspominasz siebie z przeszłości?

Wiesz dlaczego nie przepadam za pokazywaniem zdjęć „przed i po”, chociaż bardzo wiele osób mnie o to prosi? Bo nie lubię dzielić mojego życia na „tamto beznadziejne” i „to teraz, które jest super”.

Moje życie po redukcji nie jest idealne, a tamto nie było złe. I w jednym, i w drugim rozmiarze czułam się czasem świetnie, a czasem do kitu. Waga nie jest wyznacznikiem samopoczucia, gwarantem samooceny czy powodzenia w życiu, chociaż szczupłym ludziom jest łatwiej.

Zauważyłaś, że ludzie inaczej zaczęli cię traktować odkąd schudłaś?

Widzę, że ludzie są dla mnie bardziej delikatni, bardziej subtelni.

W jakich sytuacjach?

Całkiem prozaicznych typu pobranie krwi, wizyta na stacji benzynowej. Mam wrażenie, że kiedy byłam taka bardzo duża, to

eprasa.pl db46196f01

ludzie uważali, że mam na sobie **WIELKI PANCERZ**, *w który można walić, który można szarpnąć, przesunąć, dotknąć.*

Z jednej strony byłam niewidzialna, z drugiej moja obecność generowała, np. u sprzedawczyń w sklepach z odzieżą, potrzebę zaznaczenia „my tu nie mamy dużych rozmiarów”. Zmieniły się takie płytkie, powierzchowne relacje z otoczeniem. Te bliskie nie uległy zmianie.

A u ciebie samej co się zmieniło?

Czuję się fajnie w swoim ciele, nic mnie nie boli, mogę spacerować kilka godzin bez bólu nóg, bez zadyszki. Podobam się sobie w ciuchach, o których wcześniej mogłam tylko pomarzyć albo sprowadzać z zagranicy. Na pewno czuję się silniejsza psychicznie. Redukcja jest procesem głębokiej zmiany mentalnej. Jest taką lekcją dojrzewania, stawiania granic, budowania nawyków. To są kompetencje dojrzałego, świadomego

eprasa.pl db46196f01

człowieka. Taka się czuję i to jest dla mnie największa wartość procesu redukcji. Dużo osób mnie pyta, czy czuję się ładna, a ja odpowiadam, zawsze buntowniczo trochę, że ja przecież zawsze byłam ładna, więc tutaj się nie zmieniło. Wiesz czemu tak mówię? Bo nie uważam, że otyłość odbiera urodę. Taki mam gust.

W książce poruszasz też ważny wątek tzw. zastrzyków na odchudzanie. Czyli analogów GLP-1, leków które stały się farmakologicznym wsparciem w leczeniu otyłości. Piszesz, że i tobie pomogły wyjść z tego zaklętego kręgu na początku, zrobić pierwszy krok i zmienić nawyki. Tymczasem dla wielu to jest pójście na skróty, na łatwiznę, ludzi leczących się „zastrzykami” spotyka ostracyzm.

Uważam, że to są ratujące wiele osób leki i mówienie, że chorzy idą na łatwiznę, bo biorą zastrzyki, jest dla mnie porównywalne z mówieniem ludziom, że idą na łatwiznę jeśli biorą leki antydepresyjne, bo przecież „mogliby wyjść na słońce, uśmiechać się, tańczyć” i może by im przeszło. Jeżeli ktoś choruje na otyłość, mówię zwłaszcza o dużej otyłości, sama dieta i ćwicze-

eprasa.pl db46196f01

nia mogą nie wystarczyć, by wykluczyć ryzyko nawrotu choroby. Tylko kilku procentom ludzi z otyłością udaje się trwale zredukować masę ciała.

„Zastrzyki” są remedium na bardzo ciężką chorobę, jaką jest choroba otyłościowa i obok CHLO, czyli chirurgicznego leczenia otyłości stanowią najlepszą formę medycznego wsparcia w procesie leczenia.

Analogi mają kiepską prasę. To znaczy specjaliści mówią swoje, ale w sieci pojawia się cały czas bardzo wiele informacji o tym, że są niebezpieczne, że nie wiemy, jak leczenie nimi odbije się na nas za kilkanaście lat, etc. Z drugiej strony wiele osób podchodzi do ich stosowania na zasadzie: mam 10 kg nadwagi, sięgnę po zastrzyki i schudnę szybko. Jak Kardashianki.

Moja pani doktor, zanim wypisała receptę, przez kilka tygodni ze mną o tym leczeniu rozmawiała, kazała mi się przygotować do tej podróży, bo zastrzyk nie jest magiczną różdżką, która wszystko za nas załatwi. Trzeba przede wszystkim pracować nad głową, nad zmianą nawyków, zbilansować dobrze dietę, wprowadzić ruch.

eprasa.pl db46196f01

To nie są sanie, które cię zawiozą prosto na szczyt, a raczej coś, co będzie po prostu **OŚWIETLAŁO CI WYBOISTĄ DROGĘ** *którą jest proces redukcji masy ciała.*

I rzeczywiście. Na początku było wspaniale. Po raz pierwszy w życiu przestałam odczuwać ssanie, głód, który towarzyszył mi w zasadzie non stop, nawet po dużym posiłku. W końcu mogłam się zająć innymi sprawami. Niestety w moim przypadku, po jakimś czasie leki przestały działać. Znowu pojawiły się napady wilczego głodu. Zwiększenie dawki, miejsca wkłucia nie pomogło, musiałam poradzić sobie sama.

Mimo wszystko nie żałujesz, że po nie sięgnęłaś?

Absolutnie nie. Gdyby nie leki, nie dostałabym nadziei, szansy na refleksję, że jak się trzyma deficyt kaloryczny, to naprawdę można schudnąć. Że i mnie się uda. Odstawiłam zastrzyki i zaczęłam bardzo, bardzo mocno pracować nad sobą, ale mam z tyłu głowy, że

eprasa.pl db46196f01

gdybym miała nawrót, to będę szukała pomocy, może sięgając po zastrzyki jeszcze nowszej generacji.

Zastanawiam się, co sądzisz o ruchu body positive?

Uważam, że jest cienka granica pomiędzy tym, do którego momentu jest body positive, można siebie akceptować a kiedy nad tą akceptacją powinna przeważyć potrzeba zdrowotna.

A u ciebie, który to był moment? Ten punkt zwrotny w życiu?

Ważyłam 143 kilogramy i tuż po swoich urodzinach, na skutek postanowienia noworocznego, pomyślałam, że chociaż lubię siebie i akceptuję swoje ciało, i czuję się dobrze ze sobą, to przed czterdziestką chciałabym poczuć, jak to jest być szczupłą osobą, kimś w mniejszym rozmiarze, bo ja nigdy mniejszego rozmiaru nie miałam. Tyle, ile ważę dzisiaj, ostatni raz ważyłam bodajże w trzeciej klasie szkoły podstawowej. Do tego pragnienia doszły kłopoty ze sprawnością. Zaczęłam czuć, że ciężko jest mi iść z pokoju do kuchni. Że mi się ciężko siedzi. Siedzi! Najchętniej bym leżała. Było mi gorąco, miałam skoki ciśnienia, refluks. Czułam, że tracę sprawność.

eprasa.pl db46196f01

Norma w BMI stała się moim marzeniem, ale kiedy policzyłam, ile kilogramów muszę stracić, by do tej normy dojść, to po prostu się przeraziłam. Pomyślałam: „65 kilo? To jest w ogóle nie do zrobienia”.

A jednak.

Pomyślałam, że jedyną opcją jest podzielenie tej drogi na etapy. Że zabije mnie takie odliczenie do 65, ale jeśli będę mieć małe przystanki, to cały czas będę w trybie „jeszcze 3 kg, jeszcze chwilka”. Ale zależy mi na tym, by wybrzmiało coś jeszcze. Ja tę moją drogę zaczynałam przede wszystkim od samoakceptacji. Wiedziałam, że muszę do siebie podejść z życzliwością.

Do ciała, którego nienawidzisz?

Ja to ciało kochałam. Tylko toksycznie. Kochałam je rozpuszczać, a nie umiałam o nie dbać. Ale dobrze, że o tym mówisz, bo *gros* z moich pacjentek mówi „nienawidzę tego ciała, muszę się pozbyć wałków tłuszczu, fuj!”. W moim poczuciu to jest bardzo ważne, żeby do ciała podchodzić w taki sposób, jakby to była twoja świątynia, a nie miejsce, którego nienawidzisz. Taka narracja, pełna przemocy, odpada. Bardzo pilnuję, aby lu-

eprasa.pl db46196f01

dzie redukujący pod moimi skrzydłami raz na zawsze pozbyli się destrukcyjnego głosu wewnętrznego.

Dlaczego to takie ważne?

Bo jeżeli nie znosisz swojego ciała, to nie chcesz mieć z nim nic wspólnego.

> *Patrzysz na nie z obrzydzeniem, a w redukcji ważna jest* **ŻYCZLIWOŚĆ DLA SIEBIE SAMEGO**, *tylko dzięki niej jesteś w stanie dojść na szczyt.*

Wyobraź sobie, że jesteś alpinistką i wchodzisz na Mount Everest z jakimś złośliwym gnomem, który cały czas cię krytykuje. Jak ci się będzie szło? Dojdziesz na ten szczyt, czy po godzinie rzucisz całą wyprawę i wrócisz do bezpiecznego miejsca z dala od gnoma?

Moim zdaniem jak już redukujesz wagę to musisz nauczyć się być dla ciała miła i kochana. Bo czeka je ciężka praca i trzeba mu tę pracę umilać. Poza tym, ważne jest też to, żeby nie budować w sobie złowrogiego podejścia do jedzenia. Jedzenie nie dzieli się na

eprasa.pl db46196f01

dobre i złe. Wszystko tak naprawdę jest dobre, wszystko też może być szkodliwe jeśli przesadzimy z ilością.

Bardzo często otoczenie spogląda na ludzi w czasie redukcji wagi albo tuż po niej z politowaniem. Na zasadzie: „Ty biedaku, nic sobie nie zjesz”. Sama wielokrotnie tego doświadczałam. Czujesz dyskomfort, że życie w remisji pozbawione jest jednak wielu smaków, przyjemności, opcji pofolgowania sobie?

Staram się nie zwariować i jeżeli mam ochotę na sernik baskijski, to go jem bez wyrzutów sumienia. Ale jeśli już go zjem, to wiem, że muszę poprzestać na tym jednym kawałku, nie mogę zjeść kolejnych trzech i zagryźć lodami.

Brzmi jak łatwizna.

Początkowo bardzo trudno było mi radzić sobie z głodem, z ssaniem w żołądku, którego nie mogę zapełnić jedzeniem. I nieważne, że to był głód emocjonalny albo zachcianka, bo dopiero co zjadłam obiad. Musiałam zwalczyć nawyk sięgania po batona w sytuacjach dużego stresu, musiałam nauczyć się sposobów na relaks, na zabawę, na czułość wobec siebie, na umilanie sobie czasu,

eprasa.pl db46196f01

na rozpieszczanie siebie. Zamiast jeść batona, nauczyłam się innych sposobów na regulowanie głodu emocjonalnego albo głodu oka. Zapraszałam siebie samą do kina, spotykałam się ze znajomymi, układałam puzzle, dłużej bawiłam się z psem itd. Nagradzałam siebie za każdym razem kiedy udało mi się nie rzucić na jakąś bombę kaloryczną wyglądającą przepysznie np. w witrynie cukierni. Musiałam się nauczyć nowych sposobów na relaks właśnie po to, żeby uniknąć głodowania.

W całej naszej rozmowie ani razu nie padło słowo dieta, nie pojawił się też efekt jo-jo.

Zamiast jo-jo mówmy o nawrocie choroby, zamiast „odchudzanie” lepiej używać słowa redukcja. W kontekście choroby otyłościowej niezwykle ważny jest język inkluzywny, niestygmatyzujący.

I nie uwierała cię nigdy ta „choroba otyłościowa”? Łatka osoby chorej?

Całe życie myślałam, że moja otyłość to wina mojego lenistwa i olewactwa. Że robię coś nie tak, bo gdybym była bardziej rozsądna, jakaś mądrzejsza, gdybym była lepszym egzemplarzem, to bym na pewno nie była

eprasa.pl db46196f01

taka duża. Dopiero przed dwoma laty zrozumiałam czy może nauczyłam się, że to jest choroba i że ja naprawdę mam ograniczony wpływ na nią.

> *Bo otyłość jest podstępna, nie bierze jeńców, potrafi być tak druzgocąca, tak walić w nas, że naprawdę trzeba* **UŻYĆ DUŻEJ SIŁY**, *żeby się jej przeciwstawić.*

I jak przyjęłam, że to jest choroba, zaakceptowałam to, że będę już chorować całe życie, to pojawił się jakiś rodzaj ulgi. Po prostu mam taką chorobę, ale to mnie nie definiuje. Jestem tak samo fajna, tak samo ważna i zasługuję na taki sam szacunek u lekarza pierwszego kontaktu, jak osoby zdrowe, nie mające wahań wagi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Debata Wprost o Zdrowiu



ULTRA RZADKIE I ULTRA NIEBEZPIECZNE NIENOWOTWOROWE CHOROBY KRWI

Fot. Wprost.pl

Debata Wprost o chorobach krwi

eprasa.pl db46196f01

Debata Wprost o Zdrowiu

PACJENCI Z CHOROBAMI RZADKIMI CZĘSTO PRZECHODZĄ ODYSEJĘ DIAGNOSTYCZNĄ, ZANIM ZOSTANIE POSTAWIONE PRAWIDŁOWE ROZPOZNANIE. *W przypadku niektórych chorób, jak aTTP, szybkie rozpoznanie i natychmiastowe leczenie może uratować życie i sprawić, że pacjent nie będzie miał odległych powikłań.* **KONIECZNA JEST EDUKACJA LEKARZY I SPOŁECZEŃSTWA NA TEMAT CHORÓB RZADKICH, SZYBKA DIAGNOSTYKA I WDROŻENIE SKUTECZNEGO LECZENIA, JEŚLI JEST DOSTĘPNE – MÓWILI EKSPERCI I PACJENCI PODCZAS DEBATY WPROST** *„Ultra rzadkie i ultra niebezpieczne choroby nienowotworowe krwi”.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

eprasa.pl db46196f01

W wielu przypadkach nawet kilka lat trwa, zanim pacjent z chorobą rzadką trafi do specjalisty, który postawi właściwą diagnozę. Średnio szacuje się, że dopiero ósmy specjalista stawia trafne rozpoznanie choroby rzadkiej. Występuje ona z częstością 5 na 10 tys. osób, a choroba ultra rzadka: z częstością 1 na 50 tys. osób, stąd tak duże trudności w rozpoznaniu. W zasadzie wszystkie choroby nowotworowe krwi i większość chorób nienowotworowych hematologicznych to choroby rzadkie – zaznaczyła prof. Ewa Lech-Marańda, dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie, podkreślając, że z perspektywy wysoko specjalistycznego ośrodka bardzo ważna jest współpraca z mniejszymi ośrodkami, do których trafiają pacjenci.

Jak przyspieszyć diagnozowanie chorób rzadkich i ultra rzadkich

Konieczna jest przede wszystkim edukacja lekarzy dotycząca chorób rzadkich i ultra rzadkich; musi ona do-

eprasa.pl db46196f01

tyczyć zarówno lekarzy pracujących na szpitalnych oddziałach ratunkowych (SOR), gdzie trafiają pacjenci z ostrymi objawami, których przyczyną może być m. in. rzadka choroba krwi, ale też edukacja specjalistów, m.in. hematologów, lekarzy rodzinnych, anestezjologów, jak również ratowników medycznych.

– Na stronach Ministerstwa Zdrowia już funkcjonuje platforma informacyjna na temat chorób rzadkich. Jest ona jeszcze niedoskonała, będzie rozwijana, by zarówno lekarze, ratownicy medyczni jak pacjenci mogli uzyskać na niej ważne informacje.

> *Chcemy też, by w przyszłości* **ALGORYTMY SZTUCZNEJ INTELIGENCJI POMAGAŁY POSTAWIĆ WSTĘPNE PODEJRZENIE CHOROBY** *na podstawie objawów, jakie ma pacjent – mówiła poseł prof. Alicja Chybicka, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich.*

eprasa.pl db46196f01

Postawić trafną diagnozę nie jest łatwo w przypadku chorób rzadkich: zostało ich już opisanych ponad 8 tys., większość lekarzy w życiu zawodowym może nie zetknąć się z wieloma z nich. Dlatego najważniejsze jest to, żeby lekarz, widząc niepokojące objawy mogące nasunąć podejrzenie choroby rzadkiej, kontaktował się z ośrodkiem eksperckim, w którym tego typu choroby są leczone.

– W 2021 roku został przyjęty Plan dla Chorób Rzadkich, teraz czekamy na wdrożenie jego kolejnej edycji; pracowało nad nią wielu ekspertów. Choroby rzadkie są jednym z priorytetów Ministerstwa Zdrowia. W Planie jest zapisane krok po kroku, co zrobić, by poprawić diagnostykę i leczenie. Konieczne jest m.in. stworzenie ośrodków eksperckich leczenia chorób rzadkich. Instytut Hematologii i Transfuzjologii na pewno już jest takim ośrodkiem eksperckim dla rzadkich nienowotworowych i nowotworowych chorób krwi. Ośrodki muszą mieć możliwość wykonania pełnej diagnostyki; często konieczna jest zaawansowana diagnostyka ge-

eprasa.pl db46196f01

netyczna, oparta o wielkoskalowe badania genomowe – zaznaczyła prof. Ewa Lech-Marańda.

aTTP: z leczeniem nie wolno zwlekać

W przypadku niektórych rzadkich chorób krwi opóźnienie w postawieniu diagnozy i rozpoczęciu leczenia może skończyć się tragicznie. Tak jest w przypadku aTTP – nabytej zakrzepowej plamicy małopłytkowej (nazywanej też często iTTP – immunologiczną zakrzepową plamicą małopłytkową). W przebiegu choroby organizm wytwarza przeciwciała hamujące działanie enzymu ADAMTS13. W konsekwencji płytki krwi łączą się z czynnikiem von Willebranda, tworząc zakrzepy i blokując przepływ krwi w naczyniach krwionośnych.

> *– Jeśli choroba nie zostanie szybko rozpoznana i odpowiednio leczona, to* **ŚMIERTELNOŚĆ W CIĄGU DWÓCH TYGODNI WYNOSI 90 PROC.**

eprasa.pl db46196f01

Obecnie jesteśmy w takiej fazie rozwoju medycyny, że większość tych osób można uratować, a jeśli leczenie wdroży się odpowiednio szybko, to pacjent może nie mieć powikłań – mówił prof. Jerzy Windyga, kierownik Kliniki Zaburzeń Hemostazy i Chorób Wewnętrznych Instytutu Hematologii i Transfuzjologii.

Podejrzenie aTTP może nasuwać kilka objawów. – Po pierwsze: małopłytkowość, często bardzo głęboka. Druga rzecz to niedokrwistość hemolityczna; trzeci: objawy ze strony ośrodkowego układu nerwowego, jak zawroty głowy, drgawki, utrata przytomności. Małopłytkowość i objawy ze strony układu nerwowego mogą sugerować, że pacjent ma krwawienie do ośrodkowego układu nerwowego, jednak w rzeczywistości tak nie jest. Dochodzi do zlepiania płytek krwi, które blokują przepływ krwi w naczyniach mózgowych: stąd małopłytkowość i niedokrwienie (głównie mózgu) – mówił prof. Windyga.

eprasa.pl db46196f01

Problem polega na tym, że zanim podejrzenie aTTP zostanie potwierdzone oznaczeniem enzymu ADAMTS-13 (test jest dostępny w kilku ośrodkach), konieczne jest wdrożenie leczenia. – Zakrzepowa plamica małopłytkowa to podstępna choroba. Jeśli lekarz zwróci uwagę tylko na małopłytkowość, a nie weźmie pod uwagę innych objawów, i przetoczy pacjentowi płytki krwi, to jego stan jeszcze bardziej się pogorszy – ostrzegał prof. Windyga.

W przypadku aTTP leczeniem, które powinno się zastosować, są wymiany osocza (tzw. plazmaferezy). – To zabiegi trudne, nie każdy ośrodek potrafi je poprowadzić; są też obciążające dla pacjenta. Sytuację pacjentów może bardzo poprawić lek, który jest już zarejestrowany (kaplacyzumab). Wzmacnia on efekt plazmaferez. Jego zastosowanie powoduje, że nie tworzą się zlepy płytek i czynnika von Willebranda, pacjent szybciej wraca do zdrowia, dzięki temu można zmniejszyć liczbę plazmaferez, gdyż poziom ADAMTS-13 szybko wraca do normy.

eprasa.pl db46196f01

Być może w przyszłości **OKAŻE SIĘ, ŻE WYSTARCZY PACJENTOWI OD RAZU PODAĆ LEK** *i w ogóle nie będą konieczne plazmaferezy – mówił prof. Windyga.*

Zwrócił uwagę, że dużą nadzieją są pierwsze publikacje naukowe wskazujące na to, że dzięki zastosowaniu na odpowiednim etapie nowego leku, pacjent w przyszłości będzie miał zdecydowanie lepszą jakość życia. – Bez plamaferez śmiertelność pacjentów w ostrym epizodzie aTTP wynosi 90 proc., zastosowanie plazmaferez zmniejsza śmiertelność do 20 procent, ale dodanie kaplacyzumabu sprawia, że spada ona do 1 proc.!. Druga rzecz: gdy stosujemy plazmaferezy, to cieszymy się, że pacjenci wracają do zdrowia. Okazuje się jednak, że po pewnym czasie mogą oni mieć problemy poznawcze, zaburzenia pamięci, nadciśnienie tętnicze czy zaburzenia rytmu serca. Dlatego tak istotne jest, by to najskuteczniejsze le-

eprasa.pl db46196f01

czenie, z dodaniem nowego przeciwciała, móc zastosować jak najszybciej, by zapobiec tym odległym następstwom. To bardzo ważne również dlatego, że na aTTP często chorują młodzi ludzie – zaznaczał prof. Windyga.

Dr Magdalena Władysiuk, ekspert systemu ochrony zdrowia, zwróciła uwagę, że w przypadku oceny nowych leków, trzeba patrzeć nie tylko na czas przeżycia pacjentów (co jest najważniejsze), ale też na krótszy czas hospitalizacji, mniej powikłań, lepszą jakość życia, mniejsze ryzyko nawrotów choroby. Zaznaczyła, że w przypadku choroby ultrarzadkiej zagrażającej życiu, jaką jest aTTP, trzeba działać szybko i tak zorganizować opiekę nad pacjentem, by maksymalnie skrócić czas do postawienia diagnozy i rozpoczęcia leczenia. – Niezbędne jest takie zorganizowanie leczenia, by lekarz, do którego trafia pacjent, mógł szybko skontaktować się z ośrodkiem hematologicznym lub sam rozpocząć leczenie.

eprasa.pl db46196f01

Niezbędna jest współpraca między lekarzami POZ, AOS, szpitalami powiatowymi i ośrodkami hematologicznymi, **BY PACJENCI SZYBCIEJ TRAFIALI DO WYSOKO SPECJALISTYCZNYCH OŚRODKÓW, GDZIE MOGĄ BYĆ NAJBARDZIEJ SKUTECZNIE LECZENI** *– mówiła dr Władysiuk.*

Wsparcie dla pacjentów

Pacjentów z konkretną chorobą ultrarzadką krwi może być w Polsce kilku-kilkudziesięciu, dlatego zwykle starają się im pomóc organizacje, które na co dzień zajmują się także innymi chorobami hematologicznymi. Fundacja Per Humanus stara się edukować o aTTP zarówno lekarzy jak pacjentów. – O zajęcie się tą chorobą poprosiła mnie sąsiadka; okazało się, że choruje na aTTP. Mówimy o tej chorobie, wydaliśmy ulotki, prowadzimy kampanie edukacyjne, walczymy o skuteczne leczenie. Dwa lata temu wymyśliliśmy „Kartę pacjenta

eprasa.pl db46196f01

z aTTP”, którą pacjent ma przy sobie i może pokazać lekarzowi, by wiedział, jak postępować. Śledzimy grupy wsparcia za granicą. Widzimy, że są tam pacjenci, którzy po otrzymaniu leczenia już 5-6 lat są w remisji – mówiła Katarzyna Lisowska, prezeska Fundacji Per Humanus.

> *Bardzo ważne jest, by pacjent wyleczony z ostrego epizodu aTTP* **BYŁ POD KONTROLĄ LEKARZA RODZINNEGO, REGULARNIE WYKONYWAŁ BADANIA KRWI,** *zgłaszał się do hematologa w przypadku niepokojących objawów.*

Problemy pacjentów z rzadkimi chorobami krwi nie są też obce Rzecznikowi Praw Pacjentów. – Z problemami dostępności do diagnostyki i leczenia zgłaszają się do nas pacjenci z różnych grup. W ostatnich latach bardzo poprawił się dostęp do technologii lekowych. Dużo trudniej jest zorganizować kompleksową opiekę,

eprasa.pl db46196f01

dobrą współpracę ośrodków, usieciowić ośrodki hematologiczne. Zawsze jednak pacjenci z chorobami rzadkimi mogą się do nas zgłosić, by uzyskać pomoc – mówił Jakub Adamski, dyrektor Departamentu Współpracy w Biurze Rzecznika Praw Pacjentów. – Pacjenci najczęściej zgłaszają się do nas po informacje, gdzie i jak się leczyć, gdyż rzeczywistość bywa różna, wciąż jeszcze bardzo często zależna od „miejsca zamieszkania” – zaznaczał dyrektor Adamski.

Plan dla chorób rzadkich i sieć hematologiczna

„Receptą”, by pomóc pacjentom z ultrarzadkimi chorobami rzadkimi krwi jest wdrożenie Planu dla Chorób Rzadkich oraz Krajowej Sieci Hematologicznej – podkreślali uczestnicy debaty. Konieczna jest szybka diagnostyka, stworzenie rejestru chorób rzadkich, udoskonalenie platformy informacyjnej na temat chorób rzadkich na stronach Ministerstwa Zdrowia, opracowanie paszportu pacjenta z chorobą rzadką, stworzenie sieci ośrodków zajmujących się leczeniem.

eprasa.pl db46196f01

– W przypadku hemofilii taka nieformalna „sieć" jest już rozwinięta, wiemy, kto zajmuje się leczeniem tej choroby, ośrodki ze sobą współpracują, choć oczywiście wiele rzeczy można jeszcze poprawić. **NA BAZIE ISTNIEJĄCYCH OŚRODKÓW MOŻEMY ROZWIJAĆ WSPÓŁPRACĘ W PRZYPADKU INNYCH CHORÓB RZADKICH,** *jak np. aTTP – mówił prof. Windyga.*

W przypadku chorób ultrarzadkich konieczna jest też skuteczna szybka ścieżka refundacyjna, jeśli są już zarejestrowane skuteczne terapie. – Cieszymy się, że w ostatnich latach wiele bardzo nowoczesnych leków stało się w Polsce refundowanych, zarówno w hematoonkologii, jak w hematologii. W przypadku nienowotworowych chorób rzadkich dziś są już dostępne trzy rodzaje przeciwciał monoklonalnych w nocnej napadowej hemoglobinurii, jest nowoczesny lek w porfirii;

eprasa.pl db46196f01

nabyte i wrodzone skazy krwotoczne są „zaopiekowane” w ramach Narodowego Programu Leczenia Chorych na Hemofilię i Pokrewne Skazy Krwotoczne. Mamy jednak jeszcze trochę do nadrobienia, jeśli chodzi o nowe technologie lekowe, np. w nabytej zakrzepowej plamicy małopłytkowej – zaznaczała prof. Ewa Lech-Marańda.

> *Prof. Alicja Chybicka zwracała uwagę na to, że* **WZOREM WSPÓŁPRACY I KOORDYNACJI OŚRODKÓW MOŻE BYĆ ONKOLOGIA I HEMATOLOGIA DZIECIĘCA.** *Zapowiedziała, że problematyką chorób rzadkich i ultrarzadkich krwi będzie zajmował się w tej kadencji Parlamentarny Zespół ds. Chorób Rzadkich.*

– Już tym tematem się zajmujemy, a w pierwszym tygodniu czerwca chcę zaprosić wszystkie organizacja pozarządowe zajmujące się chorobami rzadkimi, któ-

eprasa.pl db46196f01

rych jest ponad 60, i nagłośnić ich problemy, by pacjenci i rodzice pacjentów, którzy często przeszli odyseję diagnostyczną, a teraz walczą o leczenie, mieli możliwość wypowiedzenia się – mówiła prof. Chybicka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

W debacie Wprost o Zdrowiu „Ultra rzadkie i ultra niebezpieczne nienowotworowe choroby krwi” wzięli udział:

– prof. dr hab. n. med. Ewa Lech-Marańda, dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzjologii
– prof. dr hab. n. med. Alicja Chybicka, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich
– prof. dr hab. n. med. Jerzy Windyga, kierownik Kliniki Zaburzeń Hemostazy i Chorób Wewnętrznych Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie
– Jakub Adamski, dyrektor Departamentu Współpracy w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta
– dr Magdalena Władysiuk, ekspert ds. systemu ochrony zdrowia, HTA Consulting
– Katarzyna Lisowska prezeska Fundacji Per Humanus

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSCY INŻYNIEROWIE DLA MEDYCYNY



POLIMER O WŁAŚCIWOŚCIACH PRZECIWGRZYBICZYCH

W badaniach in vitro potwierdzono, że polimer skutecznie oddziałuje na grzyby powodujące różne choroby

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

Polimery nigdy wcześniej nie były stosowane jako leki. Otwieramy drzwi do czegoś większego. **PRÓBUJEMY WPROWADZIĆ COŚ NOWEGO DO PALETY SUBSTANCJI BIOLOGICZNIE AKTYWNYCH, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ NA PÓŁKACH W APTEKACH MÓWI DR N. MED. MAGDALENA SKÓRA** *z Zakładu Kontroli Zakażeń i Mykologii Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum* **I DR KAMIL KAMIŃSKI** *z Zakładu Chemii Fizycznej i Elektrochemii na Wydziale Chemii UJ.*



Tekst: **Anna Kopras-Fijołek**

Odkryliście syntetyczny polimer o silnych właściwościach przeciwgrzybiczych i jednocześnie bardzo niskiej toksyczności. To ważne odkrycie, ponieważ obecnie na rynku istnieje tylko kilka substancji wykorzystywanych w leczeniu grzybicy oraz profilaktyce. A zakażenia te są coraz częstsze...

eprasa.pl db46196f01

DR N. MED. MAGDALENA SKÓRA: Rzeczywiście preparatów przeciwgrzybiczych stosowanych obecnie w terapii i profilaktyce zakażeń grzybiczych jest niewiele. Mając na uwadze zmieniającą się epidemiologię zakażeń i narastający problem lekooporności wśród patogenów, poszukiwanie nowych substancji o aktywności antymykotycznej jest bardzo zasadne.

Badania prowadzone były i są w ramach projektu finansowanego z Narodowego Centrum Nauki. Otrzymaliście z NCN 1,5 mln zł, na 4 lata.

DR KAMIL KAMIŃSKI: Nasz plan badawczy i potencjał tego, co robimy, został doceniony. To całkiem spory zastrzyk na początek, na podstawowe badania.

M.S.: Bez tego grantu nie byłyby możliwe żadne badania, które przeprowadziliśmy. Wszystkie odczynniki, materiały laboratoryjne są bardzo kosztowne.

Odkryte polimery mają obiecujące właściwości fizyko-chemiczne z punktu widzenia branży kosmetycznej i farmaceutycznej. Jakie zainteresowanie wzbudziło Państwa odkrycie?

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny



Fot. Materiały prasowe

Dr n. med. Magdalena Skóra

eprasa.pl db46196f01

K.K.: Jeżeli chodzi o wprowadzanie nowych substancji biologicznie aktywnych - to nie jest rzecz prosta. My wykonujemy badania podstawowe, następnie powinien się w to włączyć przemysł farmaceutyczny. Następne badania należy przeprowadzić na zwierzętach, na modelach bardziej złożonych, potem - badania kliniczne.

> *Przemysł farmaceutyczny, choć powinien szukać nowych leków, robi to odrobinę niechętnie. My w ograniczony sposób możemy się zareklamować:* **PISZEMY PUBLIKACJE NAUKOWE NA TEMAT TEGO, CO UDAŁO NAM SIĘ ZBADAĆ I ODKRYĆ.** *Staramy się „przebić” na świat.*

Czy w trakcie prowadzonych badań coś Państwa zaskoczyło?

K.K.: Jeżeli chodzi o poszukiwanie nowych leków, szczególnie antybiotyków, dochodzimy w pewnym sen-

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny



Fot. Materiały prasowe

Dr Kamil Kamiński

eprasa.pl db46196f01

sie do ściany: leki, którymi dysponujemy, mają wiele ograniczeń. Jeżeli chodzi o polimery, nigdy wcześniej nie były one stosowane jako leki. To nie mieści się w kanonie myślenia o substancjach biologicznie aktywnych. Myślę, że w tym tkwi duża siła tego, co robimy. Otwieramy drzwi do czegoś szerszego. Próbujemy wprowadzić coś nowego do palety substancji biologicznie aktywnych, które znajdują się na półkach w aptekach.

Jeżeli chodzi o polikationy, czyli polimery z ładunkiem dodatnim, to było wiadomo, że mają właściwości przeciwbakteryjne, natomiast okazało się, że mają również własności przeciwgrzybicze. Są one selektywne, dotyczą tylko niektórych grzybów. Jest nowa obserwacja, która pokazuje, że badane przez nas związki zachowują się zupełnie inaczej niż przypuszczano.

M.S.: Na pewno zaskoczyła nas ta selektywność. Do tej pory przebadaliśmy kilkadziesiąt różnych gatunków grzybów i okazuje się, że polimery wykazują działanie przeciwgrzybicze tylko w stosunku do niektórych

eprasa.pl db46196f01

z nich. Są gatunki, na które absolutnie tej aktywności nie wykrywamy. Zamierzamy się tym tematem głębiej zająć, by bliżej poznać mechanizm działania polimerów. To trudna kwestia. Nawet jak chodzi o niektóre znane nam leki przeciwgrzybicze, stosowane w terapii, też nie zawsze te mechanizmy działania są dobrze opisane.

Ograniczone spektrum przeciwgrzybicze polimerów daje nam pewne przesłanki, gdzie ten polimer mógłby mieć zastosowanie praktyczne. Wiemy, że **MA AKTYWNOŚĆ W STOSUNKU DO GRZYBÓW, KTÓRE POWODUJĄ ZAKAŻENIA SKÓRY I PAZNOKCI, ALE NIE TYLKO. WŚRÓD WRAŻLIWYCH NA POLIMER GRZYBÓW SĄ TAKŻE PATOGENY,** *które powodują inne zakażenia np. rogówki bądź głębokie infekcje.*

eprasa.pl db46196f01

Na całym świecie wrosła ilość zakażeń grzybiczych. Dlaczego tak się dzieje?

M.S.: Wzrost zakażeń grzybiczych na świecie związany jest przede wszystkim z tym, że stajemy się coraz bardziej podatni na rozwój tych infekcji. Paradoksalnie to właśnie postęp w niektórych dziedzinach medycyny, m. in. umożliwiający leczenie chorób nowotworowych, ciężkich lub przewlekłych zakażeń bakteryjnych i wirusowych, przeszczepy narządów, prowadzi do stosowania procedur medycznych i terapii, które mogą osłabiać nasz układ odpornościowy, zaburzać naturalną mikrobiotę i skutkować zakażeniami grzybiczymi. Grzyby są wszechobecne w przyrodzie i zdecydowana większość z nich nie stanowi dla nas zagrożenia. Występują również naturalnie w naszym organizmie, obok bakterii kolonizujących skórę i błony śluzowe. Natomiast jeżeli dojdzie do zaburzenia równowagi w organizmie, np. z powodu jakiejś choroby i konieczności zastosowania odpowiednich metod leczenia, grzyby mogą stać się przyczyną bardzo poważnych infekcji

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

K.K.: Jeżeli pacjent ma infekcję, to jest prawdopodobieństwo, że dojdzie do mutacji i powstanie kolejny szczep, bardziej agresywny.

> *Widzieliśmy to podczas epidemii COVID-19. Wiele osób chorowało na COVID, w związku z tym pojawiały się jego nowe szczepy. Była „okazja”, by patogen mógł zmutować. Z grzybami jest dokładnie tak samo. I tak samo będzie:* **IM WIĘCEJ OSÓB BĘDZIE CHOROWAĆ NA CHOROBY GRZYBOWE, TYM CZĘŚCIEJ BĘDZIE DOCHODZIŁO DO MUTACJI,** *będą powstawały bardziej chorobotwórcze, bardziej niebezpieczne szczepy.*

Trzeba więc myśleć o środkach zaradczych, lekarstwach, o antybiotykach działających przeciwgrzybiczo.

M.S.: Obserwujemy to na przykład w przypadku terbinafiny – leku, który jest powszechnie stosowany

eprasa.pl db46196f01

w leczeniu grzybicy skóry i paznokci. Stosujemy go już od ok. 30 lat i od pewnego czasu, zwłaszcza w Indiach, odnotowuje się jest duży odsetek szczepów opornych na ten lek. Obawiamy się, że ta niewielka liczba dostępnych obecnie w terapii preparatów przeciwgrzybiczych i coraz większa liczba grzybic może doprowadzić do sytuacji, kiedy kolejne gatunki będą nabywały oporności na leki i nie będziemy mieli aktywnych substancji. Sytuację pogarsza fakt, że niektóre substancje stosowane jako leki przeciwgrzybicze równocześnie są wykorzystywane jako środki ochrony roślin. To sprawia, że szczepy bytujące w środowisku i powodujące choroby roślin, nabywają także oporności na leki przeciwgrzybicze. Pacjent tymi szczepami może się zarazić. Już na wstępie pojawi się problem w leczeniu, bo pewnych leków nie będzie można zastosować.

Jak COVID wpłynął na zwiększenie zakażeń grzybiczych?

M.S.: U pacjentów z ciężkim przebiegiem choroby koronawirusowej, którzy wymagali hospitalizacji na

eprasa.pl db46196f01

oddziałach intensywnej terapii, obserwowano częściej niektóre inwazyjne zakażenia grzybicze. W związku z chorobą podstawową, w tym wypadku zakażeniem COVID-19, które samo w sobie powodowało poważne zaburzenia w całym organizmie, ale także w związku ze stosowaną terapią obejmującą sterydy, antybiotyki przeciwbakteryjne, inwazyjne procedury medyczne, pacjenci byli bardziej podatni na infekcje grzybicze. W wielu miejscach na świecie odnotowywano bardzo dużo przypadków poważnych grzybic.

„To jest sygnał i zarazem dowód na to, że sytuacja epidemiologiczna może nas jeszcze niejednokrotnie zaskoczyć. **MOŻE ZA JAKIŚ CZAS OKAZAĆ SIĘ, ŻE WYŁONIĄ SIĘ NOWE, DOTYCHCZAS NIEOPISYWANE PATOGENY GRZYBICZE,** *które staną się przyczyną poważnych infekcji.*

eprasa.pl db46196f01

Tym bardziej efekty Państwa pracy powinny zostać jak najszybciej wykorzystane. Co powinno się w tym zakresie teraz wydarzyć, na co czekacie?

K.K.: Byłoby dobrze, gdyby zainteresował się nami przemysł farmaceutyczny i włączył się w badania. Bez tego będzie jedynie kolejna wzmianka w literaturze fachowej, że taki związek powstał, jakie ma własności. Może być tak, że gdzieś ten potencjał się zgubi i jeżeli będzie nagła potrzeba opracowania leku przeciwgrzybiczego, działającego na innej zasadzie, to gdzieś nam to „ucieknie”, jeśli wcześniej nie będą przeprowadzone badania z udziałem zwierząt, ludzi

M.S.: Może zainteresuje się efektami naszych badań np. firma kosmetyczna, obuwnicza czy odzieżowa. Mając na uwadze spektrum przeciwgrzybicze, które do tej pory potwierdziliśmy i które obejmuje patogeny powodujące zakażenia skóry czy paznokci, można byłoby wykorzystać efekty naszych badań w produkcji lakierów do paznokci, kremów czy wkładek obuwniczych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSCY INŻYNIEROWIE DLA MEDYCYNY



IMPLANT, KTÓRY ODBUDOWUJE KOŚĆ

Krzysztof Kolankowski – Wiceprezes ds. rozwoju sturt-upu BoneReg, doktorant III-roku Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

– KILKA LAT TEMU PROF. KRZYSZTOF FICEK ZASUGEROWAŁ, ŻE BRAKUJE MATERIAŁÓW, KTÓRYMI MOŻNA WYPEŁNIĆ UBYTKI KOSTNE. *Jego zdaniem te produkty, które się stosuje, są słabe, pojawiają się stany zapalne, które powinny zostać wyeliminowane, a czas leczenia skrócony.* **POWIEDZIAŁ: ZRÓBCIE COŚ LEPSZEGO! I MY PODJĘLIŚMY SIĘ TEGO ZADANIA – MÓWI KRZYSZTOF KOLANKOWSKI,** *wiceprezes sturt-upu BoneReg, który pracuje nad implantami wspierającymi odbudowę kości.*



Rozmawiała **Dorota Bardzińska**

Bioaktywny substytut kości gąbczastej – implant na bazie polimeru biodegradowalnego. Na czym polega wasz wynalazek? Jakie są jego cechy?

Nasz implant ma za zadanie przyspieszyć regenerację kości tam, gdzie powstał ubytek kostny. Po wpro-

eprasa.pl db46196f01

wadzeniu w to miejsce naszego implantu namnażają się na nim komórki i powstaje nowa kość. Jest to rusztowanie komórkowe. Nasz implant jest bioresorbowalny, po pewnym czasie ulega rozkładowi na proste związki, które są wchłaniane przez organizm. Z czasem implant degraduje, a coraz więcej powstaje nowej, odbudowanej kości.

Implant jest bioaktywny, pokryty specjalnymi powłokami, które powodują lepsze dopasowanie do organizmu pacjenta. Są to powłoki hydrofilizujące, sprawiające, że implant „lubi wodę”. Nasz organizm przede wszystkim składa się właśnie z wody. Opracowany implant jest spersonalizowany. Wyszliśmy z założenia, że powinien być dopasowany dla danego pacjenta, a nie uniwersalny, czyli taki sam dla każdego. Implant może być nasączony osoczem bogatopłytkowym pacjenta (biorcy). Dzięki temu organizm rozpoznaje go jako swój, co zmniejsza ryzyko odrzutu.

eprasa.pl db46196f01

Dobranie rozmiaru implantu to też zabieg personalizacji. Implanty obecne na rynku, używane przez ortopedów, są produkowane w standardowych rozmiarach. **NASZ IMPLANT JEST SPRĘŻYSTY, DLATEGO MOŻNA JEGO WIELKOŚĆ DOSTOSOWAĆ NA SALI OPERACYJNEJ.**

Z czego jest zbudowany implant?

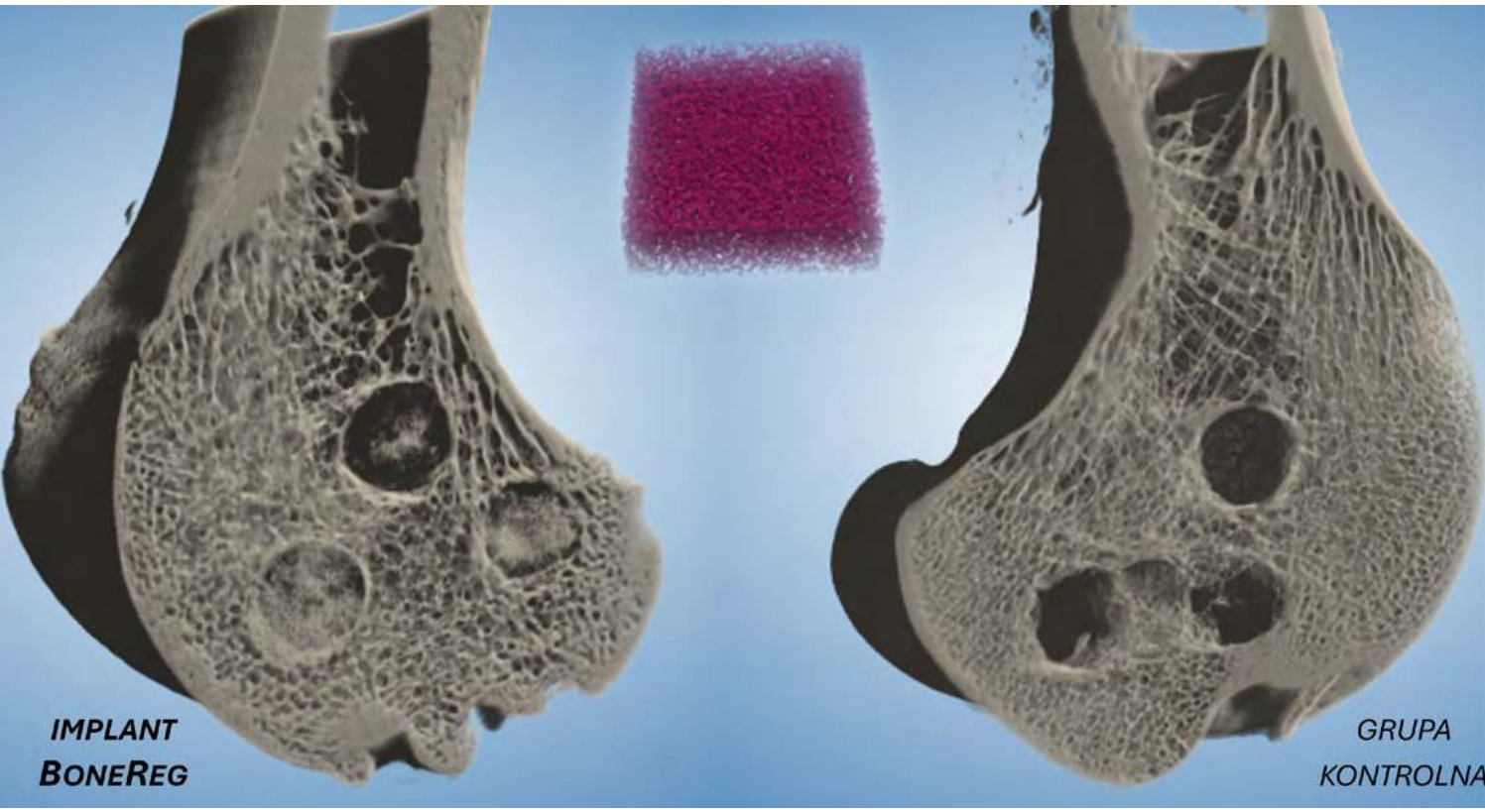
Z syntetycznego polimeru, który degraduje do kwasu mlekowego, czyli związku, który nasz organizm dobrze zna.

Skąd pomysł na poszukiwanie bioaktywnego substytutu kości gąbczastej?

Nasz projekt jest efektem współpracy praktyków – chirurgów ortopedów – i naukowców chemików. Kilka lat temu prof. Krzysztof Ficek zasugerował nam, że widzi lukę w ortopedii. Brakuje materiałów kościozastępczych, którymi można by wypełnić ubytki kostne.

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny



Fot. Materiały prasowe

Implant Bonereg vs. grupa kontrolna

eprasa.pl db46196f01

Są rynkowe produkty, których on używa na sali operacyjnej, ale jego zdaniem są za słabe. W obserwacji pooperacyjnej pojawiają się stany zapalne, które powinny zostać wyeliminowane, a czas leczenia skrócony. Powiedział: zróbcie coś lepszego! I my podjęliśmy się tego zadania.

Prace nad implantem rozpoczęły się na Politechnice Warszawskiej w 2016 roku, a już w 2022 r. zaczęły się badania przedkliniczne na zwierzętach.

Jakie zastosowania może mieć Państwa wynalazek?

Widzimy bardzo szerokie zastosowania naszych implantów. Począwszy od chirurgii ortopedycznej, w której mogłyby być wykorzystywane przy zabiegach niezbędnych po urazach mechanicznych i przy zabiegach rewizyjnych. Drugim zastosowaniem byłoby uzupełnianie ubytków kostnych, które powstają w wyniku nowotworów i osteoporozy.

Rozważamy także zastosowanie stomatologiczne, do odbudowy kości gąbczastej w obrębie żuchwy pod

eprasa.pl db46196f01

implanty stomatologiczne. Byłoby to rozwiązanie dla pacjentów o zbyt słabej kości, w którą nie można wkręcić implantu zębowego. Rozmawialiśmy ze stomatologami, którzy chcą wypróbować nasze rozwiązanie.

Na jakim etapie jest projekt?

Nasz projekt, finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach programu LIDER XI pt. „Porowate, biodegradowalne implanty do regeneracji kości gąbczastej” kończy się na etapie badań przedklinicznych na dużym modelu zwierzęcym. Badania były prowadzone na owcach wrzosówkach, których kości są najbardziej zbliżone do ludzkich. Aby zminimalizować wpływ cech osobniczych, skrupulatnie dobieraliśmy owce biorące udział w badaniu. Były to osobniki z tego samego stada, o podobnej masie ciała. Badania zakończyły się sukcesem, ponieważ zaobserwowano markery kościotworzenia. Działanie implantu było takie, jak zakładaliśmy.

eprasa.pl db46196f01

Nowa kość zaczęła powstawać – co widać na obrazach z mikrotomografii, a w trakcie obserwacji pooperacyjnej nie zauważono stanu zapalanego. **WSZYSTKIE OSOBNIKI PODDANE BADANIU PRZESZŁY OPERACJĘ I REKONWALESCENCJĘ POOPERACYJNĄ BARDZO DOBRZE.**

W lipcu 2022 r. założyliśmy start-up BoneReg Sp. z o.o. z udziałem Politechniki Warszawskiej, który ma za zadanie komercjalizować opracowane rozwiązanie.

Po badaniach na zwierzętach teraz pora na sprawdzenie, jak działa implant na ludziach?

Chcielibyśmy przejść do eksperymentów medycznych na ludziach. Badania na zwierzętach wykazały, że implant jest bezpieczny i wspomaga odbudowę kostną. W najbliższym czasie chcielibyśmy zacząć badanie kliniczne, do którego musimy wyselekcjonować odpowiednio liczną grupę pacjentów. To się oczywiście wiąże z kosztami.

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny



Fot. Materiały prasowe

Implant Bonereg

eprasa.pl db46196f01

Widzi Pan szansę na komercjalizację?

Komercjalizacja wynalazku może być długa i trudna. Będzie wymagała dużych nakładów czasu i pieniędzy. Konieczne będzie pozyskanie funduszy lub inwestora do przeprowadzenia pełnego badania klinicznego. Po pozytywnym jego wyniku czeka nas procedura związana z rejestracją wyrobu medycznego.

Jest w Polsce rynek dla takich implantów?

Z wywiadów środowiskowych, które przeprowadziliśmy, wynika, że jest dużo operacji ponownych, rewizyjnych, więzadła krzyżowego, co jest podyktowane tym, że kość w tunelu kostnym się nie odbudowuje, nie zarasta, więc trzeba jej pomóc. Tak więc byłoby zapotrzebowanie na taki implant.

Dodatkowo rynek stomatologiczny w Polsce jest przede wszystkim prywatny, a przy wszczepianiu implantów zębowych – jak wspomniałem – często konieczna jest odbudowa kości gąbczastej w obrębie twarzoczaszki.

eprasa.pl db46196f01

Macie konkurencję? Czy inni naukowcy zajmują się implantami kości?

Odbudowa kości gąbczastej jest popularnym tematem wśród naukowców. Konkurencja oczywiście jest; wiele zespołów pracuje nad podobnymi rozwiązaniami.

Dlaczego wasz implant miałby być lepszy od tych innych rozwiązań?

Kluczową różnicą jest materiał, z którego nasz implant został wykonany, oraz możliwość jego personalizacji przez nasączenie osoczem bogatopłytkowym i dobranie rozmiaru. Dodatkowo implant pozwala na skrócenie czasu rekonwalescencji dzięki powłokom bioaktywnym, powodującym, że implant jest łatwiejszy do zasiedlenia przez komórki kostne.

Kto jest zaangażowany w prace start-upu?

Prezesem Spółki, kierownikiem projektu Bonereg, jest prof. uczelni dr hab. inż. Agnieszka Gadomska-Gajadhur, która od początku zajmuje się pracami nad implantem. Pracowało nad nim również wielu studentów i doktorantów Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej.

eprasa.pl db46196f01

W ramach prac powstały liczne zgłoszenia patentowe i patenty. Teraz **NAD TECHNOLOGIĄ DALEJ PRACUJĄ CHEMICY ORAZ SPECJALIŚCI W DZIEDZINIE TECHNIK OBRAZOWYCH ODBUDOWANYCH STRUKTUR KOSTNYCH.** *Wyniki konsultowane są ze środowiskiem lekarskim. Zespół uzupełnia technolog, który zajmuje się wytwarzaniem implantów.*

Czym jeszcze się zajmujecie?

Pracujemy również nad implantem wstrzykiwalnym, który chirurg mógłby wprowadzić i uformować w miejscu ubytku kostnego dwoma zastrzykami. Taki implant miałby przeciwdziałać złamaniom osteoporotycznym w miejscach o obniżonej gęstości kości. Osteoporoza jest problemem globalnym, a chorują głównie kobiety.

Wyobrażam sobie, że można będzie go wstrzykiwać, np. w szyjkę kości udowej, co pozwoliłoby uniknąć

eprasa.pl db46196f01

wielu hospitalizacji, operacji, niepełnosprawności, zgonów...

Wyobrażamy sobie ten implant tak samo. Przy nieinwazyjnym podaniu można by uniknąć wielu urazów i powikłań medycznych. Skład implantu i aspekty mechaniczne są już określone. Prowadzimy badania biologiczne i komórkowe. Te badania wymagają jednak od nas jeszcze dalszych prac.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSCY INŻYNIEROWIE DLA MEDYCYNY



TU POWSTAJĄ LEKI Z PROMIENIOTWÓRCZYMI IZOTOPAMI

Prof. Mikołajczak (na zdjęciu z lewej) w rozmowie z Katarzyną Pinkosz (Wprost) w budynku, w którym jest cyklotron CERAD

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

Już od kilkudziesięciu lat **W REAKTORZE JĄDROWYM MARIA W NARODOWYM CENTRUM BADAŃ JĄDROWYCH POWSTAJĄ IZOTOPY, Z KTÓRYCH POTEM WYTWARZA SIĘ RADIOFARMACEUTYKI.** *Dzięki najnowocześniejszemu cyklotronowi, który już wkrótce zacznie działać, w Polsce będą wytwarzane nowe, jeszcze bardziej precyzyjne radiofarmaceutyki, wykorzystywane w precyzyjnej diagnostyce i leczeniu – mówi prof. Renata Mikołajczak.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Narodowe Centrum Badań Jądrowych (NCBJ) to największy w Polsce i jeden z największych instytutów naukowych w Europie Środkowej. Działa tu jedyny w Polsce reaktor jądrowy MARIA (na cześć Marii Skłodowskiej-Curie). To reaktor badawczy: nie jest wykorzysty-

eprasa.pl db46196f01

wany do produkcji energii, a do celów naukowych. Już od kilkudziesięciu lat to właśnie w nim wytwarzane są promieniotwórcze izotopy, z których później m.in. powstają są radiofarmaceutyki.

> *– Radiofarmacutyki to leki izotopowe, zawierają w swojej strukturze izotop promieniotwórczy. Podlegają takim samym wymaganiom prawa farmaceutycznego jak inne leki, a* **CZĘŚĆ IZOTOPOWA, ZWIĄZANA Z PROMIENIOWANIEM, DODATKOWO MUSI SPEŁNIAĆ WYMAGANIA PRAWA ATOMOWEGO, CZYLI MUSI BYĆ BEZPIECZNA** *– wyjaśnia prof. Renata Mikołajczak, pełnomocnik dyrektora Ośrodka Radioizotopów Polatom (OR Polatom), będącego częścią NCBJ.*

Od tego, jaki konkretnie izotop promieniotwórczy będzie wykorzystany w leku, zależy, czy radiofarma-

eprasa.pl db46196f01

ceutyk będzie służyć do celów diagnostycznych czy leczniczych.

Reaktor jądrowy do produkcji leków

W reaktorze MARIA neutrony, które powstają w reaktorze, napromienianiają odpowiednie materiały. Z tego powstają izotopy promieniotwórcze, które potem (m.in. po odpowiednim oczyszczeniu) mogą być wykorzystane do celów medycznych. Po napromienieniu izotop promieniotwórczy jest transportowany do OR Polatom, gdzie przetwarzany jest do postaci radiofarmaceutyku.

> *NCBJ już od wielu lat jest* **GŁÓWNYM W POLSCE PRODUCENTEM RADIOFARMACEUTYKÓW** *i ich prekursorów.*

Wytwarzanych jest ich tu wiele, m.in. jod 131. – Emituje on promieniowanie gamma, które może być wykorzystywane w diagnostyce, oraz promieniowanie

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny



Fot. Materiały prasowe

Wnętrze reaktora MARIA: to tu wytwarzane są promieniotwórcze izotopy

eprasa.pl db46196f01

beta, które można wykorzystywać np. w niszczeniu tkanki nowotworowej. Jod jest chętnie wychwytywany przez tarczycę; dzięki podaniu promieniotwórczego jodu możemy szybko wykrywać wszystkie nieprawidłowości pracy tarczycy. Na tej podstawie lekarze mogą decydować o sposobie leczenia chorego – zaznacza prof. Mikołajczak.

> *Narodowe Centrum Badań Jądrowych jest* **JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH PRODUCENTÓW JODU PROMIENIOTWÓRCZEGO NA ŚWIECIE.**

Drugim wytwarzanym w NCBJ, powszechnie stosowanym w medycynie izotopem, jest technet 99m. Jest on wykorzystywany w 80% wszystkich procedur medycyny nuklearnej. – Emituje promieniowanie gamma, wykorzystywane do diagnostyki. Jego zaletą jest dość krótki okres półtrwania: w ciągu kilku godzin można wykonać badanie, a potem rozpada się on do niepro-

eprasa.pl db46196f01

mieniotwórczych pierwiastków, co oznacza, że nie stanowi obciążenia dla pacjenta. Łatwo można go przyłączyć do różnych cząsteczek nośnikowych. Po wyznakowaniu technetem 99m cząsteczki podaje się pacjentowi. Można je wykorzystywać potem m.in. w badaniach np. mięśnia sercowego, nerek czy wątroby – wyjaśnia prof. Mikołajczak.

Medycyna nuklearna

Gałąź medycyny, w której wykorzystywane są radiofarmaceutyki, to medycyna nuklearna. Zajmuje się ona zarówno nowoczesnymi metodami obrazowania wykorzystywanymi w diagnostyce, jak leczeniem.

– Przykładem terapii izotopowej jest metajodobenzyloguanidyna, znakowana izotopami promieniotwórczymi jodu, czyli jodem 131, ale też jodem 123, który jest przeznaczony do diagnostyki i ma szczególne znaczenie w badaniach onkologicznych u dzieci – wyjaśnia prof. Mikołajczak.

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

Nowy cyklotron

Do Narodowego Centrum Badań Jądrowych dotarł już cyklotron CERAD, zaprojektowany i zbudowany przez belgijską firmę. W cyklotronie będą rozpędzane protony i cząstki alfa oraz deuterony.

> *Bombardując nimi odpowiednio dobrane tarcze będzie można wytwarzać radionuklidy, takie jak ^{89}Zr czy ^{211}At, które do tej pory nie były otrzymywane w NCBJ i nie były powszechnie dostępne w Polsce.* **DZIĘKI NOWEMU URZĄDZENIU BĘDZIE MOŻNA PROWADZIĆ BADANIA NAD NOWYMI RADIOFARMACEUTYKAMI,** *w szczególności takimi, które zostaną specjalnie zaprojektowane pod potrzeby konkretnego pacjenta.*

– Jesteśmy w budynku, w którym już jest instalowany cyklotron: urządzenie do przyspieszania cząstek

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny



Fot. Materiały prasowe

Umieszczanie cyklotronu CERAD w budynku laboratorium NCBJ

eprasa.pl db46196f01

naładowanych. Podobnie jak neutrony w reaktorze MARIA będą one służyły do napromieniania wybranych materiałów tarczowych oraz do otrzymywania izotopów medycznych. Cyklotron pozwoli znacząco rozszerzyć zakres izotopów oferowanych medycynie nuklearnej – zaznacza prof. Mikołajczak.

Między innymi będzie możliwe wytwarzanie cyrkonu 89 (^{89}Zr). – To izotop, który może być wykorzystywany w diagnostyce metodą PET. Ma on długi okres półtrwania, dzięki temu może być przyłączany do cząsteczek biologicznych, które po podaniu choremu potrzebują więcej czasu, by zgromadzić się w odpowiednich miejscach. Powszechnie stosowany w diagnostyce PET izotop fluor 18 ma okres półtrwania ok. 1,5 godziny, nie możemy go więc wykorzystać do przyłączania przeciwciał monoklonalnych, które są dużymi cząsteczkami i powoli cyrkulują w organizmie chorego, gdyż rozpadłby się, zanim dotarłby do miejsca przeznaczenia. Cyrkon 89 ma okres półtrwania powyżej 70 godzin. Badanie z wykorzystaniem cyrkonu i odpowiednio do-

eprasa.pl db46196f01

branego przeciwciała pozwoli ocenić, czy pacjent skorzysta z terapii nieznakowanymi przeciwciałami – zaznacza prof. Mikołajczak.

> *Pozytywna odpowiedź daje dużą nadzieję pacjentowi, że zastosowana terapia będzie u niego skuteczna.* **JEŚLI ODPOWIEDŹ JEST NEGATYWNA, OZNACZA TO, ŻE TERAPIA NIE ZADZIAŁA** *i trzeba dla pacjenta poszukać innej.*

Szansa na personalizowaną medycynę

Badania prowadzone w NCBJ, przy współpracy z onkologami, dają nadzieję także na opracowanie nowych terapii. – Prowadzimy wiele takich prac i badań klinicznych. Koledzy m.in. zaprojektowali cząsteczkę, która bardzo dobrze gromadzi się w zmianach nowotworowych u pacjentów z rozsianymi przerzutami raka prostaty. Jesteśmy w trakcie badania klinicznego, rezul-

eprasa.pl db46196f01

Nauka dla rozwoju medycyny

taty są bardzo obiecujące. Myślę, że wkrótce doprowadzimy do uzyskania pozwolenia do wprowadzenia tej terapii na rynek – zaznacza prof. Mikołajczak.

Dzięki nowemu cyklotronowi w przyszłości może być więcej takich leków, które dają szansę na skuteczną, personalizowaną terapię.

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Shutterstock

PRACA WSPÓŁCZESNYCH ASTRONOMÓW ZMIENIA BIEG HISTORII

Polacy mają ogromne zasługi w dziedzinie astronomii

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

Ich odkrycia zmieniły bieg historii. **PRZEDSTAWIAMY SYLWETKI SŁYNNYCH WSPÓŁCZESNYCH ASTRONOMÓW,** *których prace stanowią inspirację dla naukowców na całym świecie.*



Tekst: **Marek Sławiński**

Nasze zainteresowanie astronomią często ogranicza się do obserwacji nieba, wyodrębniania konstelacji gwiazd, a od czasu do czasu do podziwiania zjawiska zaćmienia. Na dalszym etapie może okazać się, że złożoność Wszechświata jest na tyle duża, że rządzony prawami zaawansowanej matematyki i fizyki bezmiar okazuje się dla nas zbyt skomplikowany. A co jeśli okoliczności zaobserwowania pierwszego pozasłonecznego układu planetarnego można by poznać bez skomplikowanych układów równań z wieloma niewiadomymi?

eprasa.pl db46196f01

„Największe odkrycie dokonane przez polskiego astronoma od czasów Kopernika”

Dokonał tego prof. Aleksander Wolszczan, wybitny ekspert w badaniu pulsarów. I choć jego prace pełne są wyliczeń i wymagają specjalistycznego sprzętu, to naukowiec potrafi opisać w prostych słowach to, czym od lat się zajmuje.

Jego dzieło szybko okrzyknięto w latach 90. XX wieku „największym odkryciem dokonanym przez polskiego astronoma od czasów Kopernika”, a zdarzenie opisywały renomowane czasopisma jak Science i Nature.

Co więcej, to co zaobserwował prof. Wolszczan stanowi najlepszy próbnik teorii grawitacji, natomiast obserwacje pulsarów mogą pomóc odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądał nasz układ w początkach swojego istnienia.

Prof. Wolszczan od 1990 r. prowadził obserwacje w mieszczącym się w Portoryko obserwatorium Arecibo przy użyciu ogromnego radioteleskopu o średnicy czaszy równej 305 metrów. Wykorzystał moment, kiedy urządzenie było przez pewien czas unieruchomione,

eprasa.pl db46196f01

dzięki czemu mógł prowadzić swoje badania tak długo. Naukowiec mierzył tam tzw. okresy oscylacji pulsarów, czyli umarłych, zwartych gwiazd, wysyłających w kosmos regularne impulsy radiowe.

Jednym z nich był pulsar o złożonej nazwie PSR 1257+12, a pomiar wspomnianego okresu oscylacji pozwolił mu odkryć krążące wokół niego trzy pierwsze planety pozasłoneczne.

> *To dowiodło, że planety występują także poza Układem Słonecznym.* **MIESIĘCZNIK „ASTRONOMY” UMIEŚCIŁ GO ZA TO NA LIŚCIE 25 NAJWIĘKSZYCH ODKRYWCÓW** *– obok Newtona, Kopernika i Galileusza.*

„Była to propozycja trudna do odrzucenia”

– Dostałem propozycję, by przenieść się do Arecibo i była to propozycja trudna do odrzucenia. Wielkość

eprasa.pl db46196f01

tego radioteleskopu przekłada się na jego czułość. Im większa czasza, tym większa zdolność zbierania energii radiowej z nieba od obiektów kosmicznych – tłumaczył po latach w programie „Astronarium” prof. Aleksander Wolszczan.

Jak wyjaśnił, pulsary działają, jak latarnie morskie, wysyłając w stronę obserwatora wąskie wiązki promieniowania radiowego przytwierdzone na sztywno do wirującej gwiazdy. Jeśli badacz znajdzie się w polu promieniowania wiązki, wówczas widzi regularne błyski.

– Było to trudne do opisania uświadomienie sobie, że to początek nowej ery badań planetarnych z niemożliwymi do przewidzenia konsekwencjami, nie tylko naukowymi, ale może przede wszystkim światopoglądowymi – wspomniał to zdarzenie, cytowany przez portal „Nauka w Polsce” prof. Wolszczan.

Od czasu tego przełomowego odkrycia odnaleziono już ponad 5 tys. pozasłonecznych planet.

eprasa.pl db46196f01

Nie jesteśmy ani pierwszym, ani ostatnim Wszechświatem?

Bywa i tak, że nasi rodzimi naukowcy wiążą się z polską uczelnią i prowadzą zaawansowane badania w kraju. Jednym z nich jest prof. Krzysztof Meissner – wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, który specjalizuje się w teorii cząstek elementarnych, teorii grawitacji oraz kosmologii.

Prof. Meissner jest naukowcem niezwykle wszechstronnym, co bez wątpienia łączy go z postacią Mikołaja Kopernika. Zajmując się m.in. teorią strun i próbami opisania wczesnego Wszechświata, współpracował z wieloma wybitnymi uczonymi w Polsce i poza jej granicami.

Wśród nich można wymienić, m.in. noblistę prof. Sir Rogera Penrose z Oxfordu i prof. Hermanna Nicolai z Instytutu Maxa Plancka w Poczdamie.

To o wizycie pierwszego z nich zrobiło się w 2015 roku tak głośno, kiedy pojawił się w Warszawie, choć naukowcom zależało wówczas na dyskrecji. Noblista

eprasa.pl db46196f01

chciał w zaciszu klasztoru w Czerwińsku omówić z Polakiem jego odkrycie. Badania miały na celu potwierdzenie wielkiego wybuchu w teorii Einsteina.

Wielki wybuch nie był jeden?

Badacze współpracowali razem nad modelem tzw. konforemnej kosmologii cyklicznej. Zgodnie z jego założeniami nasz Wszechświat jest tylko pojedynczym ogniwem w całym łańcuchu eonów, czyli cykli, które rozpoczynają się od Wielkiego Wybuchu. Co ma na celu ten model? Pozwala on odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Wszechświat zaczynał się od stanu niskiej entropii. W myśl założeń konforemnej kosmologii cyklicznej dzieje się tak dlatego, że Wielki Wybuch każdego eonu jest wynikiem upadku materiału czarnej dziury z poprzedniego eonu do stanu o niskiej entropii.

Gdyby teoria się potwierdziła, oznaczałoby to, że nie jesteśmy ani pierwszym, ani ostatnim Wszechświatem. – Teoria mówi nie tylko o tym, że poprzednie eony istniały, ale że miały taką samą fizykę co nasz eon. To jest

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

dużo silniejsze stwierdzenie. Według mnie byłby to swoisty przewrót kopernikański. Obecnie myślimy o naszym Wszechświecie jako o jednokrotnym strzale – coś się zdarzyło na początku, potem się zakończy. Jeśli uda się nam pokazać, że nasz Wszechświat stanowi jedynie część łańcucha wszechświatów, to będzie to radykalna zmiana widzenia świata – mówi w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” prof. Krzysztof Meissner.

Warto zaznaczyć, że prof. Meissner jest także znany jako aktywny popularyzator nauki. Występuje publicznie, tłumaczy skomplikowane zagadnienia fizyki i kosmologii szerszej publiczności.

> *Popularna stała się jego książka „Fizyk w jaskini światów”, w której* **ROZMAWIA Z JERZYM SOSNOWSKIM O FIZYCE, JEJ ZWIĄZKU Z ŻYCIEM** *i o możliwych konsekwencjach światopoglądowych współczesnej nauki.*

eprasa.pl db46196f01

„Bóg jest matematyką”

Nierozłączność fizyki z życiem zauważa też ks. prof. Michał Heller. Jego dorobek naukowy udowadnia, że nauka i religia mogą iść w parze. Sam nieraz podkreśla, że „Bóg jest matematyką”. Uczony od lat pracuje nad połączeniem dwóch najważniejszych teorii fizycznych – ogólnej teorii względności i mechaniki kwantowej.

Ks. prof. Heller powołał Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych, którego misją jest finansowanie działań naukowych i popularyzacja nauki. Powstanie instytucji stało się możliwe, dzięki nagrodzie, jaką uczony został uhonorowany. Stał się tym samym pierwszym Polakiem, któremu przyznano Nagrodę Templetona, nazywaną „teologicznym Noblem”. Ustanowione w 1972 roku wyróżnienie przyznawane jest corocznie za „wyjątkowy wkład w afirmację duchowego wymiaru życia poprzez spostrzeżenie, odkrycie lub prace praktyczne”, czyli najprościej mówiąc – za odnajdywanie pomostów między religią a nauką.

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

Naukowiec jest też znanym popularyzatorem wiedzy. W swoich wykładach nieustannie walczy ze stereotypami, propagując ideę metodologicznego naturalizmu, w myśl której nauka nie może odwoływać się do bytów nadprzyrodzonych, jeśli chce rzetelnie wyjaśniać zjawiska.

> *W tym kontekście pojawia się postać Boga, którego rola jest zdaniem profesora nadużywana. Zwraca on uwagę, że* **WIELU NAUKOWCÓW USIŁUJE NIEDOSTATKI W WIEDZY TŁUMACZYĆ BOSKIMI INTERWENCJAMI,** *tworząc tak zwanego „Boga luk”.*

Jego zdaniem, istnieją jednak trzy „dziury”, których nauka nie jest w stanie wypełnić. Pierwsza z nich – ontologiczna stawia pytanie o powody, dla których istnieje raczej coś niż nic. Druga dziura – epistemologiczna szuka powodów, dla których Wszechświat

eprasa.pl db46196f01

jest racjonalny i może być badany metodami matematycznymi, natomiast dziura aksjologiczna szuka źródeł uniwersalnych wartości. W jego opinii Wszechświat istnieje właśnie dlatego, że jest racjonalny i matematyczny.

Einstein często podkreślał, że jedyną rzecz, którą chciałby wiedzieć, to jakie pan Bóg ma myśli. Znając je, znałby cały plan stwórczy Wszechświata. W ten zamysł boży są wkomponowane przypadki, więc walka z nimi po prostu nie ma sensu. (...) Jeżeli fizycy krok po kroku realizują zamysł Boga, to cała historia fizyki świadczy o tym, że Bóg myśli matematycznie. W siatce praw fizyki są wole miejsca na działanie przypadków i jest dokładnie ich tyle, by te prawa mogły rządzić konkretnymi procesami w przyrodzie – przekonywał podczas wykładu na Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

eprasa.pl db46196f01

Na dowiedzenie swoich wyliczeń czekał dziesiątki lat

Jeden z tych procesów dostrzegł i opisał kolejny polski uczony, profesor Andrzej Trautman. Wśród wielu jego prac, na szczególną uwagę zasługuje ta dowodząca istnienia fal grawitacyjnych. Naukowiec przewidział, że wedle ogólnej teorii względności fale te niosą energię, dzięki czemu możliwe jest ich rejestrowanie.

> *Albert Einstein napisał wspólnie z Nathanem Rosenem pracę o tym,* **CZY ISTNIEJĄ FALE GRAWITACYJNE I KONKLUDOWAŁ, ŻE ICH NIE MA.** *To była pierwsza jego praca, która została zrecenzowana w czasopiśmie Physical Review i odrzucona, co wprawiło go w złość.*

Podobno napisał do redakcji, że jak on wysyła pracę, to ona nadaje się do druku, a nie by ją komen-

eprasa.pl db46196f01

towano – mówił w wywiadzie dla kanału „Nauka. To Lubię”.

Prof. Trautman dowiódł, że Einstein się mylił, jednak na potwierdzenie swoich dokonań musiał czekać wiele lat. Fale grawitacyjne zaobserwowano po raz pierwszy w 2015 roku. Wtedy amerykańskie konsorcja Virgo Collaboration i LIGO Scientific Collaboration ogłosiły pierwszą wspólną detekcję fal grawitacyjnych, za co w 2017 roku trzech fizyków Rainer Weiss, Barry C. Barish oraz Kip S. Thorne otrzymało Nagrodę Nobla. W uzasadnieniu wskazano, że ich wkład był „decydujący w stworzenie detektora LIGO i obserwację fal grawitacyjnych”

– Dla mnie to nie była rewelacja, ja wiedziałem. Mam zaufanie do teorii, do obliczeń, które wykonuję. Dla mnie to było przyjemne przeżycie, że istnienie fal grawitacyjnych w obserwacjach ziemskich zostało potwierdzone, ale nie była to rewelacja – wspominał prof. Trautman.

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

Potwierdzono wówczas, że wokół Proximy Centauri znajduje się trzecia planeta.

> *Polscy naukowcy mają na swoim koncie także projekty, w które zaangażowanych jest więcej osób. Z pewnością* **MOŻNA DO NICH ZALICZYĆ PROF. GRZEGORZA POJMAŃSKIEGO, KTÓRY W 1997 ROKU, WRAZ Z PROFESOREM BOHDANEM PACZYŃSKIM ZAPOCZĄTKOWAŁ PROJEKT ASAS** *(All Sky Automated Survey). Jego celem jest monitorowanie blisko 20 milionów gwiazd. Z pomocą ASAS Pojmański odkrył dwie nowe komety: C/2004 R2 (ASAS) i C/2006 A1 (Pojmanski).*

O ważnym odkryciu z początkiem 2022 roku informowało Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego, którego pracownikiem jest prof. Pojmański. Potwierdzono wówczas, że wokół Proximy

eprasa.pl db46196f01

Centauri znajduje się trzecia planeta. Proxima Centauri to po Słońcu najbliższa nam gwiazda. Dzieli ją od Ziemi odległość 4,25 lat świetlnych, podczas gdy do Słońca mamy „tylko” 8 minut i 20 sekund.

Pracownicy Obserwatorium przekazali, że jest to odległość umożliwiająca zaobserwowanie ruchu Proximy na tle dalszych gwiazd. Został do tego wykorzystany Teleskop Warszawski projektu OGLE. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pierwszą planetę wokół Proximy odkryto w 2016 r., a jednym z autorów odkrycia był dr hab. Marcin Kiraga. Cztery lata później prof. Pojmański odkrył drugą planetę.

Cel: Wykryć zjawisko, które przewidział Einstein

Rozwijając kwestię wspomnianego wcześniej programu masowej fotometrii gwiazd OGLE (Optical Gravitational Lensing Experiment) nie można pominąć postaci prof. Andrzeja Udalskiego. Eksperyment Optycznego Soczewkowania Grawitacyjnego polega na ciągłym mo-

eprasa.pl db46196f01

nitoringu nieba, a dokładniej na systematycznej, trwającej latami fotometrii kilkuset milionów gwiazd. Celem programu było wykrycie zjawiska mikrosoczewkowania grawitacyjnego, które przewidział wiele lat wcześniej Albert Einstein.

> *Jak tłumaczy prof. Marcin Kubiak z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego na łamach „Forum Akademickiego”,* **ZJAWISKO TO POLEGA NA CHARAKTERYSTYCZNYM POJAŚNIENIU GWIAZDY** *w momencie, gdy dokładnie na linii łączącej ją z obserwatorem znajdzie się jakiekolwiek ciało obdarzone masą.*

Wywołując odkształcenie otaczającej przestrzeni, działa ono przez pewien czas jak soczewka skupiająca światło i zwiększająca jasność obserwowanej gwiazdy. Analizując zmiany jasności możemy wnioskować o wła-

eprasa.pl db46196f01

ściwościach ciał, nawet niewidocznych, wywołujących te pojaśnienia – wyjaśnia naukowiec.

Rewizja skali odległości we Wszechświecie

To właśnie dzięki wykorzystaniu tej metody zespół pod kierownictwem prof. Udalskiego sporządził bazę danych, która posłużyła m.in. do rewizji skali odległości we Wszechświecie, wykrycia setek tysięcy nowych gwiazd zmiennych, a także tzw. tranzytów, które mogą być planetami.

Jak przekonuje prof. Andrzej Udalski, nie chodzi jedynie o poszukiwanie planet, bo niemniej ważne są informacje o własnościach brązowych karłów, czyli gwiazd, które w momencie powstawania były zbyt mało masywne, by w ich wnętrzu doszło do zapalenia wodoru. – Niewiele też wiadomo o gwiazdach karłowatych, a więc takich, których masa minimalnie przekroczyła granicę niezbędną do powstania warunków zapalenia paliwa jądrowego – dodaje uczony.

Wykorzystywana przez niego mikroobiektywacja grawitacyjna to zjawisko polegające na tym, że światło

eprasa.pl db46196f01

z odległego obiektu, np. gwiazdy, jest odchylane przez grawitację innego obiektu, np. planety lub brązowego karła. To odchylenie może powodować chwilowe rozjaśnienie źródła światła, co pozwala na jego wykrycie.

Badanie odległości do Wielkiego Obłoku Magellana trwało 20 lat

Zatrudniony w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie prof. Grzegorz Pietrzyński również bierze udział w projekcie OGLE. Naukowiec dokonał wielu odkryć wśród których na szczególną uwagę zasługuje precyzyjne wyznaczenie odległości do Wielkiego Obłoku Magellana, czyli najbliższej nam galaktyki.

Zespół prof. Pietrzyńskiego obliczył, że galaktyka ta znajduje się w odległości około 160 tys. lat świetlnych. Jak tego dokonano?

– Użyto klasycznej, znanej od ponad 100 lat, metody obserwacji podwójnych gwiazd zaćmieniowych. Obserwuje się gwiazdy, które powstały w podobnym cza-

eprasa.pl db46196f01

sie i obiegają ten sam środek masy. Od czasu do czasu jedna zakrywa drugą i następuje spadek jasności jednej z nich. Patrząc na nie pod różnymi kątami, można zmierzyć wiele parametrów fizycznych, a także odległość. Badanie odległości z precyzją 1 proc. do Wielkiego Obłoku Magellana trwało 20 lat – mówił na antenie Programu Pierwszego Polskiego Radia naukowiec.

Prof. Pietrzyński prowadził również pionierskie badania galaktycznego halo Drogi Mlecznej, czyli sferycznego obszaru otaczającego naszą galaktykę. Te badania pomogły nam lepiej zrozumieć skład i ewolucję galaktyk.

Jak widać, polska astronomia ma bogatą tradycję sięgającą czasów Mikołaja Kopernika, a współcześni naukowcy z sukcesami ją kontynuują. Ich dokonania obejmują szeroki zakres zagadnień, od odkrywania egzoplanet i badania czarnych dziur, po pomiary odległości do galaktyk i analizę ewolucji Wszechświata.

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

Warto również podkreślić znaczenie popularyzacji nauki w dziedzinie astronomii. Polscy astrofizycy aktywnie działają na rzecz przybliżania skomplikowanych zagadnień astronomii szerszej publiczności, inspirując młode pokolenia do zgłębiania tajemnic kosmosu.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Shutterstock

POLSKA BRANŻA KOSMICZNA MA SIĘ DOBRZE

Międzynarodowa Stacja Kosmiczna

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

Na sukces misji kosmicznej **SKŁADAJĄ SIĘ DZIESIĄTKI MNIEJSZYCH DZIAŁAŃ, KTÓRYM MOŻE MEDIA NIE POŚWIĘCAJĄ WIELE UWAGI, ALE BEZ NICH NIE BYŁOBY BEZPIECZNYCH LOTÓW.** *W sektorze kosmicznym bardzo prężnie działają polskie firmy, korzystające z wiedzy polskich naukowców.*



Tekst: **Martyna Kośka**

W błędzie jest ten, kto uważa, że technologie kosmiczne służą tylko podbojowi innych planet. Wybudowanie pojazdu kosmicznego czy skafandra jeszcze lepiej przystosowanego do spacerów pozaziemskich może być celem prac naukowców, ale tak naprawdę może stanowić tylko pretekst dla zupełnie innych badań. Eksplorujemy kosmos, by przy okazji usprawnić różne procesy na Ziemi: wykonywać zdjęcia sateli-

eprasa.pl db46196f01

tarne, rozwijać nawigację GPS, unowocześniać telekomunikację, badać zachowanie komórek chorobowych w stanie nieważkości. Do tego dochodzą kosmiczne kopalnie pierwiastków rzadkich. Żeby nie szukać daleko w galaktyce: z Księżyca możemy czerpać surowce naturalne – np. hel mogący być paliwem do elektrowni jądrowych. Dalsza ekspansja pozwoli sprowadzić na Ziemię metale rzadkie, na zagospodarowanie których już mają pomysł przedsiębiorcy.

300 mln zł na badania związane z przemysłem kosmicznym

Polska nie jest potęgą w międzygalaktycznej eksploracji, ale wcale nie musi nią być, by czerpać korzyści z rozwijanych technologii i budować reputację nowoczesnego ośrodka nauki. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, które finansuje projekty najlepszych polskich naukowców, przeznacza obecnie ok. 300 mln zł na projekty związane z przemysłem kosmicznym.

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

> *– Rozwój polskich przedsiębiorstw z sektora kosmicznego to jeden z kierunków, w którym powinniśmy podążać.* **SZUKAMY POTENCJALNYCH MOŻLIWOŚCI WSPÓŁPRACY, ABY WYSOKIE TECHNOLOGIE I PRZEŁOMOWE INNOWACJE MOGŁY BYĆ OPRACOWYWANE RÓWNIEŻ W NASZYM KRAJU,** *a firmy w jeszcze większym stopniu brały udział w misjach kosmicznych – powiedział w 2023 roku ówczesny p.o. prezesa NCBiR dr Jacek Orzeł.*

Nie ma jednak osobnego programu, który skupiałby się na wspieraniu technologii kosmicznych, ale dla branży kosmicznej w 2019 roku NCBiR wprowadził specjalną procedurę konkursową „Szybka Ścieżka – Technologie Kosmiczne”, którego celem było umożliwienie polskim podmiotom podniesienia poziomu gotowości technologicznej, tak aby zwiększyć ich atrak-

eprasa.pl db46196f01

cyjność m.in. dla Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz dużych integratorów systemów kosmicznych. W wyniku konkursu dofinansowanie w kwocie 143 milionów złotych zostało przyznane 15 projektom.

Polskie przedsiębiorstwa działające w branży kosmicznej skupiają się na trzech podstawowych obszarach. Są to:

– zlecenia Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA),
– projekty krajowe
– projekty współfinansowane przez NCBiR

Zdarza się, że polskie firmy współpracują bezpośrednio z NASA. Tam było w przypadku spółki VIGO System, która dostarczyła detektory podczerwieni dla łazika marsjańskiego. Polscy naukowcy mieli swój udział także w wyposażeniu bezzałogowej misji, w czasie której kapsuła Orion z manekinami zamiast astronautów zbliżyła się na odległość ok. 100 km do powierzchni Srebrnego Globu.

Z reguły jednak nasze firmy wyrażają chęć współpracy z organizatorami lotów komercyjnych z Europy oraz ESA. Przykłady? Sener Polska od lat dostarcza zaawan-

eprasa.pl db46196f01

sowane mechanizmy do kluczowych projektów realizowanych przez Europejską Agencję Kosmiczną, takich jak największe misje naukowe ATHENA i JUICE (badające głęboką przestrzeń kosmiczną i najbliższe otoczenie Jowisza) czy program PROBA-3 wykorzystujący dwie współpracujące satelity do badania korony Słońca.

> *Misje NASA mogą być postrzegane jako bardziej prestiżowe, ale z kolei* **PROJEKTY KOMERCYJNE MOGĄ BYĆ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW BARDZIEJ ATRAKCYJNE** *ze względu na wyższe marże niż w przypadku projektów badawczych.*

Urządzenia do obsługi naziemnej

Zatrzymajmy się przy wspomnianej już firmie Sener, która specjalizuje się w systemach elektromechanicznych, nawigacyjnych, komunikacyjnych i optycznych. Jej tradycje sięgają 1956 roku, a od 2006 roku działa

eprasa.pl db46196f01

także w Polsce. W naszym kraju powstają wyłącznie urządzenia dla sektora kosmicznego.

Inżynierowie zatrudnieni w polskim oddziale są aktualnie zaangażowani w opracowanie urządzenia do obsługi naziemnej, Mechanical Ground Support Equipment (MGSE), który ma decydujące znaczenie dla powodzenia i bezpieczeństwa misji kosmicznych jeszcze przez startem. Są wykorzystywane m.in. do testów, transportu i montażu sprzętu przed wystrzeleniem w kosmos. Gotowe i sprawdzone pod względem bezpieczeństwa urządzenia zostaną wykorzystane w misjach Europejskiej Agencji Kosmicznej takich jak Euclid, Comet Interceptor albo FORUM.

Jakub Pierzchała, Business Development Manager w polskim oddziale Sener, zauważył, że często skupiamy się na zaawansowanych technologicznie mechanizmach, które są wysyłane w kosmos, ale równie istotne są te pełniące funkcję wsparcia podczas wszelakich operacji naziemnych. Wyjaśnił, że taki sprzęt jest wykorzystywany m.in. do wymagających procedur testowych, precyzyj-

eprasa.pl db46196f01

nej integracji sprzętu kosmicznego i satelity albo bezpiecznego transportu delikatnych części – zarówno w halach produkcyjnych, jak i pomiędzy różnymi miejscami testów i montażu na całym świecie.

> *– Wszystko to przekłada się na późniejsze działanie satelitów i znajdujących się na nich instrumentów w przestrzeni kosmicznej, minimalizuje ryzyko i ewentualne straty.* **ROZWÓJ TECHNOLOGII KOSMICZNYCH NIE BYŁBY MOŻLIWY BEZ ZAAWANSOWANYCH URZĄDZEŃ MGSE** *– powiedział PAP Pierzchała.*

W ramach programu FORUM polscy inżynierowie wyprodukują cztery urządzenia MGSE do integracji i testów instrumentu optycznego. Pierwsza część projektu zakończy się w lipcu, a druga – w październiku 2024 r. Za całość odpowiada niemiecka korporacja technologiczna OHB DE.

eprasa.pl db46196f01

18 eksperymentów do realizacji na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS)

W sierpniu 2023 roku potwierdzono, że w misji na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej weźmie udział Polak dr Sławosz Uznański, astronauta projektowy ESA. Przy tej okazji wykona wiele zleconych testów technologicznych, bo lot w kosmos daje okazję nie tylko do przeprowadzenia badań związanych stricte z innymi planetami, ale też sprawdzenia, jak różne substancje, komórki czy bakterie zachowują się, gdy przestaje na nie działać ziemska grawitacja. W ogromnym stopniu przyspieszy to badania nad nowymi lekami i technologiami: tym samym kosztujący miliony dolarów lot w kosmos przyczyni się do poprawy jakości życia na Ziemi.

Polskie uczelnie, instytuty i firmy zainteresowane przetestowaniem swoich produktów w nietypowych warunkach zgłosiły się do konkursu. W sumie złożyły 66 projektów eksperymentów, która trafiły pod ocenę Europejskiej Agencji Kosmicznej we współpracy z Mi-

eprasa.pl db46196f01

nisterstwem Rozwoju i Technologii oraz Polską Agencją Kosmiczną (POLSA).

> *– Spodziewaliśmy się dużego zainteresowania naborem, ale* **LICZBA I DOJRZAŁOŚĆ NADESŁANYCH PROPOZYCJI POZYTYWNIE NAS ZASKOCZYŁA** *– skomentował prezes POLSA prof. Grzegorz Wrochna.*

Pod koniec października POLSA opublikowała wstępną listę eksperymentów do przeprowadzenia na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej podczas polskiej misji kosmicznej. Aż 8 spośród 18 finałowych projektów zostało zgłoszonych przez uniwersytety z całego kraju.

– Sprawdzane będzie np. to, jak zachowuje się ciało człowieka w kosmosie, jaka jest jego możliwość percepcji, jaka jest aktywność mózgu i czy zmienia się ona w warunkach panujących na ISS, jak organizm reaguje w stanie nieważkości przy dużym obciążeniu zawodowym

eprasa.pl db46196f01

w bardzo stresującym środowisku – tłumaczył Uznański w rozmowie z Wprost. – Są też eksperymenty, które będą testowały nasze technologie elektroniczne i software'owe, np. przygotowane przez firmę KP Labs z Gliwic. Będzie to technologia, która testowana jest już na satelicie. Na ISS poleci w rozszerzonej wersji – dodał.

Nie znamy jeszcze dokładnej daty lotu na Międzynarodową Stację Kosmiczną, ale możliwe, że dojdzie do niej jeszcze w 2024 roku.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Wikimedia / domena publiczna

A CO PO KOPERNIKU? NOWE KOMETY, ODKRYCIA I MAPY NIEBA

Jan Heweliusz na XVII-wiecznym portrecie pędzla Daniela Schultza

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

Kiedy myślimy o astronomii w kontekście polskiej nauki, zapewne każdemu do głowy przychodzi w pierwszej kolejności Mikołaj Kopernik. To naturalne. Jednak **WYBITNYCH POLSKICH ASTRONOMÓW, KTÓRYCH BADANIA ZOSTAŁY NIE TYLKO DOSTRZEŻONE, ALE SĄ REALNYM WKŁADEM W TĘ DZIEDZINĘ NAUKI, JEST WIĘCEJ.**



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

Odkrywanie komet, mapy nieba, nowe obserwatoria i konstrukcje, pionierskie odkrycia i ważne dla astronomii projekty. Od Kopernika naprawdę wiele się w polskiej astronomii wydarzyło, a stoją za tym przede wszystkim osoby najwybitniejszych naukowców.

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

Łowca komet

Polska astronomia po Mikołaju Koperniku to przede wszystkim dwa wielkie nazwiska: Jan Heweliusz i Jan Śniadecki. Ten pierwszy, jeden z najsłynniejszych mieszkańców Gdańska, tworzył m.in. mapy księżyca. Ten drugi, żyjący dużo później, swoje prace publikował w języku polskim, co w czasie rozbiorów nabierało szczególnego znaczenia.

Niemieckojęzyczny, ale pochodzący z polskiego Gdańska Jan Heweliusz (żył w latach 1611-1687) znany także jako słynny browarnik i miejski rajca, w wolnym czasie zajmował się obserwacjami nieba.

> *Ten zamożny gdańszczanin mógł sobie pozwolić na to, aby* **NA DACHACH KILKU KAMIENIC ZBUDOWAĆ OBSERWATORIUM, KTÓRE NIEUSTANNIE WYPOSAŻAŁ W NOWE PRZYRZĄDY,** *które także sam konstruował.*

eprasa.pl db46196f01

Przez teleskop dokładnie śledził m.in. wygląd Księżyca, a efektem tej pracy było wydanie pozycji zawierającej mapy Księżyca i ryciny przedstawiające fazy Księżyca.

Heweliusz obserwował wiele ciał niebieskich, nie bez powodu mówi się też o nim „łowca komet”. Odkrył kilka nowych komet i wysnuł słuszną teorię, że poruszają się one po torach zakrzywionych (podważył tym samym teorię Johannesa Keplera, że komety poruszają się po torach prostych). Po nim komety obserwowali i odkrywali m.in. żyjący na przełomie XIX i XX wieku Lucjan Orkisz (jest pierwszym polskim odkrywcą komety, która zresztą została nazwana jego nazwiskiem), Władysław Lis czy Antoni Wilk.

Jako ciekawostkę można dodać, że Heweliusz w latach 70. XVII wieku zbudował pod miastem teleskop o długości 50 m, który był wówczas największym teleskopem na świecie.

Heweliusz nieustannie pracował nad atlasem nieba, katalogował gwiazdy, robił szczegółowe opisy. To

eprasa.pl db46196f01

dzieło już po jego śmierci wydała wdowa dzięki wsparciu Jana III Sobieskiego. „Atlas ciał niebieskich” Heweliusza to w tamtym czasie najdokładniejsza tego typu publikacja.

W atlasie pojawiły się zupełnie nowe gwiazdozbiory, które zaproponował Heweliusz, naukowiec opisał też konstelacje, które dotychczas sporadycznie pojawiały się na mapach nieba.

> *Do dziś* **PRZETRWAŁY WŚRÓD GWIAZDOZBIORÓW ZAPROPONOWANYCH I OPISANYCH PRZEZ HEWELIUSZA** *Jaszczura, Psy Gończe, Lisek, Mały Lew, Psy Gończe, Ryś, Sekstans Uranii i Tarcza Sobieskiego.*

Pozostając w czasach Heweliusza, warto przenieść się na chwilę na Śląsk. To tam żyła astronomka Maria Kunic, która prowadziła z Heweliuszem kilkuletnią korespondencję. Ta wybitna Ślązaczka stała się sławna

eprasa.pl db46196f01

w całej Europie po wydaniu w 1650 roku pracy „Urania propitia”. Było to udoskonalenie Tablic rudolfińskich Keplera.

Twórca obserwatoriów

Z kolei Jan Śniadecki (żył w latach 1756-1830) podobnie jak Heweliusz wiedział, że obserwacja nieba jest kluczem do rozwoju astronomii. To on w 1782 roku zainicjował projekt zbudowania w Krakowie Obserwatorium Astronomicznego, odnowił też Obserwatorium w Wilnie (był długoletnim rektorem Uniwersytetu Wileńskiego). Niezależnie od niemieckiego astronoma Heinricha Wilhelma Olbersa odkrył planetoidę Pallas.

Jak przypomina w swojej publikacji na temat historii polskiej astronomii prof. Jarosław Włodarczyk z Instytutu Historii Nauki PAN, czas rozbiorów i czas porozbiorowy był dla polskiej nauki, w tym także astronomii czasem bardzo trudnym. Jednak mówiąc o wkładzie Śniadeckiego w powstanie nowych obserwatoriów, trzeba też zwrócić na dokonania innego astronoma

eprasa.pl db46196f01

i powiedzieć o polskim obserwatorium w Warszawie, które powstało jako placówka tworzącego się Uniwersytetu Warszawskiego. A wszystko dzięki ogromnemu zaangażowaniu Franciszka Armińskiego (1789-1848), który objął na uczelni katedrę astronomii.

Z kolei o trudnych początkach w wieku XX Włodarczyk pisze tak: „Punkt wyjścia polskiej astronomii w dwudziestoleciu międzywojennym nie był najlepszy, biorąc pod uwagę to, co działo się na świecie. Astronomia obserwacyjna w Polsce zajmowała się przede wszystkim pomiarami pozycyjnymi i ciałami Układu Słonecznego. Podjęto jednak również fotometryczne badania gwiazd, zwłaszcza gwiazd zmiennych, a w 1938 r. w Wilnie pojawiła się aparatura spektrofotometryczna. Próbą poszerzenia nowoczesnej bazy obserwacyjnej było usytuowanie obserwatoriów z dala od ośrodków miejskich. Obserwatorium w Krakowie uzyskało w ten sposób stację obserwacyjną Lubomir na Łysinie w pobliżu Myślenic, działającą w l. 1922–1944. Natomiast w 1938 r. zaczęło funkcjonować Obserwa-

eprasa.pl db46196f01

torium Meteorologiczno-Astronomiczne im. Józefa Piłsudskiego, zbudowane przez astronomów warszawskich. Mieściło się na szczycie Popa Iwana w Karpatach Wschodnich i było wyposażone w astrograf o średnicy 33 cm. Badania teoretyczne polskiej astronomii międzywojennej skupiały się na mechanice nieba”.

> *Druga wojna światowa* **NIE POZOSTAŁA BEZ WPŁYWU NA POLSKĄ ASTRONOMIĘ,** *a przede wszystkim zmieniła jej geografię.*

„Obserwatoria na Łysinie i Popie Iwanie przestały istnieć. Większość astronomów wileńskich przeniosła się do Torunia, gdzie w 1949 r. w Piwnicach otworzono obserwatorium astronomiczne powołanego do życia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Natomiast nowy polski ośrodek astronomiczny powstał we Wrocławiu, w znacznej mierze dzięki zaangażowaniu uczonych z Lwowa” – wylicza Jarosław Włodarczyk.

eprasa.pl db46196f01

Tajemnice Drogi Mlecznej i lot w kosmos

Polska Agencja Kosmiczna (POLSA) pisząc na swoich stronach o badaniach polskich astronomów, zwraca uwagę przede wszystkim na przełom XIX i XX wieku. Ten czas to przede wszystkim błyskawiczny rozwój światowej astronomii, jej nowych metod obserwacyjnych i rachunkowych. Odbyło się to nie bez udziału Polaków, a ich osiągnięcia i prace naukowe wyznaczały nowe kierunki badań.

POLSA przywołuje nazwiska związane z mechaniką nieba, czyli obliczaniem orbit ciał niebieskich. To Felicjan Kępiński (żył w latach 1885-1996), to związany z Warszawą i Wilnem jeden z założycieli i pierwszy prezes Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, pracujący w Petersburgu Michał Kamieński (1879-1973), który m.in. zajmował się wyliczaniem orbit komet wstecz, a więc dla czasu, kiedy nie były jeszcze odkryte, to także Grzegorz Sitarski (1932-2015), nazwany we wspomnieniu, jakie ukazało się w roku jego śmierci w czasopiśmie „Urania” niestrudzonym badaczem komet (również zajmował się badaniem ich orbit).

eprasa.pl db46196f01

Polska nauka śladami Kopernika

> *Wśród ważnych polskich osiągnięć przełomu wieków trzeba także wspomnieć Tadeusza Banachiewicza (1882-1994) związanego ze środowiskiem krakowskim, który* **WYNALAZŁ NOWĄ METODĘ, KTÓRA PRZYSPIESZAJĄCĄ RÓŻNE OBLICZENIA ASTRONOMICZNE.**

Opracowanie tak zwanych krakowianów to jego największe osiągnięcie. To dzięki krakowianom w 1931 roku Tadeusz Banachewicz przedstawił pierwsze obliczenia orbity Plutona, odkrytego rok wcześniej.

Czas po wojnie to lata, kiedy polska nauka, a tym astronomia musiała się odbudować, ale jednocześnie ten moment w historii, kiedy mogła się rozwijać tylko w cieniu ZSRR. To nie przeszkodziło Polakom, aby również wpisywać się w badania związane z astronomią i podbojem kosmosu. W 1970 roku na Mierzei Łebskiej wystrzelono polskie rakiety meteorologiczne Meteor 2K. To także czas Mirosława Hermaszewskiego, który

eprasa.pl db46196f01

przez osiem dni był w kosmosie na pokładzie rakiety Sojuz 30. Dokładnie 17 czerwca 1978 roku stał się pierwszym Polakiem w kosmosie.

Upadek PRL to nowe szansy i nowe projekty, a także wybitne nazwiska i osiągnięcia, które zostały zauważone przez świat. I znowu mozolne odbudowywanie pozycji polskiej astronomii, które z sukcesami trwa do dziś.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01



XXVII ŁÓDZKIE SPOTKANIA BALETOWE

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

Najsłynniejszy polski festiwal baletowy rozpocznie się już w tym miesiącu. **ŁÓDZKIE SPOTKANIA BALETOWE TO TANECZNE BIENNALE Z PONAD PIĘĆDZIESIĘCIOLETNIĄ HISTORIĄ, KTÓRĄ STWORZYŁY NAZWISKA NAJWIĘKSZYCH CHOREOGRAFÓW, TANCERZY I ZESPOŁÓW BALETOWYCH O ŚWIATOWEJ RENOMIE.** *XXVII edycja festiwalu upłynie pod znakiem nurtów tańca współczesnego w najlepszym wydaniu. Kuratorem obecnej edycji jest wybitny polski choreograf Jacek Przybyłowicz.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Ballet de L’Opéra de Lyon

Festiwal otworzy spektakl „Beach Birds” w wykonaniu zespołu baletu Opery w Lyonie. Spektakl powstał do muzyki awangardowego, amerykańskiego kompozytora Johna Cage’a. Twórcą chorografii jest Merce Cunningham. Artyści ubrani są w identyczne stroje skła-

eprasa.pl db46196f01

Festiwal Baletowy



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

dające się z gładkich, białych trykotów z czarnymi rękawicami, nawiązującymi do wyglądu ptaków. Kostiumy i dekoracje przygotowała Marsha Skinner.

Drugim spektaklem zaprezentowanym przez tancerzy z Lyonu będzie „BIPED”. To także propozycja przygotowana przez Merce'a Cunninghama, który pracując z dwoma tancerzami, ułożył chorografię składającą się z 70 fraz, które następnie zostały przekształcone w obrazy cyfrowe. Te właśnie obrazy wraz z abstrakcyjnymi wzorami są wyświetlane na kurtynie z przodu sceny, zza której widoczni są tancerze występujący na żywo. Muzyka napisana przez Gavina Bryarsa jest częściowo nagrana, a częściowo wykonywana na żywo na instrumentach akustycznych.

TERMINY SPEKTAKLI:

26.04. 2024 G. 19:00

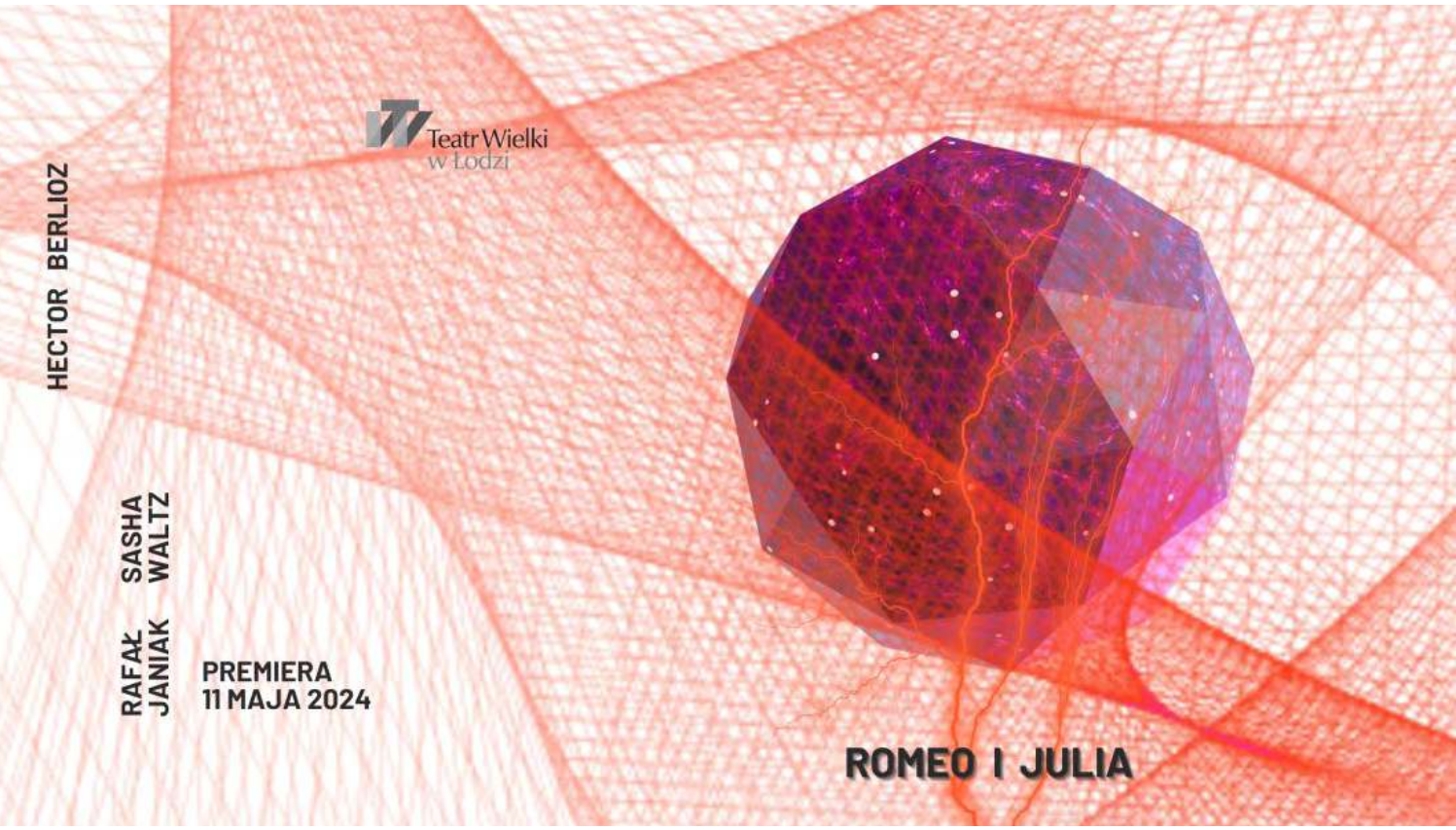
27.04.2024 G. 19:00

Balet Teatru Wielkiego w Łodzi

Kolejny festiwalowy weekend to długo oczekiwana premiera łódzkich tancerzy, „Romeo i Julia” z muzyką

eprasa.pl db46196f01

Festiwal Baletowy



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

Hectora Berlioza. Choreograficzną adaptację symfonicznego dzieła stworzyła Sasha Waltz, choreografka, tancerka i reżyserka. Należy do ścisłego grona najwybitniejszych osobowości artystycznych świata tańca. Chorografia proponowana przez Sashę Waltz jakkolwiek utrzymana w nurcie współczesnym, nie rezygnuje z klasycznych technik. Choreograficzna prapremiera miała miejsce w Paryżu w 2007 roku, następnie ten niezwykły spektakl był gorąco oklaskiwany przez publiczność w Berlinie i Mediolanie. Warto dodać, że „Romeo i Julia” będzie pierwszą produkcją Sashy Waltz w Polsce. Kierownictwo muzyczne objął Rafał Janiak.

TERMINY SPEKTAKLI:

11.05.2024 19:00

12.05.2024 19:00

14.05.2024 18:30

Balet Aterballetto

Kolejny zespół, jaki zaprezentuje się na Łódzkich Spotkaniach Baletowych, to Aterbaletto z Włoch. To centrum choreograficzne i jedyny repertuarowy ze-

eprasa.pl db46196f01

Festiwal Baletowy



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

spół tańca współczesnego we Włoszech. Ta najbardziej znana i utytułowana włoska kompania zaprezentuje spektakl stanowiący dialog dwóch generacji twórców izraelskiego tańca współczesnego. W wykonaniu tych artystów zobaczymy dwa spektakle „Secus” i „Yeled”. „Secus” to muzyczny kolaż łączący elektroniczne brzmienia z urzekającymi indyjskimi melodiami z filmu Kaho Naa Pyar Hai oraz dźwięczne harmonie grupy The Beach Boys. Autorem Choreografii jest Ohad Naharin któremu daleko do wirtuozowskich popisów, opiera się na pozornie prostym, naturalnym ruchu.

Choreograf Eyal Dadon, który jest także twórcą muzyki do spektaklu „Yeled”, opowiada w nim o zapamiętanym lub wyobrażonym dzieciństwie. Może jest ono tęsknotą za nieskażonym spojrzeniem na świat, za byciem naturalnym, prawdziwym i niewinnym, szczerym i bezkompromisowym.

TERMINY SPEKTAKLI:

16.05.2024 19:00

17.05.2024 19:00

eprasa.pl db46196f01

L-E-V Dance Company

Festiwal zamknie francuska kompania L-E-V Dance Company, prezentując spektakl „OCD Love”. Sharon Eyal wraz ze swym zespołem po raz pierwszy zaprezentuje swój projekt w Polsce. Artystka przez 23 lata była tancerką, a następnie dyrektorem artystycznym i choreografem Batsheva Dance Company. Od Ohada Naharina przejęła styl pracy w duchu Gaga. Spektakl OCD Love opowiada o miłości – tej miłości, która ciągle odczuwa brak, czy też o kochankach będących w stanie nieustannej tęsknoty. Bez synchronizacji. Jak w chwili, gdy jedna osoba kładzie się spać, a druga właśnie się budzi. Skrót OCD (obsessive-compulsive disorder) oznacza zaburzenia obsesyjno-kompulsywne i stał się dla artystki impulsem do opowieści, w której ujście znajdują najbardziej złożone, niewygodne często nigdy niewypowiedziane napięcia i emocje.

TERMINY SPEKTAKLI:

21.05.2024 19:00

22.05.2024 19:00

eprasa.pl db46196f01

Festiwal Baletowy



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

Szczegółowe informacje o spektaklach, twórcach i biletach można uzyskać na naszej stronie internetowej **WWW.OPERALODZ.COM/LSB/**

Nowy sezon artystyczny 2024/2025 w Teatrze Wielkim w Łodzi

Teatr Wielki w Łodzi, zaliczany do grona najlepszych scen operowych w Polsce jako pierwszy teatr operowy w Polsce 17 kwietnia **OGŁOSIŁ REPERTUAR NA SEZON ARTYSTYCZNY 2024/2025.** Z tej okazji przygotowano specjalną, wiosenną promocję, która będzie obowiązywać zarówno w kasie teatru, jak i w sprzedaży online. W dniach **18-21 KWIETNIA** można dokonać zakupu biletów z **20 % RABATEM NA WSZYSTKIE WYDARZENIA REPERTUAROWE** z wyłączeniem premier i wydarzeń specjalnych.

Trzeba przyznać, że pod wieloma względami to będzie wyjątkowy sezon w Teatrze Wielkim w Łodzi.

eprasa.pl db46196f01

Ciekawy repertuar, **OBFITUJĄCY W NIEBANALNE TYTUŁY, POŁĄCZONY Z ŻELAZNYM KANONEM OPEROWEJ KLASYKI,** *a także artyści gwarantujący wysoki poziom artystyczny, to wystarczająca zachęta, aby przyjrzeć się bliżej jego propozycjom.*

Pierwsza premiera, jaką zobaczymy w gmachu Teatru Wielkiego już 12 października będzie świętem zespołu baletowego Teatru Wielkiego. A to za sprawą **„GISELLE”** Adolphe’a Charlesa Adama. „Giselle” to najbardziej typowy dla okresu romantycznego „balet z akcją”, który zachował się w światowym repertuarze do naszych czasów. Kolejna premiera (7 grudnia) to **„CYGANERIA”** Gaiccomo Pucciniego. Dzieło wyreżyseruje Marcin Łakomicki, artysta młodego pokolenia, mający na swoim koncie szereg realizacji w różnych europejskich teatrach operowych m.in. Staatsoper w Berlinie czy weneckim La Fenice.

eprasa.pl db46196f01

Festiwal Baletowy

Wraz z nadejściem wiosny, zawita ona także na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi i to w wielkim stylu.

> *Wszystko dzięki nowej realizacji* **„SKRZYPKA NA DACHU” JERRY’EGO BOCKA.** *Utwór ten należy do rodziny wielkich musicali, które zyskały sławę i są wystawiane na scenach całego świata. Spektakl wyreżyseruje Wojciech Adamczyk, kostiumy zaprojektuje Maria Balcerek, a scenografię Marek Chowaniec. Chorografię ułoży Jarosław Staniek. Premiera 22 marca 2025 r.*

W ramach spektaklu „Wieczór Baletowy Kompozytorów Polskich” odbędzie się premiera utworu **„SUITA BALETOWA”** autorstwa Adama Wesołowskiego. To nowe ogniwo wzbogaci spektakl, który na jesieni ubiegłego roku został przyjęty ze znakomitym przyjęciem przez publiczność i recenzentów.

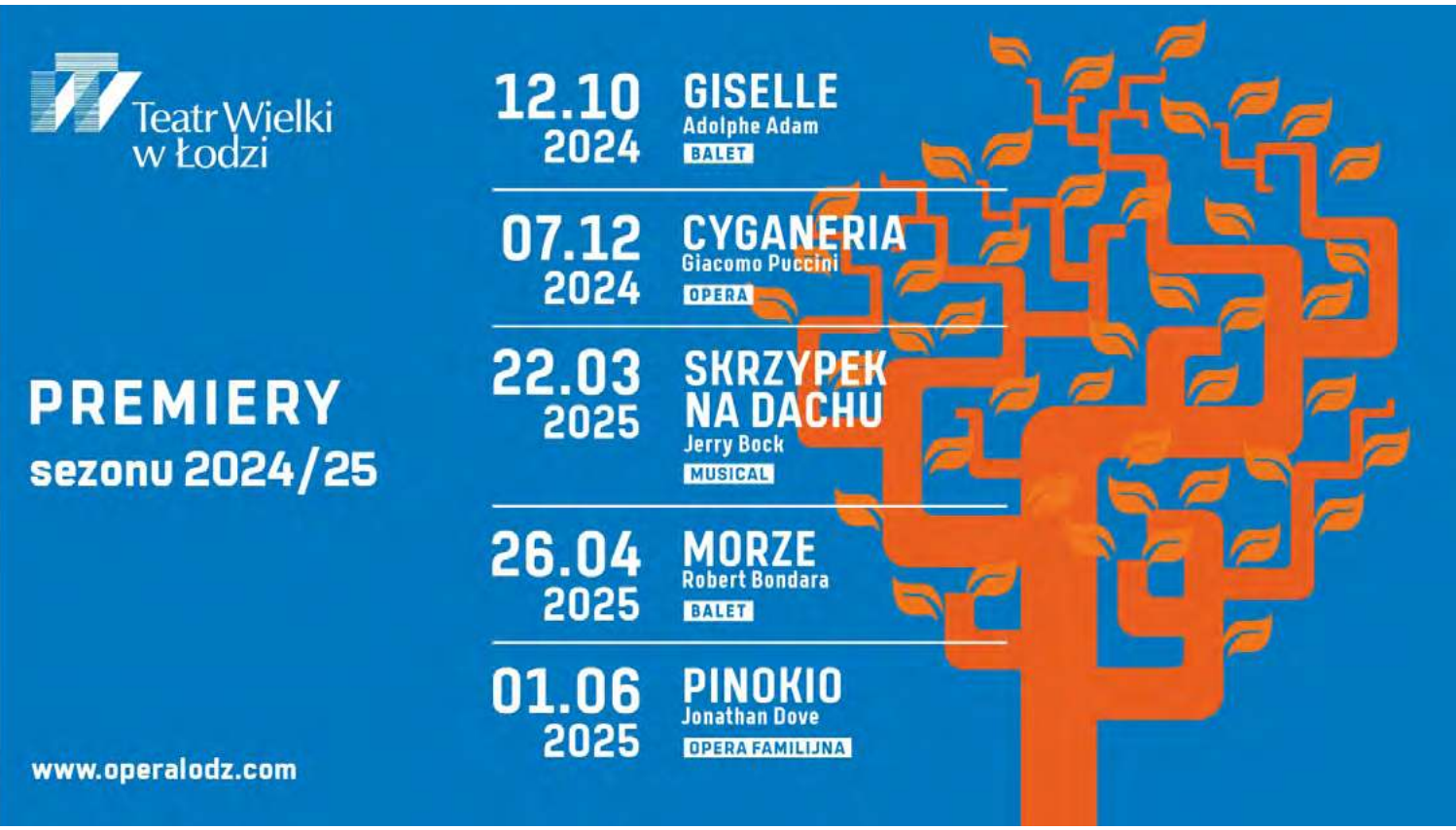
eprasa.pl db46196f01

A skoro o balecie mowa. W kwietniu odbędzie się druga premiera baletowa. Tym razem będzie to spektakl zatytułowany **„MORZE”**. Nowy, autorski spektakl w koncepcie dramaturgicznym i choreograficznym jednego z najbardziej cenionych polskich artystów sztuki tańca Roberta Bondary. W warstwie muzycznej pojawi się m.in. muzyka „Morza” Debussiego czy „Cztery Morskie Interludia” z opery „Peter Grimes” Benjamina Brittena . Premiera 26 kwietnia 2025 roku. Choreografia Robert Bondara, kierownictwo muzyczne Rafał Janiak.

Ostatnią premierą nowego sezonu będzie **„PINOKIO”** Jonathana Dove. To kolejna propozycja operowa dla dziecięcej publiczności. Dobrze wszystkim zanana baśń Collodiego w muzyce Jonathana Dove’go znalazła wielobarwne odzwierciedlenie wokalne i instrumentalne jej fabuły, a charakterystyka poszczególnych postaci i sytuacji dramaturgicznych właśnie poprzez „trafiającą do ucha” muzykę zyskała i na klarowności, i na atrakcyjności. Nie brakuje w niej liryzmu i dowcipu, ilustracyjności i zaskakujących zmian nastroju

eprasa.pl db46196f01

Festiwal Baletowy



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db46196f01

i brzmienia w każdej kolejne scenie opery. Operę wyreżyseruje Robert Drobniuch. Spektakl premierowy odbędzie się 1. czerwca 2025 roku, będzie to jednocześnie polska premiera tego dzieła.

W nowym sezonie zaplanowano pięć premier, festiwal poświęcony twórczości Giacomo Pucciniego, obchody 70 – lecia opery łódzkiej podczas OPERA ŁÓDŹ OPENER i szereg koncertów. Teatr Wielki nie zapomina także o kształceniu nowych pokoleń sztuki operowej i baletowej. Podobnie jak w ubiegłych sezonach, kontynuowane będą **KONCERTY, WYCIECZKI, WARSZTATY EDUKACYJNE, PROJEKT Z MUZYKĄ NA WESOŁO.**

To tylko niektóre propozycje, jakie oferuje Teatr Wielki w Łodzi, zachęcamy do zapoznania się z kalendarium wydarzeń na naszej stronie **OPERALODZ.COM**.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01



Fot. Paweł Wodzyński/East News

ALBO MAM COŚ ZA DARMO, ALBO ZA DROGO

eprasa.pl db46196f01

Nieżyjący już Zbyszek Wodecki dawał mi naukę, jak powinnam podchodzić do kwestii sławy. Pytałam go, co powinnam zrobić, gdy jem obiad w restauracji, a dookoła mnie jest tłum ludzi, proszących mnie o zdjęcie. „Albo to akceptujesz, a obiad jesz w domu, albo się wycofaj. Ktoś cię zmusza?”, odpowiedział. Miał rację, bo ludzie podchodzili do mnie z miłością, a nie żeby mnie bić. Kazał mi przyjmować zainteresowanie fanów z uśmiechem. I ja go słucham do dzisiaj. Bo prawda jest taka: **JEŚLI MĘCZY CIĘ SŁAWA, ZREZYGNUJ. ZOSTAŃ KSIĘGOWĄ, IDŹ PRACUJ W BIURZE, ZAŁÓŻ SKLEP LUB RÓB COŚ JESZCZE INNEGO Z DALA OD MEDIÓW – MÓWI IWONA PAVLOVIĆ.**



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

eprasa.pl db46196f01

27 edycji „Tańca z gwiazdami”, w którym jako jurorka zasiada pani od samego początku. Nie czuje pani znużenia oceniając popisy taneczne rodzimych celebrytów?

O dziwo nie. Podobnie miałam, gdy uczyłam po raz milionowy podstawowych kroków walca. Mój bratanek zadał mi podobne pytanie, czy nie czuję nudy, gdy po raz kolejny przekazuję tę samą wiedzę innym. Prawda jest taka, że nie czuję. Pasja w naszym życiu nie ma prawa się znudzić, bo taniec jest moją pasją, a program moją miłością. Wyczekuję nagrania każdego odcinka, bo taką frajdę odczuwam. Każda edycja to nowi ludzie i nowe podejście do tańca: inna samba, inna rumba, jeszcze inna cza-cza. Każdy odcinek to nowe wyzwanie, w trakcie którego siedzę jak na szpilkach. Czuję podniecenie, wewnętrzne rozedrganie. A już szczególnie teraz, gdy skład naszego jury został całkowicie odświeżony. Czuję ogrom pozytywnej energii.

Lubi się pani z nowymi jurorami?

eprasa.pl db46196f01

Bardzo dobrze nam się rozmawia. Lubimy się, każdy z nas jest inny, ale ci ludzie dali mi nową energię, power. To nowa ja! Mój mąż zwrócił nawet uwagę, że widzi po mnie, że tryskam nową energią.

Stare jury powodowało znużenie?

Nie było to znużenie, bo ja nie odczuwam takiej emocji. W tym jury, które jest obecnie, wyczuwam pozytywniejsze emocje między nami.

A w tamtym tak nie było?

Tam każdy był sam dla siebie. Oczywiście ceniłam wszystkie osoby, które zasiadały ze mną za stołem jurorskim. Teraz łączymy się ze sobą. Nikt nie gra na siebie i dzięki temu iskrzy.

Iwona Pavlović-Oswięcimska

wielkokrotna mistrzyni Polski w tańcu towarzyskim, międzynarodowy sędzia taneczny i jurorka programu „Taniec z gwiazdami” od początku emisji show w Polsce. Jest nazywana „Czarną Mambą”, a jej szczerości boją się najwięksi pewniacy show-biznesu.

eprasa.pl db46196f01

A z pani media dalej starają się robić czarny charakter...

Pogodziłam się z tym. Bo mam świadomość tego, że jestem normalna i miła. Beatka Tyszkiewicz żartowała, że nic mnie nie zabije, bo już dostałam tyle, że z pewnością uodporniłam się na wszystko. Dużo osób dziwi się, gdy mnie poznaje.

Ludzie się mnie boją, ale gdy mamy szansę poznać się, okazuje się, że mój wizerunek medialny ma się nijak do tego, jaka jestem naprawdę. Ale to zasługa mediów. One to nakręcają. A to, że mówię o błędach tanecznych? Taka jest moja rola. U mnie nie ma złośliwości czy nerwowości.

Od pierwszego odcinka poproszono mnie o **PROFESJONALNE OCENY** *i staram się podchodzić do ocen z pozycji fachowca.*

Czy kogoś boli głowa, czy noga... Nie zważam na to, bo na tym polega ocena tanecznych popisów na parkiecie.

eprasa.pl db46196f01

Dla mnie gwiazdy nie muszą trenować, liczy się efekt finalny. Jeśli jest świetny, powiem o tym i nie będę wypominać, że nie ćwiczyły. Choroba nie jest wytłumaczeniem braku postępów w tańcu. Jeżeli ktoś podjął wyzwanie i zgodził się na wzięcie udziału w show, powinien liczyć się, że nie dostanie forów. To od samego początku wiadomo, o co chodzi w „Tańcu”.... Jako człowiek mogę współczuć, jako sędzia nie rozpatruję problemów. Nie same media rozkręciły mnie jako złą. Taka byłam od początku. Chociaż nie do końca mam ochotę mówić ludziom samą prawdę w oczy.

Dlaczego?

Bo niech każde żyje sobie tak jak chce. Mam dużą dawkę tolerancji. Ktoś może żyć sobie po swojemu i nic mi do tego. Ale w tańcu, przez to, że jestem zawodowym sędzią, mówienie prawdy przychodzi mi z łatwością. Widzę plusy, widzę minusy i mówię o nich głośno. Nie mam czasu na antenie dokonywać bardzo rozbudowanej analizy tańca. Nauczono mnie, że każdy ma prawo do swojego tańca i nigdy nie powiedziałam komuś, żeby dał sobie spokój z tańcem. Jeśli ktoś odczuwa

eprasa.pl db46196f01

przyjemność, gdy kolebie się z nogi na nogę do muzyki, uwielbiam patrzeć na to. Nie ośmieliłabym się zniszczyć komuś marzenia o tańcu. Każdy ma prawo tańczyć tak jak chce.

Kogo chciałaby pani zobaczyć u siebie na parkiecie?

Chciałabym zobaczyć tych, którzy nigdy nie wystąpią.

Czyli?

Są tuzy aktorskie, które – mimo iż je wymienię – nie pojawią się.

Nigdy nic nie wiadomo. Proszę wymieniać!

Maja Ostaszewska, Magdalena Cielecka... Bartosz Topa, Piotr Mecwaldowski...

No, ale Agata Kulesza wystąpiła w „Tańcu”....

W przypadku Agaty Kuleszy, mam nadzieję, że nie kłamię, ale jej kariera aktorska na najwyższych obrotach rozpoczęła się od naszego show. Ona grała głównie drugoplanowe role. Gdy trafiła na nasz parkiet, grała w serialu „Hela w opałach”, gdzie wcielała się w przyjaciółkę głównej bohaterki, granej przez Anię Guzik. I dopiero po programie jej kariera nabrała tempa. Agata była złotem i zobaczono to. Tyle, że trzeba być złotem

eprasa.pl db46196f01

do oszlifowania. Sam program nic nie da. Nie jesteś złotem, nie będzie szlifu.

Nie znam pani poglądów politycznych, ale na przykład gdy tańczył przed panią Krzysztof Bosak, nie miała pani ochoty wbić mu szpili?

> *Gdy Bosak brał udział w programie, był* **NA POCZĄTKU SWOJEJ KARIERY**, *która nie była aż tak pełna kontrowersji.*

Tańczyła też u nas córka pana Kwaśniewskiego i córka pana Tuska. Może to trudne do uwierzenia, ale mnie nie obchodzą poglądy polityczne nikogo, kto u nas tańczy. Moja trenerka wpajała mi, że taniec ma łączyć ludzi i być apolityczny. Chyba wryło mi się to bardzo mocno w pamięć i serce, że polityki z tańcem nie łączę. Religii też nie. Oceniam bardzo różne osoby i osobowości. Jedne są bliższe mojemu obrazowi, inne nie. Ale muszę o tym zapomnieć i patrzeć wyłącznie na umiejętności. Oczywiście oceniam ich przez swój pryzmat, bo ocena tańca jest subiektywna. Ale potrafię oddzie-

eprasa.pl db46196f01

lić sprawy prywatne od zawodowego spojrzenia na daną osobę.

Media próbują też skonfliktować panią z Dagmarą Kazimierską.

Znam ją tylko z mediów, nie wiem, co robiła, kiedy robiła i po co to robiła. Chyba zapłaciła za swoje grzechy, skoro słyszałam, że spędziła pewien czas w więzieniu. Nie staram się zagłębiać w jej życiorys. To samo tyczy się innych gwiazd, które tańczą. Nie znam życia pani Dagmary ani pani Anity Sokołowskiej. Pewnie z panią Sokołowską bardziej mi po drodze, ale nie ma to znaczenia dla oceny ich umiejętności. Podchodzę do tego bardzo serio, ale może dlatego jestem od samego początku, czyli od 19 lat.

Odkrył mnie Edward Miszczak i Wojciech Iwański. Byli przy pierwszej edycji, wyłapali mnie na castingu. Od nich słyszałam, że ocena ma być bardzo profesjonalna. Podeszłam do ich słów z powagą i śmiem twierdzić, że do dziś mam podobne podejście. Czasem pozwalam sobie na więcej żartów. Zawsze na godzinę przed programem wertuję swoje zeszyty techniczne

eprasa.pl db46196f01

z opisem tańców, przypominam sobie słownictwo, biorę oddech i wychodzę z garderoby.

Jest pani kujonką?

Jestem! Beznadzieja! Przygotowuję się przed całą edycją i przed każdym odcinkiem. Lubię być czujna, przygotowana, bo mam większe pole manewru. Chcę być merytoryczna, ale spłaszczam słownictwo, żeby widz mnie zrozumiał. Muszę nasycić się słowem. Proszę mi wierzyć i pytać męża, bo towarzyszmy mi we wszystkim i jest świadkiem, jak spędzam czas w garderobie przed programem. Wie, żeby mi nie przeszkadzać, bo szukam w głowie nowych pomysłów, słów i zwrotów. Przygotowuję się fizycznie i psychicznie.

A Tomasz Wygoda? Został skrytykowany, że nie ma wiedzy w kwestii tańców towarzyskich.

Uwielbiam czerpać inspirację – teraz sama nie tańczę – z innych form tanecznych. Nie zamykam się wyłącznie w moich sambach i cza-czach, ale ciekawią mnie inne style. Nawet te, na których się nie znam. Był czas, że pozwalałam sobie chodzić na zajęcia z hip hopu i break dance’u. Z nastolatkami!

eprasa.pl db46196f01

Stałam w ostatniej linii, żeby nie śmiali się ze mnie, ale zależało mi, żeby **POZNAĆ KIERUNEK**, *w którym zmierza taniec.*

Zależało mi, żeby liznąć te formy, które interesują młodych ludzi. Tomasza przyjęłam z otwartymi ramionami. Nie ograniczajmy się. On nie pretenduje do znawcy tańca towarzyskiego, ale zwraca uwagę na bardzo istotne elementy tańca. Jakby trójka z nas siedziała i mówiła o ramach i przeprostach, można byłoby umrzeć z nudów. Bardzo go szanuję i podziwiam. Mam nadzieję, że czuje się dobrze w naszym towarzystwie.

Co zmieniła sława w pani życiu?

Wszystko. Początki programu były takie, że gdy w Zakopanem wysiadały wycieczki z autokarów, rzucały się na mnie. To był wtedy taki szał, że rozdawałam autografy przez kilka godzin. Najpierw mnie to dziwiło. Następnie byłam zachwycona tymi reakcjami (śmiech). Bo one były przecież takie miłe. Zdarzały się momenty, że mia-

eprasa.pl db46196f01

łam już dosyć. Te stany były różnorodne, ale przyjmowałam wszystko z błogosławieństwem. Nieżyjący już Zbyszek Wodecki dawał mi naukę, jak powinnam podchodzić do kwestii sławy. Pytałam go, co powinnam zrobić, gdy jem obiad w restauracji, a dookoła mnie jest tłum ludzi, proszących mnie o zdjęcie. „Albo to akceptujesz, a obiad jesz w domu, albo się wycofaj. Ktoś cię zmusza?”, odpowiedział. Miał rację, bo ludzie podchodzili do mnie z miłością, a nie żeby mnie bić. Kazał mi przyjmować zainteresowanie fanów z uśmiechem. I ja go słucham do dzisiaj. Bo prawda jest taka, jeśli męczy cię sława, zrezygnuj. Zostań księgową, idź pracuj w biurze, załóż sklep lub rób coś jeszcze innego z dala od mediów.

Ale chyba pani nie grozi bycie księgową.

Mój mąż powiedział, że może przyjść czas, że będę biegać po Krupówkach ze swoimi zdjęciami, a nikt ich nie będzie ode mnie chciał. Popularnością powinno się cieszyć i doceniać ją. Beatka Tyszkiewicz też mnie uczyła, jak podchodzić do zmian w życiu. Często śmieję się, że popularność zmieniła jeszcze jedną rzecz w moim życiu: albo mam coś za darmo, albo za drogo. Czasem dostaję

eprasa.pl db46196f01

coś w prezencie, a czasem ceny są dla mnie podniesione. W warzywniaku zdarza się, że dostaję lepsze jabłuszka czy truskaweczki. Zmieniła się moja sytuacja finansowa, bo moje gaże urosły. To bardzo ważny aspekt ekonomiczny.

Szasta pani kasą na prawo i lewo?

Jestem poukładana i lubię mieć świadomość, że jestem finansowo zabezpieczona. Nigdy nie pracowałam na etacie i prowadzę od zawsze własną działalność gospodarczą, więc miałam świadomość, że emerytura nie będzie za wysoka i stąd mój pomysł inwestowania swoich dochodów. A gdy nachodzi mnie ochota na rozpustę, to są to ubrania, buty oraz podróże. Jeśli chodzi o ubrania, nie jestem markowa. Marka kompletnie nigdy mnie nie interesowała i nie interesuje. Nie muszę mieć Diora czy Gucci. Czasami mnie to bawi, że ludzie gotowi są zabić się za metkę. Ja zagranicznych metek mieć nie muszę. Noszę dużo polskich firm. A za cenę torebki wolę razem z mężem pojechać na wycieczkę.

Da radę kolegować się z innymi jurorami?

Moje kolegowanie się jest utrudnione, bo nie mieszkam w Warszawie, więc nie mogę spontanicznie spo-

eprasa.pl db46196f01

tkać się z żadnym jurorem. Trudno jest więc, aby wytworzyły się między nami zażyłe stosunki. Świetną nić porozumienia mam z Rafałem Maserakiem. Znamy się prawie 30 lat i kiedyś trenowałam Rafała.

> *W przypadku ocen tańca,* **NIE POTRZEBUJEMY SŁÓW**, *spojrzymy się na siebie i każde z nas potrafi wyczytać zdanie tego drugiego.*

Czuję Rafała tanecznie. Rafał był na moim ślubie, więc to chyba najlepszy dowód, że nasza znajomość nie jest przypadkowa. Z Tomkiem i Ewą nawiązywanie więzi się rozpoczęło. Ostatnio po programie udało nam się usiąść na lampkę wina, żeby porozmawiać.

A żałuje pani, że Beaty Tyszkiewicz nie ma już za stołem jurorskim?

Bardzo! Beatka wycofała się z mediów. Było mi przykro na tę wieść, ale rozumiem ją. Był to dla mnie ogromny życiowy zaszczyt, że miałam okazję siedzieć obok niej. Zbyszek Wodecki i Beatka to były dwie tuzy, byłam

eprasa.pl db46196f01

dumna, że mam okazję z nimi obcować. Z Beatką nie byłyśmy przyjaciółkami, ale przeprowadziłyśmy wiele pięknych rozmów o życiu, o relacjach z mężczyznami, o małżeństwach. Bardzo cenię te chwile. Beatka jest niezwykle mądrą, inteligentną i bystrą kobietą. Dla mnie to ikona. Uszanowałam jej rezygnację, ale było mi smutno z tego powodu. Mało jest kobiet jak ona. Miała ciekawe podejście do świata. Lubiłam jej złośliwości.

Do dzisiaj mam schowany na pamiątkę list z przepisem na jej sernik. W życiu nie jadłam lepszego. Beatka zawsze przynosiła dla nas na każdy odcinek swój wypiek. Ten list z przepisem, napisany jest ręcznie, jej pięknym charakterem pisma. I trzymam go jak relikwię. Beatka dokładnie opisała, co i gdzie mam kupić. Później opisane są kolejne kroki. Przepis kończy się słowami, że gdy ciasto jest już gotowe, częstujesz innych, a sama nie jesz, bo utyjesz. Cała żartobliwa Beata. Cały czas mam Beatkę w swoim sercu. I to jest piękne... że taniec nas łączy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db46196f01

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz,*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik)*

Anna Abratańska

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl db46196f01